



AKTUALNOŚCI GMINY SŁOMSK

Budzigniew, Chartów, Głuchowo, Grodzisk,
Jamno, Lemierzyce, Lemierzycko,
Ownice, Polne, Przyborów, Słomsk.



Druk
Bezpłatny

Nakład 1200 szt.

Luty 2009r.

ISSN 1732-7679

Nr 2/83

P		2	9	16	23
		Mirosława	Sabiny	Szymona	Damiana
W		3	10	17	24
		Błażeja	Jacka	Łukasza	Macieja
Ś		4	11	18	25
		Andrzeja	Marii	Alberta	Wiktora
Cz.		5	12	19	26
		Agaty	Eulalii	Elżbiety	Filipa
Pt.		6	13	20	27
		Doroty	Grzegorza	Leona	Anastazji
S		7	14	21	28
		Ryszarda	Walentynki	Eleonory	Romana
N	1	8	15	22	
	Ignacego	Piotra	Józefa	Marty	

Przysłowia

Luty miesiąc bardzo zmienny: pół zimowy, pół wiosenny.

Gdy mróz w lutym ostro trzyma, tedy już niedługa zima.

Powiedzenia

*Tylko ci, co nie robią nic, nie myślą się;
ale całe ich życie jest jedną wielką pomyłką.*
/Desire Joseph Mercier/

*Odwaga jest pierwszą z ludzkich cnót,
warunkuje bowiem utrzymanie wszystkich pozostałych.*

/Sir Winston Churchill/

3 Luty – WYZWOLENIE SONNEBURGA - SŁOMSKA
14 Luty – WALENTYNKI

SONNEBURG 1945 - SŁOMSK 2009



warta honorowa druhów OSP w Słomsku

Przeszłość Sonnenburga stanowi nieodłączną historię Słomska. Wydarzenia jakie miały tu miejsce podczas II Wojny Światowej powodują, że obowiązkiem władz i społeczeństwa jest rokrocznie przypomnienie o straszliwej hitlerowskiej zbrodni dokonanej na przedstawicielach narodów Europy wyrażającej poszanowanie innych państw i systemów władzy.

Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o roli żołnierzy radzieckich, którzy przez swoje poświęcenie w marszu na Berlin wyzwolili i naszą miejscowość. Piszemy naszą, bo jesteśmy spadkobiercami Sonnenburczyków, z którymi mamy bardzo dobrą współpracę zapoczątkowaną przez nieodżałowaną panią Urszulę Fechner. Nie dzielnym, tylko rozwijamy współpracę i nie zapominamy o historii chociażby była najtrudniejsza. W tym roku w Słomsku już po raz 64 obchodziliśmy rocznicę rozstrzelania 819 więźniów Obozu Sonnenburg i wyzwolenia naszej miejscowości. Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się w kościele parafialnym w Słomsku, gdzie tym razem 3 kapłanów – Proboszcz ksiądz

Józef Drozd, kapelan major Sławomir Niewęgłowski i ksiądz Jan Bagiński celebrowało Mszę Św. w intencji ofiar II wojny światowej i wydarzeń sprzed 64 lat. Patriotycznymi elementami uroczystości były poczty sztandarowe Szkoły Podstawowej im Przyjaźni Narodów w Słomsku, Koła Łowieckiego „Dzik” w Słomsku oraz ekspozycja z białym orłem na zewnętrznej ścianie kościoła.

Główna część uroczystości niezmiennie od lat odbywa się przy pomniku ofiar Obozu Sonnenburg na placu przed Muzeum Martyrologii. W tym roku gościliśmy przedstawicieli życia politycznego, samorządowego, województwa, powiatu i naszej gminy. Z pełną listą gości którzy odwiedzili Słomsk w tym ważnym dniu można się zapoznać w tekście wystąpienia Wójta Gminy Słomsk pana Janusza Krzyśków. Na co trzeba w tym roku zwrócić uwagę to fakt uczestniczenia w uroczystościach bardzo dużej ilości dzieci klas I – III w kościele oraz klas IV-VI Szkoły Podstawowej i I-III Gimnazjum w Słomsku na placu przed Muzeum. Obecność uczniów była elementem patriotycznego wychowania, a z drugiej strony wypełnieniem słów większości gości zabierających głos, a mówiących o potrzebie ciągłego informowania młodego pokolenia o wydarzeniach sprzed ponad pół wieku i zagrożenia obecnego świata.

Po wystąpieniach VIP-ów przybyły delegacje złożyły wiązanki kwiatów przed pomnikiem Ofiar Obozu Sonnenburg, a młodzież złożyła przed nim zapalone znicze. Nie zabrakło również odczytania przez przedstawiciela uczniów Grzegorza Gramsa Zespołu Szkół Apelu Poległych oraz przedstawiciela TPS „Unitis Viribus” Olę Korolewicz Rezolucji NN 2005 oraz wpisów do ksiąg pamiątkowych i zwiedzania słomskiego Muzeum.

Kolejnym elementem było przejście na Plac

Kombatantów, gdzie delegacje samorządowe i stowarzyszenia złożyły kwiaty przy pomniku Żołnierzy Radzieckich jako symbolu naszej wdzięczności za wyzwolenie 64 lata temu naszej miejscowości.

W następnym etapie uroczystości tj. na cmentarzu przy ul. Kolejowej, gdzie złożono ciała zamordowanych w Obozie poczt sztandarowe, delegacje samorządowe, organizacji społecznych i służb mundurowych złożyły hołd i oddały cześć ofiarom tamtych wydarzeń, a Proboszcz ksiądz Józef Drozd odmówił krótką modlitwę.

Zakończeniem tego bogatego w wydarzenia dnia była część artystyczna w wykonaniu dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół w Słomsku przygotowana przez panią Marię Cieciora i Alicję Graczyk. Pełna patriotycznych wierszy i piosenek inscenizacja pokazana w sali wiejskiej przypominała zebranym atmosferę wydarzeń historycznych tak już odległych, ale cały czas żywych w naszej pamięci.

Organizatorzy uroczystości tj. Urząd Gminy w Słomsku i Stowarzyszenie Kulturalno – Turystyczne serdecznie dziękują wszystkim osobom, które przybyły do Słomska w tym jednym z najważniejszych dla mieszkańców dnia; duchownym za Słowo Boże, druhom OSP w Słomsku za wystawienie wart honorowych przy pomnikach, pocztom sztandarowym za reprezentowanie słomskich organizacji i instytucji, dzieciom i młodzieży z Zespołu Szkół za obecność i patriotyczną postawę oraz występy w sali wiejskiej, a ich opiekunom za duży wkład pracy w całościowe ich przygotowanie, pracownikom Zakładu Gospodarki Wodno-Ściekowej za pomoc techniczną w organizacji wszystkich miejsc w których odbywały się uroczystości oraz wszystkim którzy przyczynili się do sprawnego przebiegu tego święta.

ciąg dalszy na str. 2



**WYSTĄPIENIE WÓJTA GMINY SŁOŃSK
PANA JANUSZA KRZYŚKÓW (foto powyżej)**

Szanowni Zebrani

Po raz kolejny uczestniczymy w jednych z najważniejszych dla Gminy Słońsk, Powiatu Sulęcina i Województwa Lubuskiego uroczystościach historycznych związanych z 64 rocznicą rozstrzelania 819 więźniów Obozu Sonnenburg i jednocześnie przypadającej 3-go lutego 64 rocznicy wyzwolenia miejscowości Słońsk.

Pomimo upływu tak wielu lat od tych wydarzeń i coraz skromniejszych szeregów osób bezpośrednio z nimi związanych, działania samorządu gminy i wielu współpracujących z nią stowarzyszeń sprowadza się rok rocznie do ustawicznego przypominania ciemnych kart II wojny światowej i czasu działania brunatnego faszystwu.

Wydarzenia jakie rozegrały się w Sonnenburgu, obecnym Słońsku w nocy z 30 na 31 stycznia 1945r. stają się symbolem fanatyzmu ludzi ślepo stosujących i wierzących w doktrynę globalnej wyższości rasy niemieckich panów nad społeczeństwami Azji, Afryki i Europy. Dla tej grupy Niemców wartość życia osób odmiennie rozumiejących zasady dobrego sąsiedztwa między narodami, respektowania integralności terytorialnej, poszanowania wolności słowa i wyznania sprowadzała się do stosowania metod ich eksterminacji poprzez izolację w obozach, gettach, łagrach, czy stawiając ich przed plutonami egzekucyjnymi. W taki niestety sposób potoczyły się 64 lata temu wydarzenia, które zakończyły życie wielu intelektualistów, działaczy organizacji społecznych, robotników i zwykłych ludzi mających odwagę odmiennie wyobrażać sobie ład i porządek oparty na zdrowych zasadach demokracji.

Chwała bohaterom z sonnenburskiej kaźni, ale i bohaterom zakatowanym w Oświęcimiu, Treblince, Dachau, Bełżcu, Lichterfelde i wielu, wielu innych miejscach symbolizujących opór przeciwko faszystowskiemu modelowi świata.

Corocznie podczas uroczystości przed sonnenburskim muzeum powtarzam, że obowiązkiem naszego pokolenia jest przekazywanie młodym następcom i ich następcom całej i pełnej bez uproszczeń wiedzy o tym co się działo tu i w innych miejscach kaźni.

Dla historii nie ma nic gorszego, jak zapomnienie i brak reakcji na zagrożenia współczesnego świata. Historia nie lubi pustki. W każdej chwili nasz świat narażony jest na działania sił, które tylko czekają na swój odpowiedni moment.

Pochylając się dzisiaj nad prochami osób zamordowanych w Sonnenburgu, a złożonych na cmentarzu przy ul. Kolejowej oddajmy im cześć nie zapominając jednocześnie o żołnierzach radzieckich, którzy oddali swe życie wyzwając te ziemie z pod nazistowskiej maszyny wojennej. Odpowiedzmy sobie jednocześnie nie wchodząc w politykę, co by było, gdyby nie ich poświęcenie i ofiara.

Szanowni Zebrani Jako gospodarz gminy i dzisiejszej podwójnej uroczystości serdecznie witam wszystkich Państwa przybyłych na plac przed Muzeum Obozu Sonnenburg w dzisiejszym Słońsku, a w szczególności:

- posła na Sejm RP **panią Bożenę Sławiak**
- przedstawiciela Wojewody Lubuskiego zastępcę dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców **pana Marka Lewandowskiego**
- zastępcę Lubuskiego Kuratora Oświaty **pana Ferdynanda Sańko**
- radnego Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego **pana Zenona Fabianowicza**
- kierownika Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sulęcinie **pana Wojciecha Podbielskiego**
- Starostę Sulęcińskiego **pana Stanisława Kubiaka**
- Proboszcza Parafii Słońsk **księdza Józefa Drozda**
- Kapelana **majora księdza Sławomira Niewęglowskiego**
- **księdza Jana Bagińskiego**

Witam przedstawicieli władz samorządowych:

- Przewodniczącą Rady Gminy Słońsk **panią Lillę Burkiewicz**
- zastępcę Wójta Gminy Słońsk **pana Leszka Gramsa**
- **Radnych i Sołtysów Gminy Słońsk**

Szczególnie serdecznie witam przedstawicieli kombatantów naszej gminy i organizacji kombatancich z Gorzowa Wlkp.

- Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych

Witam przedstawicieli organizacji społeczno – kulturalnych:

- Stowarzyszenia Kulturalno – Turystycznego w Słońsku
- Stowarzyszenia Promocji Przedsiębiorczości Transgranicznej w Ownicach
- Towarzystwa Przyjaciół Słońska „Unitis Viribus”
- Stowarzyszenia Kultury Fizycznej „Hubertus”
- Klubu Płetwonurków „Posejdon” LOK
- Koła Łowieckiego „Dzik” w Słońsku z pocztm sztandarowym
- Polskiego Związku Wędkarskiego Koło w Słońsku
- Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Koło w Słońsku
- druhow OSP w Słońsku

Witam przedstawicieli służb mundurowych:

- Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej **pana Bogdana Śnieżek**
- Komendanta Powiatowego Policji **pana Mirosława Kruszelnickiego**
- przedstawiciela Wojskowej Komendy Uzupełnień w Sulęcinie **majora Marka Raźnego**
- Komendanta Garnizonu w Wędrzynie **pana podpułkownika Stanisława Gorzelańczyka**
- przedstawiciela Jednostki Wojskowej

- w Międzyrzeczu **kapitana Jana Szamborskiego**
- kierownika Oddziału Zewnętrznego w Słońsku Zakładu Karnego w Gorzowie **pana Wojciecha Łopacińskiego**
- zastępcę dyrektora Parku Narodowego „Ujście Warty” **pana Romana Skudynowskiego**

Serdecznie witam młodzież, nauczycieli, przedsiębiorców i przedstawicieli zakładów pracy, mieszkańców Gminy Słońsk oraz wszystkich gości uczestniczących w dzisiejszej uroczystości.

Szanowni Państwo Pragnę jeszcze raz podziękować za przybycie pod Muzeum Martyrologii, za kwiaty, które zostaną złożone pod pomnikiem upamiętniającym sonnenburskie ofiary.

Chciałbym również poprosić zebranych o zatrzymanie się przed pomnikiem żołnierzy radzieckich na Placu Kombatantów, gdzie oddamy hołd wyzwoleńcom Słońska oraz o przejazd na cmentarz jeniecki, na którym spoczywają prochy ofiar Obozu Sonnenburg.

Ponadto zapraszam do Sali Wiejskiej w Słońsku przy ul. Parkowej 2 gości zaproszonych oraz na inscenizację historyczną w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół poświęconą 64 rocznicy wyzwolenia Słońska i Obozu Sonnenburg.

Szanowni Państwo Bardzo proszę uczcijmy minutą ciszy pamięć ofiar Obozu Sonnenburg, wszystkich poległych i zaginionych podczas II wojny światowej oraz uczcijmy pamięć kombatantów, którzy w ostatnich czasach opuścili nasze szeregi.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim za przybycie na dzisiejszą uroczystość.

TEKST LISTU KONSULA GENERALNEGO FEDERACJI ROSYJSKIEJ W POZNANIU ODCYTANY UCZESTNIKOM W TRAKCIE UROCZYSTOŚCI



(foto archiwum UG)

Drodzy Przyjaciele.

Z całego serca dziękuję za zaproszenie na uroczystości związane z obchodami 64 rocznicy wyzwolenia Słońska i rozstrzelania 819 więźniów obozu Sonnenburg. 30 stycznia 2009 roku duszą i sercem będę z Państwem, z tymi, którzy wezmą udział w złożeniu kwiatów przed pomnikiem żołnierzy radzieckich i ofiar obozu Sonnenburg oraz na cmentarzu jenieckim.

Ludzie są żywi póki w sercach nowych pokoleń żyje pamięć o ich wyczynie oraz cierpieniu i walce. Bardzo wysoko cenię siłę moralną mieszkańców waszego sławnego miasta i jego gości z różnych części Polski oraz innych Państw Europy.

Życzę mieszkańcom Słońska zdrowia, szczęścia i pomyślności, a miastu dalszego rozwoju i rozkwitu. Z poważaniem

**Konsul Generalny Rosji w Poznaniu
Władimir Kuzniecowa
ciąg dalszy na str.3**

**TEKST LISTU WOJEWODY
LUBUSKIEGO ZŁOŻONEGO NA RĘCE
WÓJTA GMINY PRZEZ PANA MARKA
LEWANDOWSKIEGO (foto poniżej)**



Szanowny Panie Wójcie

Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie na obchody 64 rocznicy wyzwolenia Słońska i rozstrzelania 819 więźniów obozu Sonnenburg.

Przygotowana przez Państwa uroczystość wpisuje się w piękną tradycję upamiętniania wydarzeń, które w historii Polski symbolizują ducha dążeń niepodległościowych. Ceremoniał przed Pomnikiem Martyrologii przypomni prawdę o bolesnych doświadczeniach związanych z działalnością więzienia i obozu hitlerowskiego Sonnenburg, w którym przetrzymywano m.in. polskich patriotów, a którego 819 więźniów nie doczekało w styczniu 1945 r. upragnionego wyzwolenia. Uczestnictwo w tym przedsięwzięciu dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół w Słońsku zasługuje na uznanie jako przykład trwałości pamięci naszych przyszłych pokoleń.

Chciałabym pogratulować Państwu zaangażowania w upamiętnianie i upowszechnianie wiedzy o historii regionu i jego mieszkańców. Wierzę, że ta uroczystość zintegruje lokalną społeczność. Życzę Państwu wielu niezapomnianych chwil przeżywanych w atmosferze jedności i refleksji.

Z poważaniem

**Wojewoda Lubuski
Helena Hatka**

**Wystąpienie prezesa Stowarzyszenia
Kulturalno – Turystycznego w Słońsku
pana Błażeja Kaczmarka (foto poniżej)**



**Drodzy Goście i Szanowni
mieszkańcy Gminy Słońsk**

Zebrałiśmy się tu w tym miejscu, gdzie od połowy XIX wieku do 31 stycznia 1945r usiłowano zdławić i zamknąć usta ludziom wielu narodowości walczących o pokój i demokrację. Pierwszymi w tym ciężkim więzieniu, których tu

umieszczono w okresie 1846-48 byli Polacy, a było ich 254 z Karolem Libeltem, Bronisławem Dąbrowskim i Wiktorem Kurnatowskim na czele. Dekretem z marca 1933r to ciężkie więzienie zamienione zostało na I Obóz Koncentracyjny III Rzeszy. Już 4 kwietnia 1933r. osadzono tu pierwszych 20 niemieckich antyfaszystów z Carlem von Ossietzkym na czele – laureatem Pokojowej nagrody Nobla.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej wtrącono tu ponownie Polaków, obrońców Cytadeli Poznańskiej, mieszkańców Bydgoszczy których nie rozstrzelano w osławionej krwawej niedzieli, a od połowy sierpnia 1944r. zaczęto tu umieszczać jeńców z powstania warszawskiego.

7 grudnia 1941r feldmarszałek Keitel podpisał dekret Nacht und Nebel, dotyczący krajów okupowanych w Europie zachodniej, głównie osób podejrzanych o udział w ruchu oporu.

12 kwietnia 1942r. przybyła tu ponad 350 osobowa grupa Belgów następnymi byli Francuzi, Luksemburczycy, obywatele byłego Związku Radzieckiego - łącznie obywatele ponad 20 narodowości.

Przed ewakuacją przebywających tu 1549 osób dokonano selekcji i do rozstrzelania wyznaczono około 823 osoby z tej liczby uratowało się tylko kilka osób.

Tego bestialskiego mordu dokonano w nocy z 30 na 31 styczeń 1945r.

W pierwszych dniach lutego 1945r. wkroczyły tu wojska Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego i wyzwoliły ocalałych z pogromu i przywróciły po kilkusetletniej okupacji te ziemie do Polski.

Dziękuję Państwu

**Opracował Redaktor Naczelny
Leszek Gramsa**

FOTORELACJA Z UROCZYSTOŚCI



poczty sztandarowe podczas Mszy Świętej



*samorządowcy i zaproszeni
goście w słońskim kościele*



*kapłani oprawiający Mszę Świętą
(w środku kapelan Sławomir Niewęgłowski)*



*delegaci Związku Kombatantów Rzeczypospolitej
Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych*



*podziękowania z ust Wójta Gminy
pana Janusza Krzyśków*



*od lewej pan Marek Lewandowski,
pani Lilla Burkiewicz, pan Ryszard Lewaszkiewicz
i pan Bogdan Śnieżek*



*od prawej pan Stanisław Kubiak, pan Zenon
Fabianowicz, pani Bożena Sławiak,
pan Ferdynand Sańko i pan Wojciech Podbielski
ciąg dalszy na str. 4*



uczniowie Zespołu Szkół w Słomsku na placu przed Muzeum Martyrologii



wystąpienie pani Bożeny Sławiak



odczytanie listu Konsula Generalnego Rosji przez prowadzącą uroczystość panią Danutę Gramsa



wystąpienie prezesa TPS UV pani Izabeli Engel



odczytanie rezolucji NN 2005



odczytanie Apelu Poległych



od lewej pan Zenon Fabianowicz, pani Bożena Sławiak, pan Stanisław Kubiak



delegacja samorządu Gminy Słomsk



kwiaty od pana Marka Lewandowskiego i pana Ferdynanda Sańko



od lewej panowie Mirosław Kruszelnicki, Bogdan Śnieżek i Marek Rażny



delegacja Koła PZŁ Dzik w Słomsku



Delegacja Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło w Słomsku



kwiaty od pana Jana Szamborskiego



kwiaty od Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych



delegacja młodzieży Zespołu Szkół w Słomsku

ciąg dalszy na str. 5



delegacja Towarzystwa Przyjaciół Słońska „UV”



delegacja służby więziennej, Stowarzyszenia Kulturalno – Turystycznego i Stowarzyszenia Kultury Fizycznej „Hubertus”



wiązanka od francuskich sił powietrznych



składanie zniczy przez młodzież szkolną



dokonywanie wpisu w księdze pamiątkowej Muzeum Martyrologii



samorząd Gminy Słońsk przed pomnikiem Żołnierzy Radzieckich



zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców pan Marek Lewandowski



Starosta Powiatu Sulęcín



myśliwi Koła Dzik w Słońsku



służby mundurowe Powiatu Sulęcín



Towarzystwo Przyjaciół Słońska UV



wędkarze Koła PZW w Słońsku



młodzież Zespołu Szkół



warta honorowa przy pomniku Żołnierzy Radzieckich



Samorząd Gminy i ksiądz Józef Drozd na cmentarzu jenieckim

ciąg dalszy na str. 6



pan Marek Lewandowski przed pomnikiem
na cmentarzu



od lewej panowie Zenon Fabianowicz,
Stanisław Kubiak i Bogdan Śnieżek



przedstawiciele WKU i Policji w Sulęcinie



hołd pomordowanym od myśliwych z Koła Dzik



„wiarusy Armii Krajowej”



od lewej panowie Piotr Lech
i Wojciech Łopaciński



przedstawiciele PZW i gminnej OSP



przedstawiciele TPS UV



przedstawiciel Parku Narodowego Ujście Warty



modlitwa Proboszcza księdza Józefa Drozda



poczty sztandarowe na cmentarzu jenieckim



warta honorowa na cmentarzu przy ul. Kolejowej



fragment inscenizacji w wykonaniu uczniów
Zespołu Szkół w Stońsku



młodzi „kadeci” przed występem



symboliczny bochen chleba przekazany Wójtowi
Gminy panu Januszowi Krzyśków
Foto Wojciech Zimmerman

WYZWOLENIE SŁOŃSKA

Uroczystość Mszą Świętą się zaczyna
w naszym Słóńskim Kościele
Zaszczylił nas Kapelan Pułkownik
o wolności i miłości
mówił tak bardzo wiele
Kościół Flagami Polskimi ubrany
Postarał się o to Ksiądz Józef
Nasz Słóński Proboszcz kochany

Modlitwy za tych co zginęli na wojnie
co zostali przez Hitlerowców
w Obozach zamordowani
Wzruszenie i łzy w oczach
Ogromna żalność kochani

Pocztę Sztandarową
przy podniesieniu pochylone Sztandary
Stoi na baczność Salutując
Kombatant Frontowiec Stary

Po Mszy świętej pod Muzeum ruszamy
o pomordowanych w Obozie Sonnenburg
zawsze pamiętamy
Przed Pomnikiem pomordowanych
stoi Warta Honorowa
Przemawiają Władze Gminne Szkolne
Wojewódzkie Powiatowe
Władze Policyjne Wojskowe Posłanka na Sejm
Potępienia Nazizmu i Wojny płyną słowa

Pamiętamy o młodych bohaterach
Którzy się odważyli
Mundurów Hitlerowskich nie włożyli
Młodzi chłopcy Luksemburczycy
i ich bohaterowie opowie ci każdy
na naszej Słóńskiej ulicy

Bohaterowie z Gwiazdą Czerwoną
Składamy im kwiaty
Znicze płoną
to Francuzi idąc na rozstrzelanie
krzyčeli Moskwa pomści Paryż
takie było ich przesłanie

Cmentarz w lesie
Modlitwy gorącej Echo niesie
Za tych wszystkich pomordowanych
Młodych Chłopców
przez Matki i Ojców kochanych

Zginęli na Słóńskiej ziemi
zostali na zawsze
w naszej Słóńskiej Gminie
Pamięć o nich będzie wieczna
Pamięć o nich nie zginie

Krzyčzymy głośno na wszystkie strony
Nigdy! Nigdy więcej Wojny
Zawsze pamiętajmy o tym
choć mamy dzisiaj czas spokojny

Przedstawiają dzieci szkolne
dzisiaj poważne nie swawolne
Dziewczyny na czarno ubrane
Przedstawiają Wdowy
Zginęli na wojnie
ich chłopaki kochane
Patriotyczne Piosenki płyną
Nasze kochane Nauczycielki
uczą dzieci Patriotyzmu
Straszne dni wojenne
W naszej pamięci nigdy nie zginą

Kramek Tadeusz z Kostrzyn nad Odrą

„PIŁKARSKIE BALETY”

Wspólne spotkanie
w Sali wiejskiej
w Słósku 31.01 2009r.
sportowców- piłkarzy
KS Warta Słóńsk
z działaczami, sponsorami,
Zarządem Klubu
i zaproszonymi gośćmi po
raz kolejny pokazało, że ta
część społeczeństwa
stanowi dobrze rozumiejącą się grupę gotową do
pomocy skierowanej na rozwój piłkarstwa
w naszej gminie.



Bał na 100 osób rozpoczął prezes Klubu
Warta kol. Franciszek Jamniuk, który przybliżył
Jego osiągnięcia i przedstawił obecną bardzo
dobrą sytuację wyjściową zespołu w drodze do
IV-ligowego awansu.

Prezes Klubu w imieniu Zarządu serdecznie
powitał zaproszonych na bał sportowców i gości
m.in. Posła na Sejm RP panią Bożenę Sławiak,
wice Marszałka Województwa Lubuskiego pana
Tomasza Wontora, dyrektora Departamentu
Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego
pana Jerzego Teicherta, Starostę Powiatu Sulęcina
pana Stanisława Kubiaka, wice Starostę pana
Dariusza Ejcharta, dyrektora Agencji
Nieruchomości Rolnych w Gorzowie Wlkp. pana
Tomasza Możejko, prezesa Lubuskiego Związku
Piłki Nożnej pana Mirosława Wrzesińskiego,
Wójta Gminy Słóńsk pana Janusza Krzyśków,
jego zastępcę pana Leszka Gramsa, prezesa
Gorzowskiego Związku Piłki Nożnej pana
Tadeusza Babija, prezesa Klubu Sportowego
Polonia Słubice pana Grzegorza Kozere, prezesa
MUKS Bocian Słóńsk pana Dariusza
Matkowskiego, trenera KS Warta Słóńsk pana
Zenona Chmielewskiego, trenera MUKS Bocian
Słóńsk pana Stanisława Gorzelaka.

Bał oprócz swojego głównego celu jakim
była zabawa przy dźwiękach zespołu muzycznego
był również doskonałą okazją do wręczenia
nagród i wyróżnień działaczom sportowym,
instytucjom, sponsorom klubu i trenerom dzięki
którym osiągane przez piłkarzy wyniki dają realną
szansę awansu. Łącznie nagrodzono około
20 osób sympatyzujących z klubem m.in.
kol. Franciszka Jamniuka – prezesa Klubu Warta,
dzięki któremu została uporządkowana struktura
zarządzania zespołem, co umożliwiło Zarządowi
na przemyślane zasilenie drużyny wartościowymi
piłkarzami spoza Słóńska. Wyróżniono również
kol. Dariusza Matkowskiego – prezesa MUKS
Bocian w Słósku dzięki działaniu którego i jego
środkom finansowym „Bocian” stał się
naturalnym zapleczem dla Klubu Sportowego
Warta. Bardzo miłą informacją była wiadomość
przekazana przez prezesa Lubuskiego Związku
Piłki Nożnej pana Mirosława Wrzesińskiego,
a dotycząca objęcia przez Polski Związek Piłki
Nożnej w Warszawie opieką finansową klubu
zrzeszającego młodych piłkarzy „Bociana”. Jest to
duże wyróżnienie od piłkarskiej „centrali”, która
zauważyła w Słósku wzorowy model szkolenia
młodzieży.

Organizatorzy balu w trakcie trwania
zabawy zorganizowali niezapomnianą i chyba
długo wspomnianą loterię 4 piłek nożnych
podpisanych przez piłkarzy KKS Lech Poznań
z którym „Warta” ma również współpracę.
Rzeczywistość przerosła wszelkie oczekiwania.
Atrakcyjne gadżety wylicytowano w cenie za
sztukę od 400zł ! do 2300 zł!!!. Sama siatka

treningowa w której były licytowane piłki została
sprzedana za 1000zł !!. Łączny dochód z licytacji
wyniósł około 6300zł!!! To niecodzienny wynik
którego nie powstydziliby się duże kluby
sportowe o potężniejszych i bardziej
zasobniejszych sponsorach. Pozyskane pieniądze
zostały oczywiście przekazane na konto Klubu.

Tańce w kulturalnej i sportowej atmosferze
trwały do białego rana, a ich uczestnicy chociaż
zmęczeni to udali się do domów z przekonaniem
o prawidłowym kierunku działań Zarządu Klubu
Warta Słóńsk oraz o zbliżającej się realnej szansie
na pierwszy historyczny awans piłkarzy ze
Słóńska do rozgrywek IV Ligi.

Wystąpienie Prezesa Warty Słóńsk kol. Franciszka Jamniuka

Szanowne Panie i Panowie, drodzy goście.
To ważna chwila i jestem dumny, że to właśnie
mnie przypadła przyjemność powitania w imieniu
zarządu Warty Słóńsk, zaproszonych gości oraz
naszych sportowców.

Najpierw pozwolę sobie przedstawić kilka
osób, które zaszczyliły nas swoją obecnością:

- wice Marszałka Województwa Lubuskiego
pana Tomasza Wontora
- Starostę Powiatu Sulęcińskiego pana
Stanisława Kubiaka
- wice Starostę Powiatu Sulęcińskiego pana
Dariusza Ejcharta
- Wójta Gminy Słóńsk pana Janusza Krzyśków
- wice Wójta pana Leszka Gramsę
- ks. Proboszcza Józefa Drozda
- ks. Jana Bagińskiego
- dyrektora Agencji Nieruchomości Rolnych
w Gorzowie Wlkp. pana Tomasza Możejko
- trenera Warty Słóńsk pana Zenona
Chmielewskiego
- trenera MUKS „Bocian” pana Stanisława
Gorzelaka
- prezesa MUKS „Bocian” pana Dariusza
Matkowskiego
- prezesa Lubuskiego Związku Piłki Nożnej
pana Mirosława Wrzesińskiego
- prezesa Gorzowskiego Związku Piłki Nożnej
pana Tadeusza Babija
- prezesa Polonii Słubice pana Grzegorza
Kozera

Szanowni Państwo. Mamy za sobą zakończoną
rundę jesienną. Zacięta rywalizacja naszych
zawodników Ligi Okręgowej była niezwykle
emocjonująca do tego stopnia, że mamy
spodziewany awans do IV ligi. Mam wrażenie, że
zaangażowanie kibiców i zawodników było
jednakowo silne, choć można zaryzykować
stwierdzenie, że kibice chwilami przeważali.
W każdym razie nie ominęło nas kilka obitych
kolan, siniaków, naciągniętych mięśni i ponad
trzysta zdartych gardeł. Naszym zawodnikom
i kibicom serdecznie dziękuję za te emocje
i niezatarte wrażenia. Dzisiaj przyszła pora
byśmy spotkali się poza polem walki, zrzucili
barwy klubowe i lepiej się poznali.

Szanowni Państwo. Pragnę gorąco podziękować
wszystkim, którzy choćby najmniejszym trudem
przyczynili się do rozwoju piłki nożnej w Słósku,
moim serdecznym kolegom z Zarządu, Wójtowi
Gminy Słóńsk panu Januszowi Krzyśków, wice
Wójtowi Gminy Słóńsk panu Leszkowi Gramsa,
naszym trenerom, a w szczególności dla naszych
hojnych sponsorów. Szanowni sponsorzy dziękuję
i proszę o więcej.

ciąg dalszy art. na str. 30

PO RAZ KOLEJNY WOŚP ZAGRAŁA W SŁOŃSKU !!!



XVII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy za nami. Tym razem orkiestra grała pod hasłem „Profilaktyka chorób nowotworowych u dzieci. W zdrowym ciele – zdrowy duch”. Wysilek i zaangażowanie włożony w organizację imprezy przez Sztab został przez Was, mieszkańców gminy Słońsk, doceniony. Najważniejsza jest radość, którą wszyscy czuliśmy przez całą niedzielę, widząc jak bardzo wszystkich ogarnął wspaniały „duch wspólnego działania”. Wszyscy ten dzień spędziliśmy, czując napływającą z różnych stron atmosferę serdeczności, sympatii. Nie było jakichkolwiek kompleksów, za to z dumą i uśmiechem na ustach mogliśmy krzyczeć z całych sił – udało się!!!

Ale od początku.

Wzorem wielu miejscowości w Polsce zawiązał się w Słońsku Sztab WOŚP, który przygotował szczegółowy program imprezy. W skład sztabu wchodził członkowie Stowarzyszenia Kultury Fizycznej „Hubertus” w Słońsku, nauczyciele oraz uczniowie Zespołu Szkół, członkowie MUKS „Bocian” oraz pracownicy Urzędu Gminy. 11 stycznia 2009r. cały sztab już od godziny 9⁰⁰ rano zebrał się w świetlicy Zespołu Szkół, gdzie przez cały dzień miał swoją siedzibę. Tuż po godzinie 9⁰⁰ na ulice Słonskiej wyruszyły trzysobowe grupy wolontariuszy opatrzone w identyfikatory, serduszką i puszką. Każdy zespół miał swojego dorosłego opiekuna, który zapewniał mu bezpieczeństwo podczas kwesty. Zgodnie z drugim hasłem finału „W zdrowym ciele zdrowy duch”, o godzinie 10⁰⁰ Szefera Sztabu, Aneta Sokół, uroczystie otworzyła Turniej Tenisa Stołowego, w którym zwolennicy ruchu mogli sprawdzić swoje możliwości. Nad całością imprezy sportowej czuwał członek MUKS „Bocian” w Słońsku pod kierownictwem pana Henryka Grabowskiego. Pomimo, iż zwycięzca był jeden, wygrali wszyscy, którzy wzięli udział w turnieju. Przez cały czas w siedzibie sztabu wrzało od przygotowań do finałowego koncertu w parku. Dekoracje, losy loteryjne, banery, napełnianie balonów helem to wszystko powstawało w błyskawicznym tempie. Kwesta przebiegała bez zakłóceń w ciepłej i szalonyj atmosferze. Daliśmy także znać o sobie w okolicznych miejscowościach, w których mieszkańcy z zadowoleniem podchodzili do wolontariuszy i wspomagali inicjatywę Jurka Owsiaaka.

Tuż przed 17⁰⁰ cały Sztab przeniósł się do parku, gdzie płonęło ognisko przygotowane przez OSP w Słońsku, czekała darmowa, pyszna i gorąca grochówka oraz rozpoczęła się loteria fantowa, w której każdy los wygrywał. Przybyłych gości w imieniu organizatorów powitał Łukasz Zimmerman, który przybliżył wszystkim cel XVII Finału oraz zapowiedział gości, którzy wystąpił tego wieczoru. Jako pierwszy wystąpił zespół muzyczny prowadzony przez Mariusza Wojnarowskiego. Po występie zespołu muzycznego, kontynuując hasło „w zdrowym ciele zdrowy duch” zebrani mieszkańcy naszej gminy stanęli przed sceną, aby

wspólnie poćwiczyć aerobik prowadzony przez Łukasza Zimmermana. Kolejną atrakcją wieczoru był pokaz umiejętności wokalnych Laury Oklejewicz, która zaśpiewała kilka bardzo znanych utworów polskiej sceny muzycznej. Publiczność biła brawo, nie obojętne było też głośne wołania BIS, BIS, BIS.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w swoich celach statutowych ma nie tylko kwesty uliczne oraz towarzyszące im koncerty i imprezy sportowe. WOŚP to także szkolenie w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej. I właśnie taki pokaz z użyciem specjalistycznego fantoma przeprowadzili dla wszystkich przybyłych do parku Krzysztof Chybalski i Karolina Skarbież ze Stowarzyszenia Joannici Dzieło Pomocy. Dziwi jednak fakt, iż większość osób stała w takiej odległości od sceny, że na pewno nie widziała, co pokazują instruktorzy. Wyglądało na to, że najbardziej zainteresowani byli strażacy, którzy tego typu szkolenia mają za sobą. Po pokazie każdy mógł poćwiczyć udzielanie pierwszej pomocy na fantomie w specjalnie do tego celu przygotowanym namiocie. Skorzystała tylko jedna osoba, której GRATULUJEMY odwagi. Nigdy nie wiadomo, kiedy umiejętność udzielenia pierwszej pomocy przedmedycznej może być potrzebna, a wtedy okaże się bezcenna.

Gwoździem programu była rozpoczęta ok. godziny 19⁰⁰ licytacja, podczas której pod młotek poszły rzeczy przekazane przez firmy, instytucje bądź osoby prywatne. Wśród licytowanych gadżetów znalazły się: obrazy, rzeźby, sprzęty wędkarskie, długopisy, koszulki z autografami Sebastiana Świdarskiego, monety, sprzęty audio, książki oraz przesłane przez Jurka Owsiaaka kubek i koszulka z logo WOŚP. Najwyższą kwotę uzyskano z licytacji obrazu – 210zł oraz DVD Recordera – 210zł. Specjalnie na XVII Finał WOŚP pan Stanisław Piecuch przygotował okazały tort, który za kwotę 150 zł kupił Wójt Gminy Słońsk. Dochód z licytacji wyniósł **2140zł**.

Po licytacji nadszedł czas na wystąpienie Wójta Gminy, pana Janusza Krzyśków, który serdecznie podziękował wszystkim zaangażowanym w organizację imprezy oraz przekazał Sztabowi wcześniej wylicytowany tort. Reakcja Sztabu była natychmiastowa: „Podzielimy się tortem z wszystkimi przybyłymi do parku mieszkańcami”. I tak też się stało, okazały tort zadowolił podniebienia wielbicieli słodkości.

Tradycyjnie o 20⁰⁰ zapłonęło „Świątełko do nieba”. Ku dobrym aniołom wystrzelono sztuczne ognie, a każdy z zebranych w parku zapalił zimne ognie rozdane wcześniej przez wolontariuszy. W niebo pofrąnęły też balony z serduszkami – znak, że mieszkańcy Gminy Słońsk mają wielkie serca.

Końcowe efekty Finału pokazały, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to najlepsze, bardzo logiczne działanie na rzecz potrzebujących, akceptowane przez Polaków, którzy doskonale wiedzą, po co się to robi i czego można się po tej zbiórce spodziewać. Ostatecznie w Gminie Słońsk zebrano **5466,74zł**. A wszystko to podsumować można krótkim i zwięzłym sformułowaniem – „made in Poland”. Ten dzień stworzyliśmy my wszyscy, Szanowni Państwo, my, którzy po prostu byliśmy razem. Liczymy na Was również w przyszłym roku, bo przecież gramy DO KOŃCA ŚWIATA I JEDEN DZIEŃ DŁUŻEJ!!!

Aneta Sokół i Łukasz Zimmerman

FOTORELACJA Z FINAŁU



wolontariusze przygotowujący „puszki”



pan Adam Koncik przekazujący datkę



uczestnicy turnieju tenisa stołowego



mali „hazardziści” przy loterii fantowej



masowy aerobik w parku
ciąg dalszy na str. 9



pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej



gitarowy duet podczas koncertu



państwo Łopacińscy z wylicytowaną nagrodą



pani Katarzyna Frybel z DVD Rekorderem



Łukasz Zimmerman z orkiestrowym tortem



wystąpienie Wójta Gminy pana Janusza Krzyśków



ognisko - najgorętsze miejsce w parku



Tradycyjne sztuczne ognie – „światelko do nieba”



zimne ognie w rękach uczestników zabawy



sztab i wolontariusze WOŚP w Słonsku po zakończeniu XVII Finału



dzielenie wylicytowanym przez pana Wójta tortem

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY



Do końca świata
będzie nam grała
Na potrzeby chorych
pieniążki zbierała.

Spójrz na te biedne dzieci
z Nowotworami w Szpitalu
Spójrz im w oczy
Ile w nich Nadziei i Żalu

Dzieci na powolną śmierć skazane
Dzieci największe Skarby świata
tak bardzo przez wszystkich kochane

Nasza kochana Młodzież śliczna
Wolontariuszki i Wolontariusze
Wielkie serca czyste dusze
Aniołki Jurka Owsiaka
Oni na śniegu i mrozie
pieniążki swym chorym
kolegom i koleżankom zbierali
z uśmiechem serduszka przyczepiali

Pan w Niebie się cieszy
że Polacy sobie pomagają
Przykazań Boskich przestrzegają

Wysyłamy światelka do nieba
Tak trzeba
Zameldować Panu Najwyższemu
Nasz kochany Najwyższy Panie
Wykonane zadanie

Pan na wysokościach
uśmiechnie się radośnie
Niech ta Miłość w Polakach rośnie
Na chwałę Panu
i na Chwałę dobrym ludziom

Tadeusz Kramek z Kostrzyna nad Odrą



ODWIECZNY RYTUAŁ

Zima – sezon polowań na grubego zwierza. - Pamiętam polowanie na dziki w „Borach Lubuskich” po białej stopie. W przeddzień wigilii przyleciał do mnie Piotr, że na Kiełpinie w kępie śródpolnej zaległy dziki. Piotr miał Fiata 126.p na „łatanych kapciach” – bo gdzie wtedy można było dostać normalne opony? – To były lata 80 .ubiegłego wieku, a ja młodym byłem myśliwym i - jedziemy. Podchodzimy ostrożnie do skraju lasu. Faktycznie jest świeży, wejściowy trop czterech dużych dzików w kierunku kępy śródpolnej. Rosną tam są stare dęby, dziki pewnie poszły na żołędzie. Powrotnych tropów nie widać. Księżyc świeci, śnieg, widno jak w dzień, aż oczy bolą od lornetki. Ustalamy plan polowania. Piotr jako wybitny strzelec – mistrz Polski w strzelectwie myśliwskim pozostaje na skraju lasu na tropie wejściowym, a ja mam zająć stanowisko na skraju kępy, obchodząc ją z drugiej strony. Na któregoś z nas te dziki wyjdą. Śnieg chrzęści pod nogami – mimo mrozu jestem mokry. Rozpinam kożuch, ocieram pot z czoła. Lornetka do oczu – nic, pusto. Obchodzę kępę idąc skrajem lasu. Tutaj jest jakby zatoka, pole wcina się w las - myślę sobie - jeżeli pójde po cięciwie tej zatoki, będę miał o wiele bliżej na stanowisko. No więc odrywam się od lasu i idę przez pole i nagle staję jak wryty - ciarki po plecach – coś się dzieje na skraju cienia rzucanego przez wielkie dęby. Lornetka – na skraju cienia pod dębem buchtuje duży dzik, a ja stoję na środku pola – co robić? Strzelać z wolnej ręki i jeszcze pod księżyc? – w życiu nie dam rady. Gdyby Piotr tu był... – Cały czas lornetka przy oczach, dzik nie zwraca na mnie uwagi, wiatr też mam dobry – do mnie wieje. Drobnutkim kroczkiem, stopa za stopą dochodzę do ściany lasu. Zwalam z siebie kożuch, staram się wyrównać oddech, naprowadzam krzyż lunety na komorę dzika i strzelam – dzik wpada do lasu. Opieram się o drzewo, siadam z nadmiaru wrażeń i słyszę strzały Piotra, jeden i drugi. Cisza. Czyżby to poprawka do mojego dzika? - czyżbym spudłował? Idę na zestrzał, jest farba, a dzika nie ma. Idę do Piotra. - Duży wycinek leży na skraju lasu, ale Piotr twierdzi, że strzelał również do drugiego - lecz spudłował. Nie wierzę. Wprawdzie farby na śniegu nie widać, ale idę pod górkę i w pewnym momencie trop się urywa. Oglądam się zdziwiony, szukam, czuję odwiatr dzika, a dzika nie ma. Czary jakieś czy co? Przechodzę przez zwalony chojar – czub sosny, potykam się, prawie padam w tych ciężkich buciorach i nagle siedzę na dziku. Jest martwy – ostatkiem sił wbił się w ten chojar jak w osłonę mroku i został. Podaję mu do pyska złom gałązki z chojara „ostatni kęs”. Gratuluję Piotrowi i wręczam mu dwa „złomy”. Pyta o mój strzał,

opowiadał i idziemy sprawdzić. Na zestrzale krople farby – wchodzimy w las. Tu dzik odpoczywał – dużo farby, powinien zostać, ale go nie ma. Idziemy dalej. Księżyc tak świeci, że latarka nie potrzebna i tylko sztucery w rękę – przygotowane. Piotr trochę nonszalancki, rozgrzał go sukces. Z zaśnieżonych krzewów czeremchy wychodzimy na drogę, daleko widać przestrzeń. Jeszcze kawałek. Na skrzyżowaniu leśnych dróg leży wykrot – olbrzymia sosna, a przed nią siedzi mój dzik i kłapie szablami. Wiecie jak wtedy ciarki chodzą po plecach? Chcę go dostrzec, ale Piotr, jak z dawnych czasów postanawia skłóć dzika nożem. To niepotrzebne ryzyko, bo dzik to duży odnieniec, ale na Piotra nie ma dziś sposobu – uparł się i koniec. Ubezpieczam go ze sztucerem, podchodzi z boku i zadaje dzikowi cios. Drżące cielsko osuwa się na bok i pisze testament. Stoimy w uroczystej ciszy odwracając oczy. To już koniec polowania. Gratulacje - „złom” łowcy i „ostatni kęs” do pyska zwierzynie. Piotr mówi, że widział tego czwartego dzika jak sadił przez pole zaraz po moim strzale i był przekonany, że to ucieka moje „pudło”. Teraz szczerze się cieszy z mojego sukcesu, bo i tak oddałby mi jednego ze swoich. Dobrze się stało, że choć jeden z watahy pozostał. Jak tu teraz zrobić pokot? Fiatem na „łatanych kapciach” jedziemy po zaśnieżonym polu najpierw po mojego dzika. Wyciągnęliśmy fotel pasażera i wciągnęliśmy go na podłogę. Oj ciasnawo – co to będzie dalej? „Maluch” kolebie się po brzdach, ale bezpiecznie dojeżdżamy do dzików Piotra. Krótka zaduma nad „pokotem zwierzyny” i do roboty. Trzeba wszystkie trzy dziki załadować do „samochodu”, a średnio waży po około 70 kg i siebie też – i wiecie, że się udało? Jak myśmy jechali to tylko św. Hubert wie - ale przejechalismy jakieś 5 km - do Bolemina. Tam strzeliła najpierw jedna opona, a za chwilę druga. Po nocy szukamy pomocy i wyobraźcie sobie – pożyczylismy od dobrych ludzi zapasowe koła. Tak dojechalismy do Gorzowa. Czy uwierzycie, że skórę tego mojego dzika, wyprawioną przez Ojca Piotra, mam do dzisiaj? Minęło już tyle lat, a dla mnie jak dawniej, polowanie na dziki w księżycową, śnieżną noc to magia i odwieczny rytuał.

Słowniczek łowiecki:

wycinek-dzik samiec w trzecim roku życia,
komora dzika-klatka piersiowa zwierzyny grubej,
krzyż lunety-siatka celownicza,
odwiatr – zapach zwierzyny,
farba – krew zwierzyny,
„złom” – odłamana gałązka świerczyny lub dębu umaczana w farbie zwierzyny i wręczana myśliwemu jako uznanie za uбие zwierza, nosi się ją do końca polowania za wstążką kapelusza,
„ostatni kęs”- z tej samej gałązki odłamuje się część i podaje do pyska zwierzynie jako oddanie jej honoru, dawniej jako przeżeganie jej ducha,
„pieczęć” – z tej samej gałązki odłamuje się trzecią jej część i kładzie na ranę postrzałową jako oddanie honoru, dawniej jako magia, aby duch zwierza nie widział rany i nie powrócił,
odnieniec – dzik samiec powyżej trzeciego roku życia,
pisać testament-agonalne drgawki kończyny zwierzyny,
pokot – ułożenie zwierzyny na prawym boku wg hierarchii i oddane zwierzynie honorów. Na polowaniu zbiorowym na gałązkach świerczyny, przy rozpalonym ognisku otrąbienie sygnałami

łowieckimi. W pierwszym szeregu układa się jelenie, poniżej dziki, potem sarny, jeszcze niżej lisy, potem zające i „pióro”- dzikie ptactwo.

Darż Bór

Lektor Expert

Polskiego Związku Łowieckiego
Mirosław Jerzy Więckowski

DANE STATYSTYCZNE

Z PRACY

DUSZPASTERSKIEJ

W PARAFII

P.W. MATKI BOŻEJ

CZĘSTOCHOWSKIEJ W SŁOŃSKU



Parafia Słońsk ma 3304 osoby.

W 2008r udzielono :

Sakramentu Chrztu Świętego	60
sakramentu Małżeństwa	19
Dzieci, które przystąpiły do sakramentu	
I Komunii Świętej	42
Zgonów	39
Młodzież, która przystąpiła do sakramentu	
Bierzmowania	129
Odwiedziny u chorych	237
Komunii Świętej dano dla	60830 osób
Parafia względem Kurii i Państwa na dzień	
1 lutego 2009 jest na „0”	
Na koncie Parafii znajduje się	15000zł
z przeznaczeniem na remont organów.	

Proboszcz ksiądz Józef Drozd

DANE STATYSTYCZNE

Z PRACY

DUSZPASTERSKIEJ

W PARAFII P.W.

ŚW. APOSTOŁÓW

PIOTRA I PAWŁA

W LEMIERZYCACH ZA ROK 2008

Sakrament Chrztu św. – 28 dzieci (2007 – 14)
Sakrament Eucharystii – 30 dzieci (2007 – 25)
Sakrament Bierzmowania – 14 osób (2007 – 14)
Sakrament Małżeństwa – 7 par (2007 – 6)
Zakończyło życie 17 osób (2007 – 19)

Proboszcz ksiądz Grzegorz Białobłocki

MIKOŁAJ W BUDZIGNIEWIE

W dni 10 stycznia o godzinie 16⁰⁰ do wsi Budzigniew przyjechał Mikołaj wraz z paczkami dla dzieci. Dziękujemy, że zaszczycili nas swoją obecnością Wójtowie – pan Janusz Krzyśków i pan Leszek Gramsa. Serdecznie dziękujemy naszym mieszkańcom za pyszne ciasto i pomoc w zorganizowaniu naszej imprezy. Dziękujemy również darczyńcom: Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pani Teresie Matkowskiej i panu Franciszkowi Jamniukowi.

Fotomigawka z wizyty Mikołaja



*obowiązkowy wierszyk lub piosenka to przepustka
do paczki z łakociami*

ciąg dalszy na str. 11



wójtowie gminy z organizatorem spotkania
panią Kazimierą Niemyt



co tu zaśpiewać, żeby Mikołaj był łaskawy?

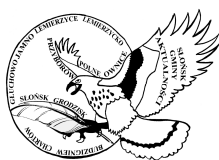


Mikołaj w otoczeniu dzieci nie taki straszny



skromne słodkości dla dzieci od samorządu gminy
Kazimiera Niemyt

Zespół redakcyjny nie
drukuje anonimów, nie
zwraca nie
zamówionych
materiałów, zastrzega
sobie prawo do zmiany
tytułów i skrótów, a także prawo do wyboru
materiałów do druku. Nie odpowiada za
treść ogłoszeń i reklam. Red. Nacz.: Leszek
Gramsa. Zespół red. Janusz Krzyśków,
Lilla Burkiewicz, Elżbieta Sieracka.
Szatę graf. opr. Wojciech Zimmerman.
Druk: PKWG CONPRESS Sulęcín



„SPOTKANIE POKOLEŃ” W GRODZISKU

Styczeń to czas zabaw karnawałowych i różnego rodzaju spotkań integracyjnych. Dzięki współpracy Rady Sołeckiej i Sołtysa oraz zaangażowaniu niektórych mieszkańców wsi Grodzisk, przy wykorzystaniu środków własnych, dofinansowaniu z Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz pomocy sponsorów udało się zorganizować 18 stycznia w sali wiejskiej w Grodzisku „SPOTKANIE POKOLEŃ”. Uroczystość zorganizowana została z myślą o najmłodszych mieszkańcach naszej miejscowości, którzy przyszli z rodzicami oraz zaprosili do wspólnej zabawy kochane Babcie i kochanych Dziadków, czyli tych, którzy zawsze kochają, wspierają, zawsze mają czas, a na każdy smutek słodkie, pyszne rozwiązanie.

Spotkanie rozpoczął Sołtys pan Henryk Tomaszewski witając serdecznie wszystkich przybyłych i życząc wspaniałej udanej i niezapomnianej zabawy. Następnie przybył Mikołaj z workiem pełnym prezentów. Dzieci pięknie zaprezentowały się Mikołajowi recytując wiersze i śpiewając piosenki, które przygotowały specjalnie dla swoich kochanych Babć i kochanych Dziadków. Po tej prezentacji Mikołaj z radością rozdał przyniesione prezenty, a wszyscy świetnie się bawili. **Paweł Rykała**

Fotomigawka ze spotkania



„mali artyści” przed solowymi występami



od przedszkola do Opola przebojowa
panna Mokrzycka



prababcie, babcie, mamy i ojcowie
– spotkanie pokoleń



tylko pozazdrościć Prababci tylu wnucząt



w objęciach taty bezpiecznie



mikołajowe konwersacje



uczestnicy spotkania ze słodkimi prezentami



podziękowania sołtysa wsi pana Henryka
Tomaszewskiego – (w środku) za organizację
spotkania

Foto Wojciech Zimmerman

NAGRODY W KONKURSIE ZE ŚWIATEŁKIEM W TLE

Tempo wydarzeń gminnych i problemy dnia codziennego w nowym roku 2009 spowodował, że coraz rzadziej przypominamy sobie o świętach bożonarodzeniowych i hucznym witaniu początku roku. Z domów zniknęły choinki, z ulicznych lamp ozdoby świąteczne i z wielu posesji świetlne noworoczne kompozycje.

Decyzją Wójta Gminy po raz kolejny w naszej gminie rozegrano konkurs „Na najładniejszą dekorację świąteczną w 2008r.”, a o jego wynikach pisaliśmy w poprzednim wydaniu gazety.

Miło nam poinformować, że w dniu 23.01.2009r. o godz. 15⁰⁰ w sali narad Urzędu Gminy miało miejsce spotkanie Wójta Gminy pana Janusza Krzyśków oraz przedstawicieli gazety „Aktualności Gminy Słońsk” z nagrodzonymi uczestnikami w/w konkursu. Oprócz ciepłych słów pana Wójta gratulującemu wyróżnionym zapału i pomysłów w dekorowaniu świątecznymi ozdobami swoich domów zwycięzcy konkursów otrzymali bogate nagrody w postaci sprzętu AGD tj. m.in. mikroweli, odkurzacza, miksera itd.

Po zasadniczej części uroczystości zebrani przy kawie i herbacie wymieniali swoje wrażenia ze spotkania i z rozrównieniem wspominali miniony czas bożonarodzeniowy planując już teraz uczestnictwo w kolejnym konkursie w roku 2010r. **Redaktor Naczelny Leszek Gramsa**

FOTOMIGAWKA Z WRĘCZENIA NAGRÓD



gratulacje dla zwycięzcy konkursu z ręk Redaktora Naczelnego gazety pana Leszka Gramsa



II miejsce Wiesława i Paweł Rykała z mikrowelą i Wójtem Gminy



IV miejsce Oliwia i Patryk Matkowsky z nagrodą



V miejsce pani Józefa Śliwińska z ekspresem do kawy



uczestnicy spotkania z Wójtem Gminy i Redaktorem Naczelnym oraz prezentami

Foto Wojciech Zimmerman

ŚWIĘTO BABĆ I DZIADKÓW W SŁOŃSKIM PRZEDSZKOLU

Dzień babci i dziadka to wspaniała okazja do zaprezentowania swoich talentów recytatorskich, wokalnych, autorskich i plastycznych. Dzieci z przedszkola zaprosiły więc tak szacownych gości i z okazji ich święta rozwinęły skrzydła swojej artystycznej duszy.

W tak sympatyczny i szczery sposób dały wyraz swojej wdzięczności za ciepło serca, miłość i czas im poświęcony.

Obdarowały również Babcie i Dziadków wykonanymi na zajęciach prezentami. Były kolorowe wisiorki z masy solnej, obrazki serduszek i kwiatów w pięknych ramkach, kwiaty i serca na patyku oraz wesołe stroiki w kubeczkach. Uśmiech obdarowanych pokazał, jak wielką radość sprawiły im wnuczka.

Wrażenia artystyczne spowodowały zaostrezenie apetytów, tak więc placiki, torty i inne słodkości przygotowane przez personel Przedszkola szybko zniknęły ze stołów.

Dziękujemy za przybycie i życzymy wszystkim Babciom i Dziadkom samych radosnych i słonecznych chwil w życiu.

w imieniu Rady Pedagogicznej
Beata Cholewicka

Fotomigawka ze spotkania



inscenizacja w wykonaniu grupy maluszków



babcie i dziadkowie – kochani widzowie



„droga Babciu, drogi Dziadku” – wiersz wnuczek



„kończ kolego – moja kolej” mnie też chcę usłyszeć dziadkowie



występ starszej grupy wiekowej



zastłuchani rodzice i dziadkowie przedszkolaków

ciąg dalszy na str. 13



najbezpieczniej u babci



„ja też będę przedszkolakiem, zobaczcie”



pachnące kwiatki jako symbol wdzięczności dla kochanych Babć i Dziadków



życzenia od kierownika przedszkola pani Beaty Cholewickiej



słodki dodatek – przepyszne torty dla uczestników spotkania

Foto Wojciech Zimmerman

DZIEŃ BABCI

Babcia młodziutka rozśpiewana
wtedy taka Babcia przez Wnuki
jest Kochana uwielbiana
Babcia pójdzie po Wnuki
do Szkoły czy do Przedszkola
Nakarmi napoi
Wnuczek czy Wnuczka przy
takiej Babci
niczego się nie boi
To naprawdę fajna Babeczka
Ugotuje kisiel, upiecze ciasteczka



Ale kiedy wiek
Babunie do ziemi przychyli
rzadko można u niej spotkać Wnuki
Taka jest prawda moi mili
że teraz Babunia
potrzebuje ich opieki
oni tego nie widzą
oni tej swojej Babuni
poprostu się wstydzą
Babunia siwiuteńka
do szyby w oknie przyklejona
oczy zażawione
Jak rozpaczliwie smutna ona

A te Babunie
co na Cmentarzach leżą
przecież na Dzień Babci
kwiaty też im się należą
o tych Babciach też pamiętajcie
jak można często ich odwiedzajcie

Tadeusz Kramek z Kostrzyna nad Odrą

WALENTYNKI



nie mają wiele
wspólnego ani ze
świętym Walentym, ani
z dziedziną, której
patronuje, czyli chorymi
– chyba że miłość
uznamy za chorobę...

Przynajmniej od XIII
wieku Walentynki, czyli dzień świętego
Walentego, jest świętem wszystkich zakochanych
na całym świecie. Świętych Walentych było kilku,
a historycy do dziś nie mogą się zgodzić, czy to
byli różni ludzie, czy jeden i ten sam człowiek.
W każdym razie legenda głosi, że św. Walenty był
księdzem żyjącym w trzecim wieku naszej ery
w Rzymie, za panowania cesarza Klaudiusza II.
Władca ten zabronił swoim żołnierzom
wstępować w związki małżeńskie – jego zdaniem
nieżonaci mężczyźni byli lepszymi żołnierzami.
Ksiądz Walenty – jeszcze wówczas nie święty, ale
już słynący jako wyjątkowo pobożny i mądry
człowiek, do tego obdarzony mocą uzdrawiania –
sprzeciwił się woli cesarza i potajemnie dawał
śluby wojownikom i ich wybrankom. Oczywiście
spotkała go za to śmierć, ale wdzięczni za
usankcjonowanie uczucia młodzi ludzie
potajemnie zaczęli świętować dzień śmierci
Walentego jako dzień miłości.

Inna wersja głosi, że śmierć Walentego
z miłością nie miała nic wspólnego. Święty
uzdrowił ze ślepoty córkę jednego z dostojników
cesarskich, co sprawiło, że ten z całą rodziną
nawrócił się na chrześcijaństwo. I za to Klaudiusz
kazał go zabić.

Według kolejnej wersji Walenty był
młodym chrześcijaninem, który pomagał
prześladowanym współwyznawcom – jednak
został na tym przyłapany i skazany na śmierć.

Z więzienia wysłał list do ukochanej
dziewczyny, wyznając jej miłość i podpisując się
„Twój Walenty”.

Być może jednak samo święto zapożyczyło
od Walentego tylko... nazwę, by ukryć jego
pogański charakter – bo są i takie teorie.
W okolicach naszego 14 lutego starożytni
Rzymianie obchodzili Święto Wiosny –
Luperkalia – oraz oddawali cześć bogom upraw,
w szczególności Faunowi. Wszędzie odbywały
się radosne i dość frywolne zabawy ku czci
wiosny i budzącej się do życia przyrody – a stąd
do wyznań miłosnych było już niedaleko...

I tak kościół katolicki do pogańskich
obchodów dodał tylko swojego świętego. Z kolei
Brytyjczycy, którzy uważają to święto za własne
pewnie dlatego, że rozślawił je na cały świat sir
Walter Scott, twierdząc, że 14 lutego to dzień,
kiedy na Wyspach Brytyjskich ptaki zaczynają
łączyć się w pary. Ludzie po prostu idą za ich
przykładem.

Jak by nie wyglądała prawda – Walentynki
są obchodzone w południowej i zachodniej
Europie od średniowiecza. Europa północna
i wschodnia, czyli my, dołączyła do
walentynkowego grona stosunkowo późno. Po
pierwsze dlatego, że u nas o wiosnie 14 lutego
jeszcze nie słychać, więc romantyczne myśli też
nikomu nie przychodzą do głowy. Po drugie
dlatego, że mieliśmy swoje święto zakochanych –
i była to Noc Kupały, noc z 21 na 22 czerwca.
W przedwojennej Rzeczypospolitej na kresach
wschodnich dodatkowym dniem zakochanych
były Kaziuki, czyli dzień Świętego Kazimierza
przypadający 4 marca – i właśnie wtedy
wyznawoło się uczucia wybrance lub wybrankowi
serca, ofiarowując mu specjalnie upieczony
piernik z romantyczną rymowaną.

Walentynki przywędrowały do nas
stosunkowo późno razem z kultem świętego
Walentego z Bawarii i Tyrolu, a popularność tak
naprawdę zyskały dopiero w latach 90 – tych
ubiegłego wieku.

Opracowały:
Anna Maria Zajączek – Prałat
Maria Cieciora

ZABAWA WALENTYNKOWA



w sali wiejskiej
w Słońsku
ul. Parkowa 2
tel. 095 757 12 07
dnia 14.02.2009r.
w godz. 20⁰⁰ - 4⁰⁰.

Bilety w cenie 150 zł

od pary do nabycia
u organizatora

od poniedziałku do piątku
od 15⁰⁰ - 21⁰⁰ do dnia 6 lutego br.

Szef kuchni poleca wyśmienite potrawy
i słodki bufet pełen obfitości.

Specjalnie dla Państwa zagra zespół
AJM ze Słńska.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

3 PYTANIA DO ... PREZESA P.H.U. JAMNIUK PANA FRANCISZKA JAMNIUKA



Leszek Gramsa Kieruje Pan działalnością firmy P.H.U. Jamniuk w Ownicach. Przeglądając się sytuacji gospodarczej w Polsce i Europie można zaobserwować nerwowe ruchy przedsiębiorców wywołane niepewną sytuacją na tzw. rynku zbytu. Proszę powiedzieć czy i jak kryzys wpłynął na kondycję zakładu?

Franciszek Jamniuk Moje przedsiębiorstwo zostało wpisane do rejestru działalności gospodarczej w 2000 roku i było to jeszcze w Gorzowie Wlkp., po czym przenieśliśmy siedzibę firmy do Ownic. Od samego początku działalność ukierunkowana była na świadczeniu usług w zakresie montażu i demontażu maszyn przemysłowych. Zapotrzebowanie oraz zaufanie klientów do mojej firmy spowodowało dynamiczny rozwój oraz zwiększenie zatrudnienia w PHU JAMNIUK. Dzisiaj szeroki zakres usług jaki wykorzystujemy poparty doświadczeniem sprawia, że cieszymy się ugruntowaną i stabilną pozycją na rynku Polskim i Światowym. Wykonywaliśmy już usługi prawie we wszystkich krajach Europy jak też w Rosji, czy Australii. Nasza jakość usług jest już znana również w dużych koncernach. Oprócz usług terminowych mamy też stałe kontrakty, a niedługo będą nowe. Dlatego też odpowiadając na Pańskie pytanie pozwoliłem sobie opisać formy naszej działalności, a mianowicie PHU Jamniuk jest typową firmą usługową a nie produkcyjną i nie ograniczamy się do świadczenia usług tylko w Polsce, dlatego rzekomy kryzys dla mojej firmy nie jest zagrożeniem na dzień dzisiejszy. Tak więc kondycja PHU Jamniuk jest bezpieczna.

L.G. Pana zakład zapewnia miejsca pracy dla naszych mieszkańców. Czy planuje Pan jakieś zmiany w zatrudnieniu, a jeżeli tak, to na co mogą liczyć zwalniane osoby?

F.J. W chwili obecnej zatrudniamy około 80 osób i jeżeli negocjacje z nowymi klientami zostaną uzgodnione i podpisane kontrakty, to w niedalekim czasie będziemy zatrudniać ponad 100 osób. Duży nacisk wywiera na mnie nasz Wójt Janusz Krzyśków, żeby w pierwszej kolejności zatrudniać pracowników z terenu Gminy Słońsk. Jeżeli takie osoby z odpowiednim wykształceniem i doświadczeniem będą w naszej gminie, to oczywiście będziemy zatrudniać w pierwszej kolejności mieszkańców naszej gminy. Rozpoczęliśmy też proces szkoleniowy dla nowych spawaczy. Szkolenia i kursy są organizowane i finansowane przez naszą firmę w zamian przyszli pracownicy podpisują umowy,

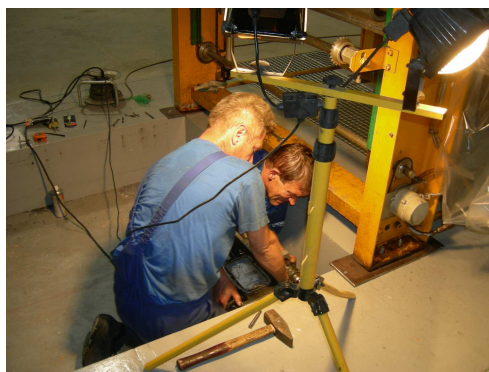
że zobowiązują się przepracować u nas minimum 3 lata. Jeżeli zwolnienia będą, to tylko z własnej winy np. (alkohol itp.). Zwolnień z powodu kryzysu światowego w tym roku się nie obawiamy.

L.G. Jaka Pana zdaniem jest recepta na uzdrowienie obecnej sytuacji oraz w jaki sposób ustawodawcy, samorządy na różnych szczeblach mogą pomóc przedsiębiorcom w przetrwaniu tego trudnego okresu?

F.J. Moim zdaniem możliwości jest wiele. Jednym z istotnych elementów, który jest zastosowany w naszej firmie to poszerzanie zakresu usług, które możemy świadczyć dla naszych kontrahentów. Poza tym nasza firma jest o tyle w komfortowej sytuacji, że nasze usługi są kierowane do różnych sektorów przemysłu, np. jeżeli w branży samochodowej jest kryzys, to możemy demontować maszyny dla sektora np. tekstylnego lub papierowego itd. Jeżeli chodzi o pomoc dla przedsiębiorców od ustawodawców to akurat w moim przypadku zmieniłbym ordynację podatkową w zakresie odpowiedzialności URZĘDU SKARBOWEGO. Urząd Skarbowy w Polsce dla przedsiębiorców jest daleki od standardów takich jak na zachodzie. Dla mnie Urząd Skarbowy kojarzy się z czymś przykrym. Nie istnieje u nas pojęcie takie jak np. „Urząd przyjemny podatnikowi”, a skarbówka w Sulęcinie to już bije wszystkie rekordy niekompetencji i bałaganu. Dlatego w moim przekonaniu parlamentarzyści powinni dostosować przepisy tak, aby urzędy w Polsce były bardziej przyjazne, bo paradoksalnie może być tak, że to nie kryzys światowy doprowadzi do zamykania firm, tylko nasze urzędy i nasi urzędnicy.

L.G. Dziękuję bardzo i życzę dalszego rozwoju firmy.

Fotomigawka z działalności P.H.U. Jamniuk



montaż maszyn w Kostrzynie n/O



montaż konstrukcji metalowych



(z prawej) właściciel PHU Jamniuk na budowie



demontaż szaf sterowniczych przez naszych elektryków w Kutnie



załoga PHU Jamniuk w Niemczech

Więcej informacji o pracach wykonywanych przez PHU Jamniuk na stronie www.jamniuk.pl

UWAGA ZEBRANIE SOŁECKIE

W dniu 08.02.2009 roku (niedziela) Radny Gminy Słońsk pan Franciszek Jamniuk zaprasza mieszkańców Ownic na zebranie wiejskie do sali wiejskiej. Rozpoczęcie spotkania godzina 11⁰⁰

PORZĄDEK ZEBRANIA

1. Omówienie zamiaru budowy chlewni tuczników w Ownicach przez pana Kazieczko.
2. Dyskusja mieszkańców w temacie organizacji przez pana Franciszka Jamniuka w 2009 roku imprezy „Ownickie Lato”
3. Wnioski, interpretacje.

Zaproszeni na zebranie m.in.:

Janusz Krzyśków – Wójt Gminy Słońsk
Leszek Gramsa – wice Wójt Gminy Słońsk
Maria Pakos – Inspektor ds. Ochrony Środowiska

Proszę mieszkańców o liczne uczestnictwo w zebraniu.

**Franciszek Jamniuk
Radny Rady Gminy Słońsk**

3 PYTANIA DO... PREZESA DAUNEXPOL PANA LESZKA KORENKIEWICZA



pan Leszek Korenkiewicz- Prezes
Zarządu Daunexpol Sp. z o.o.
i właściciel F.H. Korimex

Leszek Gramsa Kieruje Pan działalnością zakładu drzewnego Daunexpol Słonek. Przeglądając się sytuacji gospodarczej w Polsce i Europie można zaobserwować nerwowe ruchy przedsiębiorców wywołane niepewną sytuacją na tzw. rynku zbytu. Proszę powiedzieć czy i jak kryzys wpłynął na kondycję Pana zakładu?

Leszek Korenkiewicz Występujący obecnie kryzys w sferze finansów i konsumpcji nie wpłynął na zmniejszenie produkcji i zamówień na rynek UE w moich 2 firmach ZPD Daunexpol i F.H Korimex.

Nasi partnerzy z Niemiec, Szwecji, Danii, Holandii i Austrii po otrzymaniu naszych ofert cenowych na sezon 2009 odpowiednio wcześniej zlecili nam produkcję wyrobów galanterii drzewnej z dostawą do końca II kwartału 2009.

W moich firmach panuje bardzo dobra atmosfera do efektywnej pracy, posiadamy zdecydowanie więcej dobrej jakości surowców drzewnych zakupionych w nadleśnictwach RDLP Szczecin. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że czasy są niepewne i bardzo ważna jest stała kontrola naszych wydatków, a w razie konieczności zrezygnujemy z usług i kooperacji.

Będziemy chronić nasze miejsca pracy dla najzdolniejszych i najbardziej pracowitych ludzi. Załoga produkcyjna to podstawa naszego funkcjonowania w tradycyjnej technologii przetwórstwa drewna.

Staram się patrzeć na spowolnienie jak na nowe wyzwanie, czy wręcz szansę, stąd wolę unikać radykalnych i nieprzemyślanych decyzji redukcji kosztów.

Na forum zarządu wnikliwiej analizujemy zgromadzone dane oraz szybciej podejmujemy decyzje.

Na pierwszy plan wysuwa się efektywność pracy i oszczędności w tym zmniejszenie zużycia nośników energii.

Z dużym powodzeniem negocjujemy lepsze warunki handlowe z dostawcami i partnerami w biznesie.

Rynek europejski w naszej branży jest rynkiem rozwijającym się, więc kryzys nie powstrzyma dalszej naszej ekspansji.

Ostatnio wprowadziliśmy na rynek wiele nowych wzorów produktów podnosząc jakość wykonania, opakowania i impregnacji.

Zarząd i cała bardzo doświadczona załoga stara się z determinacją realizować w moich firmach politykę jakości w myśl dewizy

„No compromise in Quality” (Bez kompromisu w sprawach jakościowych)

Jesteśmy na terenie gminy Słonek najbardziej doświadczonym producentem w branży drzewnej. Działamy ze zmiennym szczęściem nieprzerwanie od 1986 roku.



od lewej Daniel Kucz, Leszek Korenkiewicz,
Zenon Ciechocki – management
i kadra kierownicza Spółki

L.G. Pana zakład zapewnia miejsca pracy dla naszych mieszkańców. Czy planuje Pan jakieś zmiany w zatrudnieniu, a jeżeli tak to, na co mogą liczyć zwalniane osoby?

L.K. W ostatnim roku z terenu gminy Słonek zatrudniliśmy w ramach utworzenia nowych stanowisk pracy kilku bardzo wartościowych pracowników, w tym 1 absolwenta z wyższym wykształceniem na stanowisko asystenta Zarządu. Nie planujemy redukcji etatów. W obu firmach zatrudnimy razem 30 pracowników o wysokich kwalifikacjach, którzy potrafią pracować wydajnie na różnych stanowiskach i wydziałach. Są bardzo zgrani i nadążają za rozwojem firm.

Wręcz przeciwnie rozważamy natomiast przyjęcie kilku pracowników, w tym także kobiet, lub stażystów za pośrednictwem Urzędu Gminy w Słoneku i RUP w Sulęcinie

Zarząd firmy ma bardzo dobry, przyjazny i bliski kontakt z pracownikami. Pracujemy wszyscy z zaangażowaniem i zaufaniem oraz pełnej informacji tak, by podnieść wydajność i konkurencyjność przedsiębiorstwa.

Wynagrodzenia stale rosną zawierają elementy uzależnione od produktywności pracowników i zespołów.

Podtrzymamy także tradycyjne, integracyjne spotkania załogi połączone z zawodami wędkarskimi na terenie Gminy Słonek.

L.G. Jaka Pana zdaniem jest recepta na uzdrowienie obecnej sytuacji oraz w jaki sposób ustawodawcy, samorządy na różnych szczeblach mogą pomóc przedsiębiorcom w przetrwaniu tego trudnego okresu?

L.K. Kryzys w gospodarce jest to zagrożenie, ale i szansa dla wytrwałych.

Obecna sytuacja może, więc paradoksalnie wpłynąć na oczyszczenie systemu gospodarczego, w którym nie wszyscy są warci przetrwania.

Mam nadzieję, że dalej, ale już inaczej będziemy inwestować w technologię i pracowników, wtedy nie tylko przetrwamy kryzys, ale wyjdziemy z niego mocniejsi i nowocześniejsi.

Liczymy w końcu na rynkowe i wolne zasady sprzedaży surowców drzewnych. Ceny monopolu Lasów Państwowych muszą być niższe i porównywalne z cenami w krajach ościennych.

Firmy muszą mieć możliwość osiągania wyższej rentowności sprzedając w dłuższej

perspektywie towary własnej marki w europejskich cenach rynkowych. Aby ograniczyć bądź uniknąć ryzyka kursowego przy kalkulacji cen niezwykle ważnym jest jak najszybsze przystąpienie Polski do tzw. strefy Euro (Słowacja już to uczyniła). Samorząd lokalny i Wójt Gminy Słonek pan Janusz Krzyśków z uznaniem doceniają rolę przedsiębiorców, stwarzają przyjazne i certyfikowane warunki do inwestycji. My natomiast staramy się rozwijać firmy i utrzymywać miejsca pracy a tym samym podnosić poziom uprzemysłowienia gminy.

Pomoc dla przedsiębiorców? - cieszy nas, że Wójt i Zarząd Gminy o tym myśli- w tym trudnym okresie oczekiwałbym przejściowego obniżenia stawek podatku bądź zaniechania niektórych podatków od obiektów na prowadzenie działalności gospodarczej pod warunkiem utrzymania przez firmy określonych ilościowo i czasowo miejsc pracy.

Dziękuję za zaproszenie do dyskusji i poruszenie na łamach poczytnego i bardzo pożytecznego czasopisma, Aktualności Gminy Słonek istotnego problemu kryzysu gospodarczego, który niestety też do naszego kraju już dotarł.

L.G. Dziękuję za obszerny wywiad i życzę Zarządowi oraz całej firmie pomyślności w 2009 roku.



ESMAIL Stowarzyszenie Chorych na Stwardnienie Rozsiane

ul. Piłsudskiego 5/7
69-100 SŁUBICE
NIP 598-15-93-159

Regon 080211186 KRS Nr 289506

Dzień dobry!

Zrzeszamy kilkadziesiąt osób o różnym stopniu niepełnosprawności ze Słubic, Kostrzyna nad Odrą, podległych gmin.

Mamy nikłe szanse na dostęp do kompleksowej terapii immunomodulacyjnej (leczenie interferonami zmniejszające częstotliwość rzutów choroby). Stawiamy więc nacisk na rehabilitację wielowymiarową, która w przypadku naszego schorzenia stanowi 90% skutecznej poprawy stanu fizycznego i psychicznego. Organizujemy spotkania z chorymi, członkami ich rodzin, specjalistami. Zajęcia rehabilitacyjne, hipoterapia, cykle krioterapii (komora niskotemperaturowa) pozwalają nam na w miarę normalne funkcjonowanie w życiu. W przeciwnym razie stajemy się obciążeniem dla naszych rodzin i społeczeństwa.

Pamiętaj o 1%

dla Organizacji Pożytku Publicznego

Będziemy wdzięczni za każdą pomoc w naszych działaniach na rzecz chorych. Wpłaty prosimy kierować na konto:

**Bank Spółdzielczy Ośno Lub. Oddz. Słubice
46 8369 0008 0068 3522 2000 0010**

Dziękujemy!

Prezes Stowarzyszenia
Agnieszka Gawłowska i Mirosław Olszacki

3 PYTANIA DO ... WŁAŚCICIELA ZAKŁADU PRZETWÓRSTWA DRZEWNEGO "HOLZWELT" W SŁOŃSKU PANA RYSZARDA LEWASZKIEWICZA



Leszek Gramsa Kieruje Pan działalnością zakładu drzewnego „Holzwelt” w Słońsku. Przeglądając się sytuacji gospodarczej w Polsce i Europie można zaobserwować nerwowe ruchy przedsiębiorców wywołane niepewną sytuacją na tzw. rynku zbytu. Proszę powiedzieć czy i jak kryzys wpłynął na kondycję zakładu?

Ryszard Lewaszkiewicz Drugi i trzeci kwartał 2008 roku przyniósł wyraźne umocnienie polskiej waluty zarówno wobec dolara jak i euro. Kurs osiągnął poziom nawet 3,20 zł za 1 Euro, dla zakładów produkujących na export, produkcja stała się nieopłacalna. Zakład Przetwórstwa Drzewnego „Holzwelt” swoje wyroby w 100% eksportuje, co niewątpliwie odbiło się na kondycji finansowej, odczuli to przede wszystkim pracownicy zakładu. Pogłębiający się kryzys spowodował radykalne zmniejszenie popytu na nasze wyroby, co przy pewnych kosztach stałych zbyt mała produkcja ma wpływ na opłacalność produktu.

Obecny wysoki kurs euro nie otwiera popytu dla eksportu, ponieważ w kryzysie maleje konsumpcja, natomiast import jest nieopłacalny. Moim zdaniem spirala kryzysu w Polsce dopiero nakręca się. Spadek tempa wzrostu PKB o 1,6 punktu procentowego, zmniejszenie inflacji o 0,8 punktu, utrzymanie bezrobocia na poziomie notowanym w Polsce w roku 2008 – to prognoza gospodarcza dla Polski na 2009 r. założona przez rząd. Myślę, że jest to zbyt optymistyczna prognoza, kolejki bezrobotnych w Powiatowych Urzędach Pracy, zmniejszone obroty pomiędzy firmami wskazują na głębszy kryzys niż zakłada rząd.

W trudnych czasach dobrze jest też trzymać nerwy na wodzy, nie dać ponieść się emocjom.

L.G. Pana zakład zapewnia miejsca pracy dla naszych mieszkańców. Czy planuje Pan jakieś zmiany w zatrudnieniu, a jeżeli tak, to na co mogą liczyć zwalniane osoby?

R.L. W nadchodzącym sezonie wiosennym nie planujemy żadnych zwolnień, wręcz odwrotnie w zakładzie Tarnowa (Gmina Torzym) przyjęliśmy pracowników, trudno powiedzieć jaka będzie sytuacja po wakacjach. Obecnie mamy zamówienia, surowiec i ostro zabieramy się do pracy.

L.G. Jaka Pana zdaniem jest recepta na uzdrowienie obecnej sytuacji oraz w jaki sposób ustawodawcy, samorządy na różnych szczeblach mogą pomóc przedsiębiorcom w przetrwaniu tego trudnego okresu?

R.L. Nasi politycy nie mogą się zdecydować na znaczące zmiany przepisów podatkowych

Kodeksu Pracy, co umożliwia pracodawcom szybciej reagować na skutki kryzysu. Samorząd Województwa do dzisiaj nie uruchomił programów dla przedsiębiorców z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, a tam są olbrzymie pieniądze do wykorzystania. Rada Polityki Pieniężnej powinna obniżyć stopy procentowe, aby kredyty ofertowe przez banki były tańsze. Radni w gminach powinni się zastanowić zanim podejmą decyzje o podwyższaniu podatków miejscowych, obawiam się, że radni są tylko narzędziem w rękach wójtów i burmistrzów.

L.G. Dziękuję i życzę realizacji ambitnych planów w 2009 roku

WSPOMNIENIA O MAMUSI EULALI CHOŃSKIEJ W I ROCZNICĘ ŚMIERCI



Odeszłaś, lecz nie całkiem, coś jednak tu pozostało,
Coś, co w nas od dzieciństwa, dzięki Tobie
wzrastało.
Słowo, które na całym świecie znaczy to samo,
I zawsze jest pod ręką, kiedy potrzeba „Mamo”.

Cóż Ci dziś dać możemy, kiedy Ci nic nie
potrzeba,
Jesteś na łasce Boga i utrzymaniu Nieba,
Jedynę co dajemy, to serce pełne miłości
I bukiet szczerych uczuć, co noszą nazwę
wdzięczność.

Za to, żeś tak normalnie, żeś naszą Mamą była,
Żeś nas, swoje dzieci, w cierpieniu urodziła,
Za to, żeś nas tuliła, pieściła i całowała,
Żeś tak, jak potrafiłaś, do końca nas kochałaś.

Dziękujemy Ci Mamo!

Nasze życie bez Ciebie nie będzie to samo.
Zostawiłaś nas sierotami a my niestety nie
potrafimy rozmawiać ze sobą,
Brakuje nam Ciebie Kochana Mamo.

Święty Piotr stworzył przed Tobą podwoje
Nieba,
A nam tak bardzo Ciebie Mamusiu potrzeba.
Szczególnie, brak Ciebie, odczuwamy my
córki,
Synowie mają swoje rodziny, a my
w panieństwie tkwimy.

Wnuków miałaś dziesięcioro i dwoje prawnucząt:
Karolinę i Dawida – dzieci Ani
Mamusiu my naprawdę Ciebie kochamy!
Matko Ziemską Módl się za Nami.
Otwórz nam bramy Nieba,
Bo tego nam w życiu właśnie potrzeba.
Wymódl nam u Boga :klucz do wieczności
I niech nie szukają się po świecie nasze kości.

Kochana Mamo!
Czy spotkałaś się z Tatusiem tam
w wieczności?
Czy dusza Taty błądzi gdzieś w nicości?
Wierzę, że kiedyś wszyscy będziemy razem
Na łasce Boga w Wieczności.

Autorzy:

pierwsze trzy zwrotki autor nieznan
Anna Choińska Świebodzin, 2009.01.05

A teraz małe wyjaśnienie.
Mamusia chorowała na schizofrenię.
Jest to choroba społeczna, co setny człowiek
bowiem choruje na nią. Jest to najdziwniejszy typ

choroby psychicznej, najdziwniejszy spośród zespołów psychicznych.

Schizofrenia – to choroba tajemnicza, nazywana przez psychologów: „delficką wyrocznią psychiatrii”, gdyż koncentrują się w niej najdziwniejsze zagadnienia psychiki ludzkiej. Psychoza ta dzięki bogactwu przeżyć chorych jest też określana jako „choroba królewska”.

T. Kępiński: „Schizofrenia” s. 20-22

UWAGA KRESOWIANIE!

Kresowianie! Mieszkańcy byłych województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, lwowskiego, stanisławowskiego.

Obudźmy się, zanim nasze wnuki zapomną gdzie ich korzenie.

Klub Kresowian, który powstaje w Słońsku ma być kładką łączącą polskie dzieje, dając poczucie wspólnoty i przynależności do jednego narodu, będzie pielęgnował tradycję i historyczną pamięć.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się 20- tego lutego br. w restauracji Słowiańska o godz. 19⁰⁰. Na tym zebraniu wybierzemy Zarząd Klubu oraz ustalimy harmonogram prac.

„Droga przez życie pędzi bez wytchnienia, stąd i my chcemy nasz ślad na niej ocalić od zapomnienia.”

Henryk Radowski

Z PAMIĘTNIKA KRESOWIAKA CZ I

Hołoby 1938 rok

Z niedawnych lat

Tak niedawno jeszcze byłem hardy, butny, dziecko burzy. Z jastrzębiami ja fruwałem, rwałem pióra Kruków – chmury. A w wędrowce swej przygodnej widywałem kraje liczne, ludne, dzikie, bohaterskie i nad Niemnem lasy śliczne. Bursztynowe mętne fale i port wielki piękny, nowy. Nad Wiślańskie miasta stare, ukraiński lud Kresowy, Kraków – Wawel, góry z dala, przemysł śląski lud bogaty, śląskie piękne stroje i Polskie biedne chaty.

„Orły Warszawskie”, „Pieruny Śląskie”, „Pomorskie Śledzie”, „Tajojki Lwowskie”, „Szczenięta Wileńskie” byli mi braćmi.

Wody rzek Bystrzycy, leniwego Horynia, Wieprza, Bugu i pięknej rzeki Niemna, przyjmowały mię gościnnie i obdarzały zdrowiem, silnymi mięśniami, śmiałością. Zdobywałem sobie wody jezior, Durskonie, Cykopu..., stare długie koryto Niemna, fali Bałtyku i Wisła była mi pobłażliwa.

Ileż to razy ryzykowałem młoda siłą swe życie, przepływając jej szerokość pod Dęblinem i Tczewem.

Pamiętam ten dzień kiedy na marnym kajaku, znalazłem się na środku falującego złowrogo Twego płaszcza. Wtedy było mokro i ciemno, że nikt mię z brzegu nie mógł dojrzeć. Nie bałem się wierzyłem, że Tyś dla mnie pobłażliwa. I pamiętam ten dzień, kiedy zdradliwy kajak się wyrzucił, a ja w ubraniu. Tyś dopomogła go złapać i na kajaku do góry brzuchem pozwoliłaś mi bezpiecznie dopłynąć do brzegu. Ale za to niech Ci będzie wdzięczny ktoś inny..... Tyś potężna, tyś piękna. Tyś morderczyni.

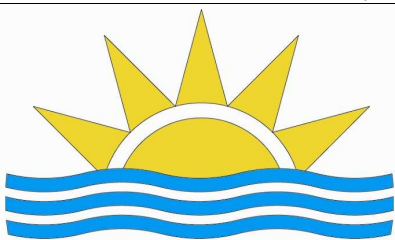
c.d.

Zygmunt Bogulak - Bogulski
ciąg dalszy na str. 17

Polesia czar

Pośród łąk, lasów i wód toni
w ciągłej pustej życia pogoni,
żyje poleski lud. Brzęczą
móch roje nad bagnami,
skrzypi jadący wóz czasami
poprzez wąski rzeki bród.
Czasem ozwie się gdzieś
łosia ryk, gdzieś.....
....., w cichej gąszczu
głuszu krzyknie.....
I znów ta cisza niezmacona.
Dusza śni pustką rozmarzona
piękny o Polesiu sen.
Polesia czar, to dzikie knieje i moczary,
polesia czar, to smutny wichrów jęk
gdy w mroczny dal z bagien
wstają opary. Serce me drży,
dziwny ogarnia mnie lęk
i słyszę jak z głębi wód
jakaś skarga się miota.
Serca prostota wierzy w Polesia cud.

Sarny 1945 rok
Helena Juszczakówna



W imieniu Zarządu Towarzystwa Przyjaciół
Słońska "Unitis Viribus" zapraszam na X Walne
Zgromadzenie Członków w dniu 27 lutego 2009
(piątek) o godz. 18⁰⁰ w restauracji "Słowiańska"
w Słońsku.

Izabella Engel
Prezes TPS Unitis Viribus

"...POWIEDZIAŁ O TYM BARTEK, ŻE DZIŚ TŁUSTY CZWARTEK..."

Jedno jest pewne, w takim dniu nie można
liczyć kalorii. Na każdym kroku człowiek jest
kuszony pączkami i bynajmniej nie chodzi tu
o pączki kwiatów, a o słodziutkie, posypane
cukrem pudrem lub lukrowane pączki usmażone
w głębokim tłuszczu. Według statystyki przeciętny
Polak w tym dniu zjada 2,5 pączka, co pozwala
cukiernikom nieźle zarobić.

Wbrew ogólnej opinii pączek nie jest naszą
rodziną specjalnością, ale jak dowodzą znawcy
tematu pochodzi z kuchni arabskiej. Z kolei inni
twierdzą, że historia pączka rozpoczęła się
w starożytnym Rzymie. Tam ostatnie dni
karnawału były czasem zabawy, obfitego jedzenia
i picia. Wszyscy wtedy zjadali się tłustymi
potrawami, a w szczególności pączkami. Pierwsze
pączki w Polsce również zwane blinami lub
babaluchami, w niewielkim stopniu przypominały
dzisiejsze. Wprawdzie smażyono je na smalcu, ale
zrobione były z chlebowego ciasta i nadziewane
słoniną. Podawano je z tłustym mięsiwem i suto to
wszystko zapijano wódeczką.

Jak głosi stare polskie porzekadło „powiedział
o tym Bartek, że dziś Tłusty Czwartek,
a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków

nasmażyła”. Tłusty Czwartek to ostatni czwartek
przed Wielkim Postem. W tym dniu tradycyjnie
„dozwolone” jest obżarstwo (zwyczaj ów wziął
się stąd, że podczas przednówka często nie było
czym karmić zwierząt i trzeba je było zatem
zjeść).

Swoje słodkie oblicze pączek przybrał
w wieku XVI. Wówczas to na mieszczańskich
stołach pojawiać się zaczęły racuchy, bliny
i pampuchy. Sam pączek „zaokrąglił się” na
przełomie XVII i XVIII wieku. Pisał o nim polski
historyk i pamiętnikarz, ks. Jędrzej Kitowicz już
XVIII w „Opisie obyczajów..”: miejski pączek
(chluba wileńskich i warszawskich cukierników)
„był tak pulchny, że ścisnąwszy go w rękę, znowu
rozciąga się do swojej objętości, a wiatr
zdmuchnąłby go z półmiska” Wiejski pączek był
twardszy i - cytując dalej Kitowicza - „specjałem
tym można było nabić niezłego guza i podsinić
oko”.

Pączek ma w Polsce ugruntowaną pozycję, po
kiełbasie i bigosie jest chyba najbardziej
rozpoznawalnym naszym towarem eksportowym.
Dlatego też nie może dziwić fakt, że po pączka
sięgają także specjaliści od wizerunku.

I mimo, że przeciętnie pączek liczy, aż 226
kalorii, każdy łośuch nie wyobraża sobie Tłustego
Czwartku przynajmniej bez jednego zjedzonego
pączka. Warto też pamiętać, że według jednego
z przesądów, jeśli ktoś w Tłusty Czwartek nie zje
ani jednego pączka nie będzie się mu wiodło. Inne
wierzenie z kolei mówi, że podczas przyrządzania
pączków nadziewało się niektóre migdałem lub
orzechem. Wierzono, że kto na nie trafi, będzie
miał w życiu szczęście. Tylko gdzie takie pączki
kupić...?

Opracowały:
Anna Maria Zajączek – Prałat
Maria Cieciora

OPLATEK U SENIOREK I SENIORÓW

W dniu 27.01.2009 o godzinie 1800 w Sali
Wiejskiej przy ulicy Parkowej 2 miało miejsce
spotkanie opłatkowe Polskiego Związku
Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koła Słońsk
poszerzone o kilku kombatantów, których jako
grupę nieliczną przyjęliśmy pod swoją kuratelę
oczywiście tylko na czas w/w spotkania.

W spotkaniu wziął udział ksiądz Proboszcz
Józef Drozd, który odczytał stosowną Ewangelię
oczywiście o Narodzeniu Naszego Zbawiciela
Jezusa Chrystusa oraz poprowadził modlitwy oraz
wygłosił krótkie kazanie składające uczestnikom
gorące życzenia. Następnie kol. Prezes Polskiego
Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koła
Słońsk powitał i podziękował za przybycie
uczestników w/w uroczystości, a byli to:
ksiądz Proboszcz Józef Drozd, Wójt Gminy
Słońsk pan Janusz Krzyśków, wice Wójt pan
Leszek Gramsa, w dalszej kolejności powitał
Rejonowy Zarząd Polskiego Związku Emerytów,
Rencistów i Inwalidów z Kostrzyna z panią Marią
Bieniek na czele oraz Zespół Śpiewaczy Wrzos
z w/w Zarządu z Panią Zofią Przybysz. W tym
miejscu mała dygresja: pomimo to, iż nasze
nagłośnienie było bardzo ograniczone, tym
niemniej zespół uporał się w sposób mistrzowski
i wypadł doskonale, zadziwił kunsztem
i pięknym wykonaniem kilku kolęd i piosenek
o charakterze rozrywkowym, po prostu były to
delicje dla ucha. Następnym był Pan grający na
organach – pan z rodziny państwa Skorupskich.
Uwaga Pan ten grał za „friko”. Na koniec
powitałem kombatantów i członków naszego

związku. Wójt Pan Janusz Krzyśków w krótkim,
aczkolwiek treściwym wystąpieniu życzył
seniorkom i seniorom wszelkiego dobra,
a głównie zdrowia i radości życia.

Po wystąpieniu Wójta nastąpiło gremialne
składanie życzeń. Po odśpiewaniu kolęd nastąpiła
konsumpcja pyszności przygotowanych przez
Zygmunta i Eugenię Kaczmarek z panią
Skorupską Stefanią. Ciastami zajęły się panie:
Düsterhoft Alina, Skorupska Stefania, Hetman
Irena oraz pani Jarecka. W kuchni pracowały:
Kaczmarek Eugenia, Kaczmarczyk Zofia,
Düsterhoft Alina, Skorupska Stefania, Cieciora Iza
oraz panowie, których nie wymienię, bo nazwiska
się powtarzają. Zabawa trwała do godz. 23⁰⁰ po
czym nastąpiło generalne sprzątnięcie sali, mycie
naczyni, które trwało do godz. 4⁰⁰ 28.01.2009r.
Porządkami zajęło się czworo pań i troje
mężczyzn.

Na koniec dziękujemy naszym darczyńcom,
do których należy Urząd Gminy Słońsk, odpisy ze
składek członkowskich, pan Stanisław Piecuch,
pani prezes G.S.S.Ch. Słońsk.

**Prezes Polskiego Związku Emerytów,
Rencistów i Inwalidów**
Zygmunt Kaczmarek

Fotomigawka ze spotkania



seniorki przy biesiadnym stole



w oczekiwaniu na rozpoczęcie imprezy



Słowo Boże Proboszcza księdza Józefa Drozda
ciąg dalszy na str. 18



wystąpienie pana Zygmunta Kaczmarka



życzenia i tradycyjny opłatek



łamanie opłatkiem Wójta m.in.
z państwem Cieciora



pan Jan i pan Władysław,
który to już opłatek w ich życiu?



występ zespołu Wrzos z Kostrzyna nad Odrą

Foto Wojciech Zimmerman

WYWIAD Z KIEROWNIKIEM WIERNI KAMIEŃ MAŁY -1K



Wojciech Zimmerman: Proszę się nam przedstawić.

Marek Konopka: Nazywam się Marek Konopka i jestem pracownikiem Poszukiwań Nafty i Gazu „Nafta” z siedzibą w Pile. Pracuje na stanowisku kierownika wiertni KAMIEŃ MAŁY – 1K. Jestem jednym z 2-ch kierowników dziennych odpowiedzialnym za całokształt prac na tym urządzeniu oraz bezpieczeństwo zarówno ludzi, sprzętu, jak i zrealizowania celu wiercenia, o którym postaram się opowiedzieć nieco niżej i w miarę przystępnie.

W.Z.: Jesteśmy w miejscu Pana pracy przy wierzy wiertniczej. Czy mógłby Pan powiedzieć co to za wieża oraz na jaką głębokość będziecie wiercić?

M.K.: To otwór poszukiwawczy. Jego docelowa głębokość to ponad 3400m. Do głębokości 2100m będziemy wiercić pionowo, zaś później krzywić w określonym kierunku. Technika pozwala nam dowiercić się do miejsca nawet tam, gdzie nie można z różnych powodów postawić naszego urządzenia. Od miejsca, w którym stoi urządzenie będziemy oddaleni w bok blisko 1 kilometr.

W.Z.: Jakie surowce spodziewacie się znaleźć?

M.K.: W pokładzie dolomitu głównego spodziewamy się znaleźć ropę naftową i gaz ziemny towarzyszący ropie naftowej.

W.Z.: Skąd przypuszczenie, że to właśnie w tym miejscu znajduje się złożo?

M.K.: Te informacje, to wiedza którą geofizycy z geologami wyinterpretowali z wcześniej wykonanych „zdjęć” sejsmicznych rejonu. Jeżeli wiercenie to potwierdzi – to sukces. Czasami budowa geologiczna uczy nas pokory, lecz teraz w związku z wstrzymaniem przesyłu przez Rosjan gazu na zachód chciałbym w imieniu POLSKIEGO GÓRNICICTWA NAFTY I GAZU podkreślić, że dzięki tzw. nafciarzom (czyli nam) Polska jest w 30-40% samowystarczalna z gazem. Zaś liczbowo rocznie to około 4mld m³ wydobycia. Koszty pozyskania tej ilości, choć ogromne są kilkakrotnie niższe, niż gazu z importu. Żeby nie zanudzić już potencjalnych czytelników tego artykułu powiem tylko, że na dobę czasem wierci się 200 innym razem zaledwie kilka metrów! To bardzo skomplikowane procesy techniczno logiczne i trudno je przybliżyć w kilkudziesięciu zdaniach.

W okolicy Słońska w rejonie Chartowa stwierdzono przemysłowy przypływ gazu, zaś

w rejonie Górzycy udokumentowano złożo ropno-gazowe. Ponadto odwiert Ownice potwierdził występowanie złoża gazu ziemnego.

W.Z.: Proszę opisać nam wieżę wiertniczą.

M.K.: Wiertnica ta, to nowe amerykańskie urządzenie – IDM 2000. Wieża ma wysokość ponad 55m, udźwieg wynosi prawie 500 ton, a sterowanie wyciągiem, który podnosi ten ciężar odbywa się przy pomocy małej dźwigni prawie takiej jaką używa się w grach komputerowych. Jest to światowe, nowoczesne urządzenie naszpikowane elektroniką.

W.Z.: Ile godzin dziennie trwa praca?

M.K.: Praca na wiertni od tzw. kolaudacji (odbioru technicznego urządzenia) i dopuszczenia go do pracy jest w tzw. „ruchu ciągłym” czyli trwa 24h na dobę bez przerwy (nawet w Wigilię i Święta). Załoga (2 zmiany) pracuje po 12h na dobę przez połowę miesiąca (delegacja). Później przyjeżdżają zmiennicy i tak ... całe zawodowe życie górnika naftowca. Jest to związane z technologią prac, których nie można przerwać i niebotycznymi kosztami, których ludziom (nie z branży) trudno sobie wyobrazić. Nie mogę zdradzać pewnych szczegółów, które każdy pracodawca – tu INWESTOR - PGNiG Warszawa (spółka skarbu państwowa) zastrzega sobie jako tajemnicę służbową i państwową. Powiem tylko , że koszty odwiercenia takiego otworu to miliony złotych. Te informacje można zresztą przeczytać w prasie codziennej o branży i dla ludzi zainteresowanych w ... INTERNECIE !!!

W.Z.: Czy zatrudniacie państwo mieszkańców naszej gminy?

M.K.: Na pytanie o zatrudnienie mieszkańców gminy Słońsk nie mogę odpowiedzieć twierdząco. O zatrudnieniu w zakładzie wiertni decyduje kierunkowe wykształcenie w potrzebnych nam zawodach zarówno na stanowiskach robotniczych, jak i umysłowych (osoby dozoru). – Dziś chcąc pracować i nieźle zarabiać trzeba inwestować w siebie (szkoły; samokształcenie; rzetelność; kreatywność). To nie jest mądrzenie się, lecz świat jest coraz bardziej skomplikowany i człowiek musi być podatny na inną jakość – lepszą.

W.Z.: Czy w przypadku znalezienia złoża będzie budowana dodatkowa infrastruktura w tym miejscu?

M.K.: Jeśli matka natura pozwoli i potwierdzimy złożo na tym i pobliskich otworach to jest taka możliwość, że powstanie przemysłowa infrastruktura w okolicy, co dla gminy skutkowałoby znacznym dopływem środków finansowych. – Każdy, kto wie coś o Kopalni BMB w rejonie Dębna Lubuskiego – ma taki namacalny przykład. To mogłyby być dla gminy spore pieniądze.

Życzę sukcesu nam, gminie i lokalnej społeczności w 2009roku.

Dziękuję za rozmowę. Proszę wybaczyć, że nie mogę zdradzać więcej szczegółów.

Na wiele jest po prostu za wcześnie.

– Pan geolog podpowiada, że złożo formowało się ponad 250 mln lat temu, a Państwo są tacy niecierpliwi !!! ...

Dodam jeszcze, że mieszkamy wszyscy w Słońsku w motelu i stołujemy się w barze obok czyli dzielimy się „wypracowanym ciężko groszem”.

W.Z. Dziękuję bardzo i życzę znalezienia złoża

ciąg dalszy na str. 19

Fotomigawka z wiertni



urządzenie wiertnicze IDM 2000



platforma - miejsce pracy załogi wiertniczej



elementy zestawu przewodu wiertniczego w tle budynki socjalne



zabezpieczenie wylotu otworu



świder gryzowy



pompy płuczkowe

Foto Wojciech Zimmerman

WYWIAD Z NOWYM KIEROWNIKIEM ZAKŁADU GOSPODARKI WODNO - ŚCIEKOWEJ W SŁOŃSKU.



Leszek Gramsa. Proszę się przedstawić czytelnikom naszej gazety.

T. Sz. Nazywam się Tomasz Szmigiel obecnie podjąłem pracę w zakładzie Gospodarki Wodno-ściekowej w Słońsku na stanowisku kierownika zakładu.

L.G. Co spowodowało że podjął Pan pracę w Słońsku?

T.Sz. Dowiedziałem się o wolnym wakacie na to stanowisko pracy, więc postanowiłem kandydować

L.G. Praca z grupą osób zawsze jest trudna. Czy ma Pan sposób na bezkonfliktowe zarządzanie załogą?

T.Sz. Tu się nie zgodzę, bo praca z załogą nie jest zawsze trudna, jeżeli ma się odpowiedzialną załogę, a w tym przypadku tak jest.

L.G. Po paru tygodniach pracy z pewnością zorientował się Pan w stanie technicznym i kadrowym zakładu. Czy planuje Pan jakieś zmiany i modernizacje?

T.Sz. Tak, zorientowałem się i chętnie wprowadził bym wiele zmian zwłaszcza modernizacji. Priorytetową sprawą była by oczyszczalnia ścieków, której już przydał by się

remont. Zakup niezbędnego sprzętu do eksploatacji sieci wodno-kanalizacyjnej, zakup samochodu do interwencji wodno-kanalizacyjnych, remont budynków administracyjnych. Wszystkie sprawy były już wstępnie omówione z Wójtem Gminy. A jeżeli chodzi o kadre, to uważam, że jest to dobry zespół który "zna się na rzeczy", jedynie myślę nad wprowadzeniem drobnych zmian organizacyjnych.

L.G. Zadaniem Zakładu Wodno-Ściekowego jest wykonywanie usług na rzecz naszych mieszkańców. Jak wyobraża sobie Pan sytuację odwrotną tzn. współpracę mieszkańców z zakładem?

T.Sz. Większość mieszkańców nie dba o gminę organizują dzikie wysypiska śmieci, dewastuje kosze uliczne co psuje naturalny krajobraz okolicy, często też są wrzucane odpady do studzienek kanalizacyjnych co zmniejsza przepustowość przewodów kanalizacyjnych, a zarazem zwiększa awaryjność pomp na przepompowniach ścieków, których naprawy są bardzo kosztowne. Znajdujemy w studzienkach, szczątki zwierząt, ubrania, itp. Zakład Gospodarki Wodno- Ściekowej apeluje do mieszkańców aby używali kanalizacji zgodnie z jej przeznaczeniem.

L.G. Sytuacja gospodarcza powoduje, że wielu mieszkańców ma problemy z opłatami za wodę. Poglębiające się problemy ekonomiczne mogą spowodować, że tych osób może być niestety więcej. Czy ma Pan pomysł na rozwiązanie tego narastającego problemu?

T.Sz. Z tego co się zdążyłem zorientować z wynikami płatności to należności od osób fizycznych za rok 2008 zmniejszyły się. Ludność odpowiedzialnie zaczęła podchodzić do tych opłat. Wiadomo też, że Zakład musi przestrzegać litery prawa i egzekwować należne opłaty od ludności, które przeznacza na konserwację i dalszą eksploatację sieci kanalizacyjnej oraz zabezpieczenia ujęć wody pitnej.

L.G. Dziękuję i życzę sukcesów na nowym stanowisku oraz realizacji nakreślonych planów.

WYWIAD Z PANIĄ AGATĄ PATELKĄ PRACOWNIKIEM POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W SUŁĘCINIE.

Wojciech Zimmerman Proszę się nam przedstawić

Agata Patelka Nazywam się Agata Patelka, pracuję na stanowisku doradcy zawodowego-stażysty w Powiatowym Urzędzie Pracy w Sułecinie. Jestem zatrudniona w ramach projektu „Profesjonalna kadra –kluczem do sukcesu” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu Kapitał Ludzki.

W.Z. Niedawno w Słońsku odbyło się szkolenie dla bezrobotnych. Czy mogłaby Pani powiedzieć, dla kogo było ono skierowane?

A.P. Zajęcia były zorganizowane dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w tutejszym urzędzie-poszukujących pracy.

W.Z. Jaki był cel tego szkolenia?

A.P. Głównym celem tych zajęć było budowanie motywacji do pracy. Poza tym uczestnicy-mieszkańcy gminy Słońsk-mogli zastanowić się nad swoimi mocnymi i słabszymi stronami ważnymi w ich życiu zawodowym, brali udział w scenkach symulujących przebieg rozmowy z pracodawcą, poznawali zasady interpretowania

ciąg dalszy na str.20

dokończenie ze str. 19

mowy niewerbalnej, dostali wskazówki jak dobrze zaprezentować się pracodawcy oraz uczyli się tworzyć swoje życiorysy zawodowe i listy motywacyjne. Zajęcia prowadzone były przy współpracy z psychologiem, również zatrudnionym w ramach wymienionego wcześniej projektu.

W.Z. Ile osób wzięło udział w szkoleniu?

A.P. Frekwencja była dość wysoka- w zajęciach uczestniczyło aż 25 osób.

W.Z. Czy planowane są jakieś inne szkolenia dla bezrobotnych z naszej gminy?

A.P. Oczywiście. Wszystkie osoby bezrobotne mogą liczyć na pomoc Powiatowego Urzędu Pracy z Sulęcina. W trakcie tych zajęć spotkałyśmy się z ciepłym przyjęciem, a zaangażowanie uczestników podczas warsztatów wyraźnie wskazuje na potrzebę przeprowadzania tego typu szkoleń. Aby warsztaty były efektywne, jednorazowo możemy spotkać się z określoną ilością osób, z pozostałymi zainteresowanymi spotkamy się w kolejnym terminie.

W.Z. Gdzie bezrobotny chcący rozpocząć działalność gospodarczą może uzyskać pomoc i czy tacy ludzie mogą liczyć na jakieś dofinansowanie z Urzędu Pracy?

A.P. Jest wiele instytucji wspierających przyszłych przedsiębiorców. Powiatowy Urząd Pracy również dysponuje narzędziami, które mogą być przydatne: doradcy zawodowi mogą przeprowadzić badanie osobie zainteresowanej rozpoczęciem własnej działalności gospodarczej w kierunku określenia jej uzdolnień przedsiębiorczych, mogą również zorganizować szkolenie z zakresu przedsiębiorczości. Dużym zainteresowaniem osób bezrobotnych cieszy się możliwość otrzymania jednorazowych środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W tej chwili jest to blisko 15 tys. zł, ale po wejściu w życie nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wysokość takiej dotacji będzie równa 6-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli około 18 tys. zł.

W.Z. Czy Powiatowy Urząd Pracy organizuje kursy doszkalające dla bezrobotnych w celu podniesienia ich kwalifikacji?

A.P. Tak. Urząd pracy oferuje osobom zarejestrowanym jako bezrobotne możliwość podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych lub przekwalifikowania w formie grupowej lub indywidualnej refundując koszty jednostki szkolącej, dojazdu na szkolenie, a nawet zakwaterowania i wyżywienia w uzasadnionych przypadkach. Dziękuję za rozmowę.

W.Z. Dziękuję za wypowiedź.

25.02.2009R. ŚRODA POPIELCOWA

Środa popielcowa - poprzedzana niegdyś hucznie wtorkiem zapustnym, czyli ostatnim dniem karnawału - to pierwszy dzień trwającego 40 dni Wielkiego Postu (stąd też stara polska nazwa Wstępnej Środy).

Post zgodnie ze swoją nazwą nawiązuje do czterdziestodniowego pobytu Chrystusa na pustyni, gdzie pościł i był kuszony przez szatana. Jezus udał się na to odosobnienie i umartwienie zaraz po przyjęciu chrztu z rąk św. Jana i przed rozpoczęciem publicznej działalności. Wtedy też św. Jan nawoływał do pokuty oraz przygotowania na przyjęcie Zbawiciela, który będzie chrzącił "Duchem Świętym i ogniem".



Post jest więc jednym z elementów pokuty. Już w starożytności na znak pokuty posypywano sobie głowy popiołem. Obrzęd ten u chrześcijan nadal stanowi początek wielkopostnego okresu.

Kapłani posypują głowy popiołem mówiąc "z prochu powstałeś i w proch się obrócisz". Przypominają, jak szybko mija życie.

Jeszcze na początku XX wieku w Popielec trwały zabawy. Karnawał kończył się pod koniec dnia dopiero wtedy, gdy głowy wiernych zostały posypane popiołem. Rytuał wprowadzono do liturgii Kościoła około IV wieku i aż do X wieku przeznaczony był dla osób publicznie odprawiających pokutę. Ten prosty obrzęd stanowi pozostałość po starożytnej liturgii nakładania pokuty na publicznych grzeszników.

Pokutnicy gromadzili się w świątyni, wyznawali grzechy, kapłan zaś posypywał ich głowy popiołem, nakazując opuszczenie wspólnoty na czas pokuty. Progi świątyni wolno im było znowu przestąpić dopiero po spowiedzi w Wielki Czwartek. Z czasem, dla podkreślenia solidarności Kościoła z uznany za trędowatego grzesznikiem, rozciągnięto wspomniany zwyczaj na wszystkich uczestników liturgii. W XI w. papież Urban II wprowadził ten zwyczaj jako obowiązujący w całym Kościele.

Popiół jest symbolem umartwienia i nawrócenia się do Boga. Przygotowuje się go paląc gałązki palm wielkanocnych lub innych drzew, które zostały poświęcone w Niedzielę Palmową w poprzednim roku.

Dawniej, w niektórych regionach Polski, zwyczajowo wyparzano wszystkie naczynia kuchenne, szorowano je popiołem, po to, aby można było uniknąć kontaktu z tłuszczem w potrawach postnych. Gospodynie "troszczyły się" o to, by domownicy odczuwali nieustannie głód. Tak było do czasu II wojny światowej.

Obecnie nie spotyka się raczej obrzędów ludowych przeznaczonych na Popielec.

Opracowały:

Anna Maria Zajczek – Pralat Maria Cieciora

WERNISAŻ W BERLIŃSKIEJ GALERII RATZ-FATZ

W dniu 24 stycznia 2009 w Berlińskiej galerii „Ratz-Fatz” odbył się wernisaż polskich artystów biorących udział w XIII Międzynarodowym Art. – Plenerze w Słońsku. W galerii na pierwszym piętrze zostało wyeksponowanych ponad 40 prac powstałych podczas tego pleneru. Są to obrazy olejne i akrylowe przedstawiające piękno naszej gminy.

Do Berlina przyjechali prawie wszyscy polscy twórcy. Zostaliśmy tu bardzo miło przyjęci przez artystów niemieckich i władze Berlina. Wernisaż spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem przybyłych. Wśród nich byli artyści jak i krytycy.

Do Berlina na prośbę organizatorów zabraliśmy również zespół muzyczny „Retro” z Gorzowa Wlkp., który uświetnił oprawę do tej wystawy.

Hildur Mathias Bernitz i Werner Laube przedstawili w krótkim wystąpieniu historię plenerów w których brali udział. Przypomnieli również że 5 lat temu spotkali się ze mną podczas Międzynarodowego Pleneru w Drawieńskim Parku Narodowym i od tego okresu trwa między nami stała współpraca.

Hildur zaprosił wszystkich polskich uczestników pleneru w Słońsku na jesienny plener do Niemiec.

Podczas swego wystąpienia podziękowałem serdecznie za zaproszenie i umożliwienie nam po raz drugi zaprezentowania prac polskich artystów, natomiast pani Doris Thyrol- przedstawicielka władz Berlina, podkreśliła, że wernisaż który się odbył, otwiera kulturalne obchody 800-lecia Köpenick.

Zgromadzeni goście mogli zobaczyć bezpośrednio nie tylko obrazy, ale po przejściu obok do sali kinowej z wielkim zainteresowaniem oglądali film dokumentalny, który powstał podczas pleneru i zaprezentowany został zgromadzonej publiczności, zachwytom i ochom z pięknych widoków przyrody i architektury nie było końca.

Pokazaliśmy berlińczykom piękno naszej ojczyzny, nieskażonej przyrody, czy też osiągnięcia, które powstały w naszej gminie.

Autor filmu Kurt Rierschel otrzymał rzesiste brawa po skończonej projekcji

Co dają nam plenery i wystawy? Ludzie po obu stronach granicy poznają siebie, uczą się siebie nawzajem i szybciej nawiązują kontakty między regionami. Chcą przyjeżdżać do nas nie tylko na plenery, ale przyjeżdża co raz więcej naszych nowych przyjaciół w celach turystycznych, czy też na „Ownickie Lato”, „Dzień Rodziny”, „Święto Ryby” i bawią się wspólnie razem z nami.

Fotomigawka z wernisażu



od lewej twórcy obrazów Regina Moskaiewicz, Urszula Kołodziejczak, Halina Sobczyk



z lewej Werner Laube Hildur Mathias Bernitz otwierają wernisaż



kapela Retro i Werner Laube

Prezes SKT Błażej Kaczmarek

UGODA SĄDOWA

Zgodnie z decyzją Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. I Wydział Cywilny publikujemy treść ugody zawartej w sprawie z powództwa pana Franciszka Jamniuk przeciwko pani Dorocie Więckowskiej o ochronę dóbr osobistych.

Ugoda Sądowa

I Pozwana Dorota Więckowska oświadcza, iż prostuje swoje wypowiedzi złożone na Sesji Rady Gminy Słońsk w dniu 5 marca 2008w ten sposób iż wypowiedziane słowa „.... pragnę również zgłosić iż zginęło ogrodzenie z podwórka...” „.... odkąd powstało Stowarzyszenie panu Wójtowi zależy, aby pan Jamniuk kupił cały budynek...” nie odnosily się do powoda Franciszka Jamniuk oraz nie są jej znane jakiegokolwiek okoliczności które mogłyby wskazywać na nieformalne związki pomiędzy panem Franciszkiem Jamniuk, a Wójtem Gminy Słońsk.

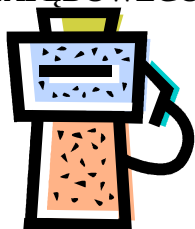
II Pozwana cofa złożone oświadczenie, które w opinii społecznej mogły zostać zinterpretowane jako nieformalne związki pomiędzy panem Franciszkiem Jamniuk, a Wójtem Gminy Słońsk i zobowiązuje się do nie wypowiadania na przyszłość takich słów bez jednoznacznych dowodów.

III Powód Franciszek Jamniuk rzeka się wobec zawarcia ugody wszelkich roszczeń wynikających z treści pozwu.

IV Pozwana wyraża zgodę na opublikowanie treści ugody przez powoda w prasie lokalnej.

Redaktor Naczelny

ZWROT PODATKU AKCYZOWEGO ZAWARTEGO W CENIE OLEJU NAPĘDOWEGO



Każdy ROLNIK, który chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej powinien zbierać faktury VAT

- w terminie od 2 marca 2009 r. do 31 marca 2009 r. należy złożyć odpowiedni wniosek do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, w zależności od miejsca położenia gruntów rolnych wraz z fakturami VAT (lub kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 września 2008 r. do 28 lutego 2009 r.,
- w terminie od 1 września 2009 r. do 30 września 2009 r. należy złożyć odpowiedni wniosek do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, w zależności od miejsca położenia gruntów wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 marca 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. w ramach limitu podatku określonego na 2009 r.

Limit zwrotu podatku w 2009 r. wynosić będzie: 73,10 zł x ilość użytków rolnych

Pieniądze będą wypłacane w terminach:

- 4 maja – 1 czerwca 2009 r. w przypadku złożenia wniosku w pierwszym terminie
 - 2-30 listopada 2009 r. w przypadku złożenia wniosku w drugim terminie
- gotówką w kasie urzędu gminy lub miasta, albo przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku.

Wszelkich informacji na temat zwrotu podatku akcyzowego udzielają pracownicy Urzędu Gminy w Słońsku – pokój nr 15.

**Insp ds. Księgowości Podatkowej
Alicja Korolewicz**



Wszystkim rolnikom zainteresowanym udziałem w programie rolno środowiskowym przypominam, że w roku 2009 zgodnie z rozporządzeniem MRiRW **nowe plany można sporządzać tylko do 1 marca.**

Maria Fabianowicz PZDR Sulęcín



10 POWODÓW DLA KTÓRYCH WARTO STUDIOWAĆ W KOSTRZYNI NAD ODRĄ CZ. II

po 3 – znajdziesz rodzinną atmosferę

Wyższa Szkoła Zawodowa na pewno nie jest kombinatem w którym student to anonimowy płatnik czesnego. Jesteśmy uczelnią małą i u nas student jest najważniejszy. Nauczyciele akademicy znają z imienia swoich wychowanków. Rozumieją ograniczenia i wspierają ich możliwości. Małe grupy dydaktyczne i indywidualne podejście studenta pozwala bardzo dobrze przygotować młodych ludzi na wyzwania nowoczesnego rynku pracy.

po 4 – jesteśmy blisko Twojego domu

Wyższa Szkoła Zawodowa jest uczelnią wyrosłą z tej ziemi. Nie mamy wielkomiejskich wad i przywar. Dla nas dla nas studenci z małych miast i wsi to nie dziwni ludzie z Polski B. Wy jesteście naszym sąsiadami i ludźmi bliskimi. Znamy Was i dzielimy razem troski i radości. Wiemy, że jesteście ambitni, pracowici i znacie wartość każdej złotówki. I taka też jest nasza uczelnia robimy wszystko aby za niewygórowane czesne dać Wam rzetelną wiedzę pozwalającą dobrze wejść na rynek pracy. Wierzmy, że to wy zbudujecie siłę i bogactwo naszej małej ojczyzny.

po 5 – łączymy pokolenia

Dobra, przyjazna atmosfera to nie slogan. W Wyższej Szkole Zawodowej studiuja całe rodziny. Studia na naszej uczelni razem zaczynały matki z córkami. Razem zaczynały,

razem studiowały i razem otrzymały upragniony dyplom. Czy znacie inne takie uczelnie? Może i Wy chcecie rozpocząć studia razem ze swoimi bliskimi? Z serca zapraszamy!

po 6 – u nas jutro jest już dziś

Wyższa Szkoła Zawodowa jest uczelnią młodą i dynamiczną. Pilnie śledzimy zmiany na naszym, regionalnym rynku pracy. Robimy wszystko aby wyprzedzać nowe trendy. Tworzymy nowe, atrakcyjne kierunki studiów. W zeszłym roku uruchomiliśmy Ratownictwo Medyczne i Kosmetologię. Dziś możemy powiedzieć, to był strzał w dziesiątkę. Ilość chętnych znacznie przerosła nasze oczekiwania. Wiemy, że ten co stoi w miejscu, faktycznie cofa się. My wciąż patrzymy w przyszłość. Razem z ekspertami Kostrzyńsko - Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej pracujemy na uruchomieniu nowych kierunków spełniających potrzeby przedsiębiorców. Pragniemy aby nasi studenci przyczynili do zachowania zdrowej równowagi pomiędzy gospodarką, a środowiskiem naturalnym. Każdego dnia podnosimy jakość warunków nauczania. Lepszy sprzęt dydaktyczny, nowe laboratoria nowoczesne narzędzia teleinformatyczne. Robimy wszystko aby nasi studenci uczyli się wygodniej i lepiej.

po 7 – jest z nami

Jurek Owsiak

Jesteśmy wyjątkową uczelnią. To właśnie Wyższą Szkołą Zawodową dostrzegł i docenił Jurek Owsiak. Dyrygent największej orkiestry na świecie postanowił, że jego fundacja będzie



patronować i pomagać studentom Ratownictwa Medycznego. Na prośbę fundacji rozszerzyliśmy program studiów o przedmioty pedagogiczne. Nasi ratownicy bowiem będą mogli ratowania życia uczyć młodych ludzi. Razem z Jurkiem pragniemy aby Wyższą Szkołą Zawodową opuszczali znakomici ratownicy, profesjonaliści na światowym poziomie. Czy osiągniemy sukces na miarę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? Z Wami możemy osiągnąć wiele!



po 8 – miejsce właśnie dla młodych

Kostrzyn nad Odrą zna prawie każdy młody Polak. Od kilku lat każdego lata miasto staje się stolicą rock and rolla. W środku wakacji w Kostrzynie odbywa się największy otwarty festiwal w Europie –

Przystanek Woodstock. W tym czasie miasto liczy prawie 200 tysięcy mieszkańców i staje się stolicą młodości. Olbrzymi tłum młodych ludzi tworzy wspaniałą niezapomnianą atmosferę. Przystanek Woodstock to też Akademia Sztuk Przepięknych, najwspanialsza uczelnia na świecie. Tam poznasz wspaniałych, znanych ludzi. Olejnik, Lis, Stanecki, Tomaszewski, Balcerowicz, Grelkowska, Dymna, Sojka. Arcybiskup, imam i rabin. To jedni z wielu gości studentów ASP.

ciąg dalszy na str. 22

dokończenie ze str. 21

Nie samym Przystankiem Kostrzyn żyje. Kilkadziesiąt koncertów rocznie, kilka zespołów muzycznych, kilkanaście klubów i sekcji sportowych czekają na wszystkich którzy nie chcą siedzieć w domu. Kostrzyńskie obiekty militarne stały się ulubionym miejscem spotkań państwalców z całej Europy.

po 9 – tu poczujesz się Europejczykiem

Dokąd najbliżej z Kostrzyna? Do Berlina. Wielu żartuje, że Kostrzyn to dalekie przedmieście stolicy Niemiec. Łatwy, szybki dojazd sprawia, że możemy korzystać ogromnej oferty tej mega aglomeracji. Berlin staje się światową stolicą młodych europejczyków i mekką artystów sztuk wszelakich. Setki klubów z niesamowitą atmosferą, tysiące koncertów i wszystko to o czego może zapragnąć młody człowiek znajdziesz właśnie w Berlinie. Ten świat jest na wyciągnięcie Twojej ręki. Czy w Warszawie mają takie możliwości?! Bliskość granicy to jeszcze jedna zaleta. U nas wyjście na zakupy to darmowe korepetycje z języka niemieckiego. U nas Niemiec to bliski sąsiad nie obcokrajowiec.

po 10 – tu praca czeka na Ciebie

Bliskość granicy i Specjalna Strefa Ekonomiczna sprawiły w Kostrzynie Cud gospodarczy. Kilkadziesiąt międzynarodowych i światowych concernów z najdziej w naszym mieście. Arctic Paper, ICT, Olsa, czy Teleskop to wielcy pracodawcy. Są też i mniejsze, rodzinne firmy. W najbliższych latach postanie ponad 1000 nowych miejsc pracy w przemyśle nowoczesnych technologii. Tu dzięki gościom zza Odry rozwija się sektor usług. W Kostrzynie pracy się nie szuka. Szuka się lepszej płacy. Tu praca naprawdę czeka na ciebie!

Maciej Frąckowiak

REDAKCJA INFORMUJE



Redakcja gazety Aktualności Gminy Słońsk chciałaby ponownie zaproponować swoim czytelnikom i mieszkańcom gminy nowy dział dla wzbogacenia prasowej oferty.

Rozpoczął się nowy rok 2009, a tym samym nowy okres zawierania związków małżeńskich. Proponujemy wszystkim osobom planującym zawarcie związku małżeńskiego o umieszczenie swojego zdjęcia z tego wspaniałego wydarzenia wraz z krótkim opisem w naszej gazecie.



Druga propozycja to umieszczanie zdjęć nowonarodzonych dzieci w dziale „Małe aniołki”.

Wszystkich zainteresowanych naszymi propozycjami

prosimy o dostarczanie materiału zdjęciowego do punktu GCI do każdego 25 dnia miesiąca.

Wszelkich informacji można dowiedzieć się pod numerem 0957572230

u kolegi Wojciecha Zimmermana lub 0957572271 u Redaktora Naczelnego pana Leszka Gramsa.

INFORMACJA

Sołtysi wsi Słońsk i Przyborów informują, że z dniem 01.01.2009r punkt informacyjny PARKU NARODOWEGO „UJŚCIE WARTY” z powodu wypowiedzenia przez Wójta Gminy Słońsk pomieszczenie mieszczącego się w URZĘDZIE GMINY zostało przeniesione do siedziby PARKU NARODOWEGO w Chyrynie.

Wszyscy petenci będą przyjmowani w siedzibie PARKU NARODOWEGO w dni robocze od godz. 7³⁰ do 15³⁰.

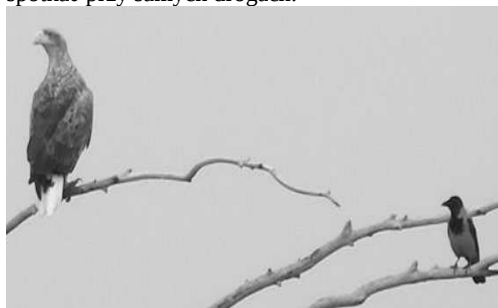
**Sołtys wsi Przyborów Andrzej Matkowski
Sołtys wsi Słońsk Andrzej Mordak**



PARK NARODOWY UJŚCIE WARTY

Zima w Parku Narodowym „Ujście Warty”

Większości akwenów i cieków wodnych skute jest lodem. Poziom wody podnosi się, co przyspiesza powstały na wysokości Kostrzyna zator lodowy. Na niewielkich, niezamarzniętych oparzeliskach, przesiadują krzyżówki i nurogęsi, które razem z gagołami i bielaczkami spotkamy również na wolnych od lodu odcinkach rzeki Warty. Tam również zobaczyć można łyski – łupkowo czarne ptaki z białym dziobem i białym płakiem skórnym na czole oraz najmniejsze perkozy – perkozy, które co chwila nurkują w poszukiwaniu zdobyczy. Odcinki te patrolowane są przez bieliki, które wypatrują wśród ptaków smakowitych kasków, ale nie gardzą też padliną. Kto spostrzegawczy, wypatrzeć może polujące sokoły: pustułę, drzemlika lub sokoła wędrownego. Podnosząca się woda powoduje masową ucieczkę gryzoni, z czego korzystają myszolewy, błotniaki zbożowe i myszolewy włochate, które teraz często możemy spotkać przy samych drogach.



Bielik i wrona (R. Kruszyk)

W olszynkach dostrzeżemy przebywające w koronach drzew stada czyży i czeczotek. Ci przybysze z północy odżywiają się teraz nasionami wyłuskiwanymi z szyszek olszy. Z kolei owoce jemioli przyciągają jemioluszki, kwiczoły i paszkoty. Nieco poniżej, w krzewach wierzby i czarnego bzu urzędują niewielkie mysikróliki, raniuszki, sikory: bogatka, modraszka, uboga, czarnogłowa. Na dnie lasu wypatrzymy rudzika a przy wodzie strzyżyka. Teraz, kiedy nie ma liści na drzewach łatwiej zobaczyć jednego z dzieciółów: dużego, czarnego lub średniego. Na chwastach łąkowych żerują szczygły, makolągwy, zięby i jery. W Parku zaobserwujemy dziki i sarny, oraz chmary jeleni. Większość byków nie zrzuciła jeszcze poroży.

Większość gęsi odleciała na zachód i południe Europy. Potwierdzeniem tego mogą być ptaki z obrożami, które odczytano na terenie Parku a o których pisałem w poprzednim wydaniu

gazety. I tak dla przykładu gęś biała czelna z obrożą o kodzie OGA widziana w PN”UW” 31 XII 08 już 15 dni później – 15 I 09 widziana była w Holandii. Gęgawa z obrożą o kodzie H14 widziana w PN w listopadzie poleciała na Węgry, gdzie widziana była dwukrotnie w dniach 30 XII 08 i 7 I 09. Gęś krótkodzioba z kolei widziana była kilkadziesiąt kilometrów na zachód od Berlina.

**Robert Kruszyk
konserwator O.O. Chyryno**

INFORMACJA



Dyrekcja Parku Narodowego „Ujście Warty” informuje, że w związku z wypowiedzeniem przez

Wójta Gminy Słońsk możliwości użytkowania biura Konserwatora Obwodu Ochronnego Słońsk, które znajdowało się w Urzędzie Gminy w Słońsku z dniem 01 stycznia 2009 zostało przeniesione do siedziby Parku w Chyrynie, gdzie będą przyjmowani petenci w dni robocze w godz. od 7³⁰ do 15³⁰.

Paweł Baranowski

WÓJT A BIURO

Zwiększona liczba zadań administracyjnych przydzielanych przez Państwo Urzędowi Gminy powoduje, że wystąpiła konieczność reorganizacji niektórych biur znajdujących się w budynku urzędu. W wyniku zaleceń pokontrolnych inspektora pracy który wymusił na kierowniku GOPS w Słońsku oraz Wójcie Gminy rozpisanie konkursów na dodatkowych pracowników stworzył się problem z lokalizacją nowych stanowisk pracy.

Petenci korzystający z usług urzędu już do tej pory sami mogli zauważyć zmiany w rozmieszczeniu biur. Pod koniec roku 2007 przeniesiono na poddasze dział ochrony środowiska i budownictwa, a w roku ubiegłym nastąpiła zmiana w lokalizacji biura Rady Gminy i kadr. Na poddaszu umiejscowiono nowo wyremontowane archiwum.

Nie jest to koniec zmian, bo planowane są dalsze i nie powstają one w wyniku przypadkowych decyzji osób odpowiedzialnych w urzędzie za jego płynną pracę.

Po takim wstępie pozwólcie Państwo, że odniosę się do pisma sołtysów sołectwa Słońsk i sołectwa Przyborów oraz pana Pawła Baranowskiego. Informuję, że główną podstawą decyzji wypowiedzianej działalnosc przedstawiciela Parku Narodowego w urzędzie były zmiany lokalowo-kadrowe. Pismo informujące o wypowiedzeniu biura zostało wysłane z urzędu dla dyrektora Parku Narodowego „Ujście Warty” dnia 16.12.2008r. Nie wywołało to żadnej reakcji telefonicznej, ani listownej ze strony zarządzającego Parkiem. Swoje zainteresowanie stworzoną sytuacją wyraził sołtys Przyborowa, który zadzwonił do Urzędu Gminy i w rozmowie telefonicznej ze mną przekazał swoje niezadowolenie z odebrania biura panu Pawłowi Baranowskiemu twierdząc, że jest on jednym z koordynatorów programów unijnych skierowanych dla rolników. Pan Andrzej Matkowski został poproszony o wyrażenie swojego stanowiska na piśmie. Przedstawiłem mu również powód decyzji Wójta i zauważyłem, że skoro pobyt przedstawiciela Parku jest taki niezbędny z powodu dużej ilości rolników

ciąg dalszy na str. 23

dokończenie ze str. 22

kontaktujących się z nim (obserwacje i własna wiedza tego całkowicie nie potwierdzają) to istnieje możliwość wzorując się na współpracy urzędu z LODR Lubniewice przyjmować petentów w pomieszczeniu sali narad Urzędu Gminy, tak jak robi to wspomniany przedstawiciel LODR pani Maria Fabianowicz.

Argumenty i tłumaczenia widocznie nie wystarczyły czego efektem jest komunikat sołtysów o terminach przyjęć rolników w siedzibie Parku publikowany wcześniej.

Chcę poinformować z dużym naciskiem, że istnieje nadal możliwość konsultacji z rolnikami przedstawiciela Parku Narodowego w Urzędzie Gminy w sali narad, potrzebna jest tylko chęć do tego ze strony Parku.

Myślę, że każde nieporozumienie można wytłumaczyć i wyjaśnić, ale trzeba chcieć wyłożyć swoje racje w bezpośredniej rozmowie zainteresowanych stron.

**Zastępca Wójta
Leszek Gramsa**

STRAŻ POŻARNA INFORMUJE



W tym roku 16 lutego rozpoczynają się zimowe ferie w naszym województwie. Jest to czas, w którym dzieci i młodzież odpoczywa od codziennej nauki i pracy. Niestety właśnie w tym okresie dochodzi do wielu wypadków z udziałem najmłodszych. Jeziora i rzeki zamarzają, na lód wychodzą wędkarze, łyżwiarze i dzieci. Bywa, że lód pod nami, albo pod kimś innym, załamie się i od tego, jak się zachowamy, zależy życie nasze lub drugiego człowieka.

W związku z tym poniżej zamieszczamy kilka porad jak unikać zagrożeń wynikających z zabaw na zamrzniętych jeziorach i rzekach.



Rys. S. Czarnocki

GDY ZAŁAMIE SIĘ POD NAMI LÓD

1. Starajmy się zachować spokój, panika w takim przypadku to najgorszy doradca.
2. Nawet jeżeli byliśmy sami na lodzie wołajmy o pomoc.
3. Jeżeli nie ma nikogo w pobliżu, kto mógłby nam udzielić pomocy, nie zdejmujemy ubrania, jedynie buty.
4. Nie staramy się od razu i gwałtownie wydostać na lód, robmy to powoli, rozkładając szeroko ręce z wykorzystaniem każdego dłuższego przedmiotu (np. wędki) kładąc go przed sobą na lodzie i wspieramy się na nim.
5. Chwytny się krawędzi lodu, wykonujemy nogami ruchy pływackie i przyjmując pozycję

poziomą, staramy się wpełznąć na lód, wciągając się jednocześnie rękami.

6. Na nogi możemy stanąć dopiero, gdy mamy pewność, że lód jest mocny.

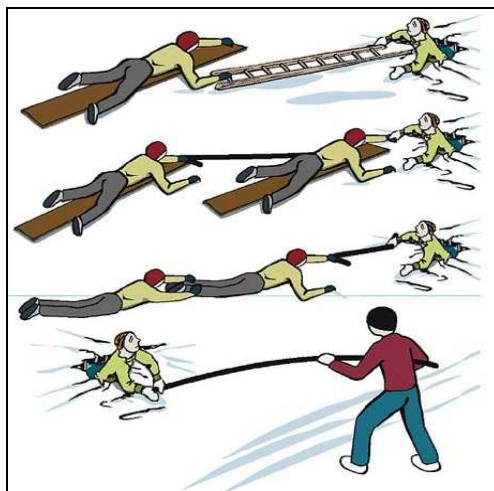
GDY UDZIELAMY POMOCY INNYM



Rys. S. Czarnocki

1. Gdy jesteśmy świadkami załamania się lodu pod człowiekiem bezwzględnie musimy zachować spokój, nie wpadać w panikę, lecz działać szybko i zdecydowanie.
2. Należy zawiadomić służby ratunkowe (numer 998, 112).
3. Nie należy biec w kierunku osoby pod którą załamał się lód, ponieważ pod nami również może on się załamać. Nie wolno też podchodzić do przerebła w postawie wyprostowanej, ponieważ zwiększamy w ten sposób punktowy nacisk na lód, który może załamać się pod ratującym. Najlepiej próbować podczołgać się do tonącego.
4. Jeżeli to możliwe należy zapewnić sobie pomoc innych osób.
5. Rzucić tonącemu koło ratunkowe, dętkę lub inny pływający przedmiot z długą linką.
6. Gdy tonący chwyci rzutkę, rozkazywać mu głośno:

- trzymaj się mocno linki, przywiąż się!
- złap za krawędź lodu i wykonuj ruchy pływackie nogami, aż będziesz leżał poziomo!
- wpełzaj na lód!



Rys. S. Czarnocki

7. Jeżeli nie mamy rzutki, podajemy tonącemu jakikolwiek dłuższy przedmiot, który przełożony przez wyrwę w lodzie, może służyć za oparcie przy wydostawaniu się na lód lub oczekiwaniu dalszej pomocy. Możemy także podać jakikolwiek inny przedmiot jak np. linka, szalik, płaszcz itp., którego mógłby uchwycić się tonący.
8. Jeżeli ratując trzeba wejść na lód, to należy rozłożyć ciężar ciała na jak największą powierzchnię, wykorzystując dowolne płaskie

przedmioty. Jeżeli nie mamy nic, należy pęłzać, będąc asekurowanym przez drugiego ratownika.

9. Jeśli tonący jest pod lodem, ratownik może skoczyć po niego tylko wtedy, kiedy jest asekurowany przez drugiego ratownika, z którym uzgadnia sygnały (np. jedno szarpnięcie - połuzuj linkę, dwa - wyciągaj). Jeżeli po 30 sekundach brak jest sygnałów, należy ratownika wyciągać natychmiast!

POSTĘPOWANIE Z URATOWANYM

1. Przeniesienie do suchego pomieszczenia i ocenić stan ogólny - przytomność, oddech, temperaturę, tętno - wezwać pogotowie (tel. 999)
2. Nie nacieramy uratowanego, lecz go okrywamy, a przy silnym przechłodzeniu polewamy letnią wodą (nie gorącą).
3. Jeżeli uratowany nie oddycha i nie ma tętna, prowadzimy masaż serca i sztuczne oddychanie w tempie dwa razy wolniejszym niż w normalnych warunkach.
4. Po odzyskaniu przez ratowanego świadomości podajemy mu małymi łykami, dobrze osłodzony napój. Pod koce okrywające ratowanego wkładamy butelki z ciepłą wodą.
5. Uratowanego należy jak najszybciej przekazać zespołowi karetki pogotowia.

Na podstawie "Udzielenie pomocy w sytuacjach specjalnych" wyd. Śródkowopomorskie Regionalne Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Koszalin.

mł. bryg. Marek Harkot

TELEWIZJA CZ I

Drogi Rodzicu- zastanów się, ile czasu spędza Twoje dziecko przed telewizorem.

Więcej niż 3 godziny dziennie? Czy zdajesz sobie sprawę, jakie to może mieć skutki dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego? Jeśli ograniczysz dziecku czas spędzony przed telewizorem i pozwolisz mu oglądać tylko wartościowe filmy i programy (niektóre razem z Tobą), nie zmieniając co chwile kanału, dziecko ma szansę rozwijać dzięki telewizji umiejętności wyrażania opinii, oceniania i poszerzania swojej wiedzy o świecie. Ale uwaga! Psychologowie ostrzegają, że nadmiar czasu spędzonego przed ekranem ma bardzo negatywne konsekwencje.

Gdy maluch spędza większość czasu na oglądaniu telewizji, cierpią na tym m.in. jego kontakty z rówieśnikami. Ma niewiele czasu, by ich bliżej poznać i zaprzyjaźnić się z nimi. Nie znajduje ujścia także jego energia. Nauczyciele mówią, że najwięcej problemów z okiełznaniem szalejących dzieci mają... w poniedziałki! Dlaczego? Weekendowy bezruch przed telewizorem maluchy muszą odreagować, nie panują wtedy nad swoją aktywnością. Nie bez znaczenia dla psychiki dziecka jest także to, co ogląda. Przemoc na ekranie i drastyczne sceny, na które staje się coraz bardziej obojętne, mogą skutkować brakiem wrażliwości na uczucia innych ludzi. W świadomości malucha oglądającego filmy, w których leje się krew, tworzy się fałszywy obraz świata. Dziecko nie ma dystansu do zabiegów scenarzystów, którzy chcą jak najdłużej przykuć uwagę widza. Piętrzą tragiczne wypadki, niebezpieczeństwa.

ciąg dalszy na str. 24



dokończenie ze str. 23

Zmiany w układach partnerskich bohaterów, oszukiwanie dla własnych korzyści, zdrada nie są w filmach niczym nagannym itd.

Dziecko nie zdaje sobie sprawy z fikcyjności. W efekcie perypetie postaci filmowych budują jego własne doświadczenia w takim samym stopniu jak to, co dzieje się naprawdę. Czasem dziecko nawet nieświadomie naśladuje to, co widziało w telewizji.

W stwierdzeniu, że telewizja ogranicza dziecięcą wyobraźnię, jest wiele prawdy. Posługuje się bowiem głównie obrazem, który zawsze towarzyszy słowu na ekranie. Minimalizuje również znaczenie innych źródeł informacji. Mały telemaniak nie ma więc czasu ani ochoty na przykład na czytanie książek. Jeśli już po jakieś sięga, to tylko po te, które są bogato ilustrowane. Nudzą go także audycje radiowe, opowiadane bajki. Często nawet nie potrafi powtórzyć ich treści.

Negatywne konsekwencje oglądania telewizji:

Sen

Jeśli maluch ogląda telewizję zbyt późno, gorzej śpi. Brutalne sceny mogą budzić w nim lęk i niepokój, być przyczyną koszmarów nocnych.

Wzrok i postawa

Aby uniknąć bólu głowy spowodowanego zmęczeniem oczu, widz musi siedzieć w bezpiecznej odległości od ekranu (równej sześciokrotnej długości jego przekątnej) i co pół godziny zrobić przerwę.

Zmęczenie i pobudzenie spowodowane oglądaniem telewizji jest szkodliwe dla dzieci uczulonych na światło i podatnych na napady drgawek. Stały ruch na ekranie wywołuje reakcję skupienia na nim uwagi, a szybkie zmiany obrazu i głośne dźwięki pobudzają w wysokim stopniu system nerwowy. Siedzenie w bezruchu, często w niewłaściwej pozycji, może mieć także wpływ na rozwój wad postawy.

Jedzenie

Dziecko siedzące przed telewizorem chętnie sięga po słodycze, a nadmiar spożywanego cukru i brak ruchu mają negatywny wpływ na młody organizm.

Zachowanie

Przemoc i brutalne sceny na ekranie nie pozostają bez wpływu na zachowanie młodego człowieka. Dziecko uczy się być biernym odbiorcą, nie analizuje docierających do niego informacji – ich sensu i znaczenia (szybkie następstwo przedstawionego materiału uniemożliwia mu prawidłową „obróbkę” tych danych w formie powtórzenia i refleksji).

Jako rodzice musimy wspierać rozwój fizyczny, psychiczny i intelektualny dziecka, dlatego warto przemyśleć słowa doktora Benjamina Spocka, cenionego amerykańskiego lekarza. Píše on: „Próby przyspieszenia rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym, sadzania go w ławce szkolnej i poddawanie formalnemu kształceniu, mogą przynieść efekty odwrotne do zamierzonych (...), nie mówiąc już o chaotycznym bombardowaniu zmysłów człowieka bawiącego się w pobliżu włączonego telewizora. Ruchome obrazy, barwy, dźwięki zmuszają je do przerywania zabawy i wpatrywania się w ekran, pozbawiając wielu osobistych odkryć i podmiotowego, twórczego zaangażowania.”

Z drugiej strony trzeba jednak przyznać, że trudno żyć bez źródła wiedzy, jakim są media. Warto więc korzystać z różnych osiągnięć

technicznych naszych czasów. Zabierz malucha do kina, słuchaj z nim audycji radiowych, wypożyczaj kasety z programami ciekawymi i przyjaznymi dziecku. Spróbuj np. potraktować program telewizyjny jak repertuar kinowy. To pierwszy krok w nauce mądrego korzystania z telewizji. Przejrzyj więc zapowiedzi i wybierz to, co uznasz za dobre i ciekawe dla dziecka, nie każda kreskówka uczy szacunku dla innych ludzi, wrażliwości, mądrych zabaw. Włącz odbiornik dokładnie w chwili rozpoczęcia programu i wyłącz po jego zakończeniu. Aby upewnić się, że dobrze wybraлиście poświęć chwilę, by usiąść przed telewizorem razem z dzieckiem (naprawdę warto znaleźć na to czas, choć nie jest to łatwe dla zapracowanej mamy lub taty). Swoimi interpretacjami oglądanych scen pomożesz dziecku zrozumieć to, co jest dla niego zbyt abstrakcyjne lub za trudne. Warto też wiedzieć, że komentując różne poruszone w filmie tematy, można przekazać dziecku własny światopogląd.

Prowokuj je również do zadawania pytań, gdy razem będziecie oglądać wybrany program – wtedy będzie to lepsza lekcja wiedzy o świecie.

c.d.n.

Pedagog szkolny Barbara Lula

KS ISKRA GŁUCHOWO ZAPRASZA

*wszystkich
miłośników tańca
i dobrej zabawy*

na



Zabawę Walentynkową

*która odbędzie się
dnia 14.02.2009r.*

od godz. 20⁰⁰ do białego rana

w sali wiejskiej w Głuchowie.

Bufet obficie zaopatrzony.

Loteria fantowa z cennymi nagrodami.

Cena biletu 15zł od osoby

Zarząd KS Iskra

POPRAWA INFRASTRUKTURY OBIEKTÓW KS ISKRA GŁUCHOWO

Po zakończeniu rundy jesiennej Zarząd Klubu podjął się poprawy stanu technicznego obiektów klubu. W pierwszej kolejności Klub rozpoczął adaptację budynku socjalnego na potrzeby prysznicy aby zawodnicy po zakończonym meczu mogli wziąć prysznic i móc się odświeżyć. A w szczególności by drużyny przyjezdne nie musiały pisać skarg do GOZPN o braku tej o to możliwości (LEŚNIK LEMIERZYCE). Po zakończeniu tego etapu przystąpiliśmy do modernizacji murawy boiska.

Po uzyskaniu wszelkich pozwoleń przystąpiliśmy do wycinki drzew. Po uprzątnięciu tych drzew zostanie poszerzona płyta boiska. Zostanie również nasypywany wał, na którym zostaną posadzone drzewa ozdobne i ustawione ławki dla kibiców. Aby zachować odpowiedni stan murawy z drugiej strony zostanie doprowadzona woda do podlewania trawy boiska.

Te wszystkie zadania zmierzają w kierunku tym, aby drużyny przyjezdne mogły zachwycać się stanem technicznym naszych obiektów klubowych.

Jednocześnie prosilibyśmy wszystkie osoby, którym zależy na dobrym imieniu Klubu o pomoc w pracach związanych z poprawą naszego wizerunku.

**Z pozdrowieniem Zarząd Klubu
Iskra Głuchowo**

Fotorelacja z inwestycji



wycinanie zakrzaczeń i porządkowanie terenu



park maszynowy holenderskiego sponsora



formowanie skarpy od ulicy Słonecznej



murawa po kultywatorowaniu

ciąg dalszy na str. 25



początkowe prace przy nasypie widowni



gotowy nasyp od strony północnej



wymiana gruntu pod płytą boiska



rusztowanie z płyt regips pod sufitem natrysków



ściany wyłożone płytkami – pierwszy etap remontu

Foto Wojciech Zimmerman

WYWIAD Z PIŁKARZEM LECHA POZNAŃ DAWIDEM KUCHARSKIM



Leszek Gramsa Należy Pan do czołowych piłkarzy K.S. Lech Poznań. Proszę powiedzieć w skrócie jak przebiegała dotychczasowa Pana kariera sportowa.

Dawid Kucharski Przygodę z piłką rozpocząłem w szkole podstawowej w 4 klasie, gdy Klub "Celuloza" Kostrzyn rozpoczął nabór do drużyny Orlików. W Kostrzynie grałem do 15 roku życia. Dalszą naukę związałem z rozwojem piłkarskim i pojechałem do Wronek na testy do szkółki piłkarskiej Amica Wronki. Udało mi się tam znaleźć uznanie trenerów i zostałem zawodnikiem Amici Wronki. Po około 3 latach pierwszy raz poszedłem na trening pierwszej drużyny Amici. Od tamtego momentu zostałem zawodnikiem „Pierwszego” zespołu i niedługo po tym zadebiutowałem w pierwszej lidze. W 2006 roku po fuzji Lecha Poznań i Amici Wronki trafiłem do Poznania, gdzie przebywałem do dzisiaj...

L.G. W miesiącu grudniu 2008 gościliśmy Pana w Słońsku na spotkaniu wigilijnym zorganizowanym przez działaczy KS Warta Słońsk i MUKS Bocian. Czy często uczestniczy Pan w spotkaniach z młodymi chłopcami marzącymi o grze w klubach ligowych i ekstraklasie?

D.W. W Lechu Poznań szefowie Klubu kładą duży nacisk na promowanie Klubu poza boiskiem, dlatego nasza rola nie kończy się na treningach i meczach. Bardzo często uczestniczymy w różnych promocjach Klubu. Są to spotkania z kibicami w centrach handlowych, w sklepach pod patronatem Lecha Poznań. Każdy zawodnik ma przypisaną również szkołę na terenie Poznania i okolic do której często jest zapraszany, czy to na otwarcie roku szkolnego lub jakieś uroczystości szkolne. Również uczestniczymy w akcjach charytatywnych.

L.G. Z pewnością wspomina Pan swoje początki poznawania piłkarskiego rzemiosła. Patrząc z perspektywy czasu proszę powiedzieć jak powinna przebiegać piłkarska droga od trampkarza do seniora.

D.K. Pamiętam bardzo dobrze stawiane pierwsze kroki na boisku. Uważam po tylu latach grania w piłkę, że tak naprawdę 70% to bardzo ciężka praca na treningach i praktycznie całkowite poświęcenie się piłce nożnej, 20% to talent, a pozostałe 10% to szczęście, które trzeba mieć! Jeżeli chodzi o moją osobę to naprawdę nie wyróżniałem się w drużynach juniorskich w Kostrzynie, ale cały czas miałem jasno postawiony swój cel, że muszę kiedyś grać w pierwszej lidze i ciężko nad tym pracowałem nawet nie rzadko kosztem kolegów, rodziny, a nawet szkoły Także trzeba wierzyć do końca w sukces.

L.G. Jest Pan w stałym kontakcie z naszymi trenerami Panem Chmielewskim i Panem Gorzelakiem co być może umożliwiło Panu na zapoznanie się z sytuacją naszej gminnej piłki. Jak Pan ocenia sposób szkolenia w klubie i co Pana zdaniem można by było poprawić.

D.K. Nie znam dobrze waszej sytuacji w Klubie i jak się przedstawia system szkolenia, ale myślę, że trenerzy z którymi pracowałem w Kostrzynie tj. panem Gorzelakiem i Chmielewskim to bardzo dobrzy trenerzy znający się na swojej pracy i zapewne już niedługo w Słońsku będziecie mogli pochwalić się sukcesami. Myślę, że po tych panach nie ma co poprawiać, tylko trzeba czekać na efekty, które z pewnością przyjdą już w niedługim czasie i będziecie mogli zaprezentować swojego wychowanka w którymś z klubów pierwszoligowych, czego wam z całego serca życzę.

L.G. W Lechu Poznań gra Pan na pozycji obrońcy. Z własnego doświadczenia z boiska wiem że jest to bardzo odpowiedzialna rola i na dodatek narażona na częste kontuzje. Czy Polska liga jest brutalna i czy poznał Pan skutki ostrej gry na własnych nogach?

D.K. Powiem tak, że im poziom gry tzn. klasa rozgrywek wyższa tym poziom i kultura gry jest wyższa. W ekstraklasie ciężiej się trenuje, są mecze na dużo wyższym poziomie niż np. w pierwszej /nowej/ lidze. Myślę, że w ekstraklasie gra nie jest bardzo brutalna z tego też względu, że zawodnik jest nadzorowany przez wiele instytucji poczynając od sędziego skończywszy na komisji ligi i za każde brutalne zagranie może zostać zawieszony na wiele meczów. Skutki ostrej gry na własnych nogach jednak parę razy już odczułem i cieszę się, że nie skończyło się to dla mnie nieszczęśliwie, ale sam też nieraz przekraczam przepisy i twardo walczę, bo to też jest element gry w piłkę nożną bez którego nie da się wygrywać.

L.G. Lech Poznań należy do najlepszych klubów piłkarskich w Polsce. Co Pana zdaniem decyduje o pozycji klubu na rynku krajowym i zagranicznym?

D.K. Zdecydowanie Lech to najlepszy obecnie Klub w Polsce. Świadczy o tym Jego budżet, dzięki któremu grają w nim najlepsi polscy zawodnicy oraz kibice dzięki którym ten Klub ma swoją duszę. Zainteresowanie Lechem w Wielkopolsce jest ogromne. Na mecze przychodzą tysiące ludzi, często brakuje biletów. Kibice przychodzą całymi rodzinami. Można też powiedzieć, że gdyby nie kibice, to klubu by nie było i dlatego są oni tak samo ważni jak zawodnicy.

L.G. Dla piłkarzy gra w piłkę nożną jest zawodem tak jak praca w innych działach gospodarki. Czy może Pan podzielić się wiedzą o wysokościach zarobków czołowych polskich piłkarzy i co na nie się składa?

D.K. Niestety nie znam zarobków kolegów, a i o swoich nie chciałbym mówić, ponieważ nie ma to większego znaczenia.

L.G. Jest Pan młodym piłkarzem poszerzającym swoje umiejętności gry w Polsce. Czy planuje Pan w przyszłości zmianę barw klubowych na jakiś zespół zagraniczny?

D.K. Hmm... Myślę, że wyjazd zagraniczny jest marzeniem każdego zawodnika ponieważ to poszerza jego umiejętności i sprawia, że zawodnik nawet mając 28-29 lat wyjeżdża za granicę, żeby się dalej rozwijać.

ciąg dalszy na str.26

dokończenie ze str. 25

Ja również mam takie marzenie, ale myślę, że muszę jeszcze osiągnąć coś w Polsce np. zdobyć mistrzostwo z Lechem, żeby wyjechać, bo wtedy będę wiedział, że tutaj już niczego więcej się nie nauczę ...

Pozdrawiam Dawid Kucharski

L.G. Dziękuję za wywiad i życzę sukcesów na boisku.

CO SŁYCHAĆ W PIŁCE SENIORSKIEJ?

Trwają przygotowania zespołu Warty do rundy rewanżowej sezonu 2008/2009. Przypominamy, że nasz zespół zajmuje drugie miejsce ze stratą 1 pkt. do lidera i ma 8 pkt. przewagi nad trzecim zespołem (awans uzyskają 2 zespoły). Poniżej przedstawiamy aktualną zweryfikowaną tabelę.



Lp.	Nazwa zespołu	Ilość meczy	Punkty	Stosunek bramek
1	Piast Karnin	15	40	44-12
2	Warta Słońsk	15	39	58-11
3	Galaktica Lindo Gobex Dzierżów	15	31	44-23
4	Kłos Małyszyn	15	31	51-28
5	Steinpol – Ilanka Rzepin	15	28	59-25
6	Meprozet Stare Kurowo	15	24	41-19
7	Tor-Bud Baczyna	15	24	44-40
8	Toroma Torzyn	15	22	36-30
9	Zjednoczeni Przytoczna	15	18	27-31
10	Inwencja –Warta Jeżyki	15	15	25-38
11	Sokół Gościm	15	15	25-44
12	SHR Róża Wojcieszycze	15	15	17-35
13	KS Nowiny Wielkie	15	14	33-46
14	Leśnik Rapin	15	11	20-38
15	Lubniewiczanka Lubniewice	15	10	19-77
16	Iskra Janczewo	15	5	8-54

Jeżeli chodzi o przygotowania to zawodnicy trenują na powietrzu pracując nad elementami wytrzymałościowymi oraz na sali kształtując sprawność ogólną (elementy siły, skoczność, zwinność, gibkość). Zajęcia te są prowadzone 3 razy w tygodniu + gry kontrolne.

Najważniejsze czego oczekują kibice to skład w jakim przyjdzie nam grać w rundzie wiosennej. Dzisiaj już wiadomo, że do zespołu nie dołączy Budzałek, gdyż przepisy nie zezwalają na gry w jednym roku w trzech klubach, a to dotyczyłoby właśnie tego zawodnika. Trwają rozmowy z Pasternakiem z Poloni Słubice, nie wiadomo jak się zakończą choć ten trenuje z naszym zespołem. Po zabiegach są Gramza i Nogajczyk i nie wiadomo kiedy wrócą na boisko. Szczególnie problemem będzie zastąpienie Gramzy i tę rolę mógłby spełnić ewentualnie Pasternak. Nie trenuje z zespołem Juskiewicz gdyż przebywa za granicą. Największym problemem będzie zestawienie linii obrony gdyż praktycznie mamy 3 zawodników (Kowalski, Sowiński, Gorzelak). Do wymienionego Juskiewicza należy dodać prawie nie trenującego Daniela Sozańskiego (uniemożliwiają treningi

studia w Szczecinie). Należy również dodać że podjął pracę Leszczyński i jego obecność jest coraz mniejsza. Jedynie do zespołu dołączył bramkarz z Sokola Gościm Łukasz Szatkowski choć na razie formalności nie zostały załatwione.

I kolejna rzecz którą wielokrotnie powtarzamy to Słonszczenie. Tych zawodników trudno zrozumieć, czy oni chcą grać w piłkę, czy potrafią zmienić swoją mentalność i podejść do trenowania odpowiedzialnie. Przecież nie da nie się grać bez treningu. Te czasy kiedy to było minęły i wiemy ile z tego tytułu było porażek i rozczarowań. To oni muszą to zrozumieć. W innych przypadkach w ocenie trenera nie mają szans na grę.

W następnym wydaniu gazety będziemy już po grach kontrolnych i tam opiszemy te spotkania wraz z oceną zespołu wykonaną przez trenera.

Kadra naszego Zespołu cz. I



Jakub Sowiński ur. 19.07.1981r. pozycja na boisku pomocnik, obrońca. Dotychczasowe kluby: GKP Celuloza MOSiR Kostrzyn, Czarni Browar, Odra Górzycza



Mateusz Leszczyński ur. 6.12.1990r. pozycja na boisku pomocnik napastnik. Dotychczasowe kluby: Celuloza, Polonia Słubice



Jarosław Miglujewicz ur. 10.10.1989r. pozycja na boisku pomocnik. Dotychczasowe kluby: Warta Słońsk, Polonia Słubice,



Mariusz Sozański ur. 15.09.1981r. wychowanek, pozycja na boisku napastnik, pomocnik



Remigiusz Pasternak ur. 01.03.1988r. pozycja na boisku pomocnik. Dotychczasowe kluby: Błękitni Dobiegniew, Polonia Słubice



Daniel Małecki ur. 20.01.1982 pozycja na boisku napastnik. Dotychczasowe kluby: Gryf Sulimierz, Polonia Słubice, Syrena Cybinka, SG Wiessenu04



Paweł Goworko ur. 8.08.1984 pozycja na boisku pomocnik, obrońca. Poprzednie kluby: Polonia Słubice, Syrena Cybinka

ciąg dalszy na str. 27



Paweł Gorzelak ur 04.05.1987 pozycja obrońca



Hubert Krawczyk ur 25.03.1992 pozycja pomocnik, wychowanek

Zarząd Klubu

UWAGA

Serdecznie
zapraszamy
wszystkich
sympatyków
siatkówki dnia
07.02.2009r.
o godz. 9⁰⁰
do sali
gimnastycznej
przy Zespole
Szkół
w Słońsku na
VIII Turniej



im Janka Matkowskiego W turnieju
wezmą udział następujące zespoły:
Temida Słońsk, AŚ Międzyrzecz,
Hubertus Słońsk, Słoneczko Słońsk,
Gimnazjum Nr II Kostrzyn nad Odrą,
Agrafka Chartów.

WOKÓŁ
PINGPONGOWYCH
STOŁÓW
MUKS BOCIAN
SŁOŃSK SEKCJA
TENISA STOŁOWEGO
INFORMUJE



W Słońsku dnia 11.01.2009r. odbył się turniej tenisa stołowego z okazji XVII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W zawodach startowało ponad 20 zawodników z różnych miejscowości m.in. z Wędrzyna, Czarnowa, Górek Noteckich oraz Słońska. Oto najlepsi w poszczególnych kategoriach:

kat. Szkoły Podstawowe

Zwyciężczynią turnieju została Ewelina Kaszuba (Wędrzyn), przed Tomaszem Traczem, Krzysztofem Traczem (Czarnów), Lawinią Juskiewicz (Słońsk), Zuzanną Wroną, Fabianem Karolem (Czarnów).



wpisowe do orkiestrowej puszeki

kat. Open

Zwycięzcą turnieju został Marcin Grabowski przed Aleksym Juskiewiczem, Józefem Nawrotem (Słońsk), Piotrem Lewandowskim (Górki Noteckie), Grzegorzem Niedbałą (Słońsk) oraz Grzegorzem Kaszubą (Wędrzyn).



zdobywca II miejsca – Tomasz Tracz

Dochód w postaci wpisowego od każdego zawodnika został przekazany na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W Gorzowie Wlkp. odbył się podobny turniej w tenisie stołowym w którym startowało 2 zawodników naszego klubu. W silnie obsadzonej imprezie Grzegorz Purat zajął 4 miejsce, a Marcin Wieczorkiewicz 5 miejsce.

Dnia 14.01.2009r odbył się w Gorzowie Wlkp. III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Seniorów. Z naszego klubu startowało 6 zawodników. Najlepiej zaprezentowali się Grzegorz Purat i Marcin Wieczorkiewicz kwalifikując się do finałów III WTK w Drzonkowie.

W sobotę 17 stycznia br. nasze dwie drużyny rozegrały mecze ligowe. Oto uzyskane wyniki:

III Liga

Czarni Visnet Futuro Żagań – MUKS Bocian Słońsk. Zwyciężyła nasza drużyna 10:1.

Punkty zdobyli: Andrzej Kowalczyk 2,5pkt, Grzegorz Purat 2,5 pkt, Dawid Żyliński 2,5pkt, oraz Marcin Wieczorkiewicz 2,5pkt.

IV liga

MUKS Bocian II Słońsk – Gorzovia V Gorzów Wlkp. Wynik meczu 3:10.

Punkty zdobyli: Adam Uciński 1,5pkt, Aleksy Juskiewicz 1,0pkt, oraz

Grzegorz Niedbała 0,5pkt.

W Drzonkowie dnia 18.01.2009r. odbył się finał III Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego Mężczyzn w tenisie stołowym. W silnie obsadzonym turnieju nasz zawodnik Grzegorz Purat uplasował się w przedziale miejsc 13-16.

Uwaga !!!

Prowadzimy nabór dzieci uczeni klas I, II, III i IV Szkoły Podstawowej do uprawiania tenisa stołowego w klubie MUKS Bocian Słońsk. Zapisy wtorki na treningu w godz. 17⁰⁰-19³⁰

Trener sekcji
Henryk Grabowski

ZMIANY CEN OPŁAT WYWOZU NIECZYSTOŚCI STAŁYCH

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie nad Odrą informują, iż z dniem 01.01.2009r. ulega zmianie cena opłat wywozu nieczystości stałych i po zmianie wynosić będzie:

Dla ludności:

- **Pojemnik 120 l – 16,72 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 15,54 zł netto)
- **Pojemnik 240 l – 32,40 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 30,04 zł netto)

Dla odbiorców zbiorowych (wspólnoty, spółdzielnie):

- **4,18 zł netto miesięcznie od osoby + VAT** (cena dotychczasowa 3,89 zł netto)

Dla pozostałych odbiorców:

- **Pojemnik 110 l – 19,05 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 17,30 zł netto)
- **Pojemnik 120 l – 20,55 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 18,65 zł netto)
- **Pojemnik 240 l – 41,10 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 37,30 zł netto)
- **Pojemnik 660 l – 94,93 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 84,47 zł netto)
- **Pojemnik 1100 l – 151,49 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 133,94 zł netto)

Dodatkowy wywóz:

- **Pojemnik 110 l – 18,05 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 16,30 zł netto)
- **Pojemnik 120 l – 19,55 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 17,65 zł netto)
- **Pojemnik 240 l – 39,10 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 35,30 zł netto)
- **Pojemnik 660 l – 84,43 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 73,97 zł netto)
- **Pojemnik 1100 l – 140,99 zł netto + 7% VAT** (cena dotychczasowa 123,44 zł netto)

Niniejszy wzrost ceny jest podyktowany nowym cennikiem na przyjęcie odpadów w Celowym Związku Gmin CZG-12 zs. w Długoszyńie obowiązującym od 01 stycznia 2009r. nowa cena 155 zł/Mg (dotychczasowa 130 zł/Mg), czyli wzrost o 19,23%.

Z poważaniem

Z-ca Kierownika Zakładu
Ochrony Środowiska
Jolanta Kłoda

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o.
Ul. Kopernika 4A
66-470 Kostrzyn nad Odrą

NOWA INWESTYCJA W SŁOŃSKU

W dniu 19 stycznia 2009 r. otrzymaliśmy oficjalną informację o przyznaniu Gminie Słońsk dofinansowania projektu pn. „**Przebudowa i rozbudowa Przedszkola Samorządowego w Słońsku**”. Podpisanie stosownych umów nastąpi w m-cu lutym br.

Środki w wysokości 70 % kosztów inwestycji tj. około 2 mln zł pochodzą z funduszy unijnych przyznawanych przez Zarząd Województwa Lubuskiego w ramach konkursu zamkniętego nr LRPO/4.2.2./1/2008, Priorytet IV Działanie 4.2.2. Rozwój i modernizacja infrastruktury edukacyjnej, pochodzących z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 (LRPO).

Wniosek o przyznanie dofinansowania został złożony w lipcu 2008 r. Zakres inwestycji obejmuje przebudowę i rozbudowę przedszkola do łącznej powierzchni użytkowej 711,22 m², w tym rozbudowę o powierzchnię 448,96 m², dotyczy robót branży ogólnobudowlanej, sanitarnej i elektrycznej. Realizacja inwestycji zagwarantuje bezpieczeństwo przeciwpożarowe budynku – obiekt będzie wyposażony w hydranty umieszczone na każdej kondygnacji budynku, urządzenia oddymiające na klatce schodowej, oświetlenie i oznakowanie ewakuacyjne. Wejście do budynku odbywać się będzie schodami zewnętrznymi wyposażonymi w platformę przystosowaną dla osób na wózkach. Komunikację wewnętrzną dla osób „sprawnych inaczej” zapewni winda osobowa, a sale i sanitariaty będą dostosowane dla osób na wózkach. Planuje się rozpoczęcie robót w I kwartale 2009, zakończenie w IV kwartale 2009r.

O przebiegu prac będziemy informować na bieżąco na łamach „Aktualności Gminy Słońsk”

Inspektor ds. budownictwa
Tadeusz Tomasik



KOŁO PZW W SŁOŃSKU INFORMUJE



Zarząd koła PZW w Słońsku informuje, że w dniu 21 lutego 2009r. w sali wiejskiej przy ul. Parkowej w Słońsku o godz. 16⁰⁰ odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Koła. Serdecznie zapraszamy do aktywnego uczestniczenia w spotkaniu.

Zarząd Koła

INFORMACJA DLA WĘDKARZY

Polski Związek Wędkarski Okręg w Gorzowie Wlkp. informuje wędkarzy zrzeszonych w Okręgu gorzowskim tj. wszystkich tych, którzy wykupili okręgową składkę na ochronę i zagospodarowanie wód, że składka ta upoważnia do uprawiania amatorskiego połowu ryb wędką na wszystkich wodach użytkowanych przez Okręg PZW w Gorzowie Wlkp., oraz na wodach Okręgu PZW w Pile, Okręgu PZW w Poznaniu, Okręgu PZW w Wałbrzychu i Okręgu PZW w Zielonej Górze. Ponadto wędkarze zrzeszeni w Okręgu gorzowskim mogą wędkować bez wnoszenia dodatkowych opłat na następujących wodach:

- w gminie Myślibórz na jeziorze Myśliborskim, Renickim, Głazowskim i Wierzbicym
- w gminie Drezdenko na jeziorze Pawle Piekary i Solecko k/Gościma, na jeziorze Podgórnym, Błotnym i Źródłanym k/Lubatowa
- w gminie Lubniewice na jeziorze Lubiąż w Lubniewicach
- w gminie Słońsk na wodach Parku Narodowego „Ujście Warty”

Dyrektor Andrzej Zakrzewski

LODOWE WĘDKARSTWO

Zakończył się wędkarski sezon spławikowo – spinningowy. Dla większości wędkarzy jest to okres konserwacji sprzętu wędkarskiego przeglądu wędek, wizyt w handlowych centrach wędkarskich celem zakupu nowego „kija”, kołowrotka, czy innych akcesoriów niezbędnych na łowisku.

Nie wszyscy z hobbystów wędkarstwa całkowicie biorą rozbrat z łowiskami w sezonie zimowym, trudno jest bowiem zerwać pewne nawyki. Potrzeba przebywania na „świeżym” powietrzu, rozmowy z kolegami, czy

odrobina adrenaliny przy walce z rybą powodują, że wśród dużej wędkarskiej rodziny wielu z nich decyduje się na wędkowanie z pod lodu. Wiele osób widząc na lodzie grupki wędkarzy siedzących przy wykutych dziurach (przeręblach) zadaje sobie pytanie, co takiego jest w tym sposobie wędkarstwa, że dorośli mężczyźni, a często i kobiety nie zważając na mróz, deszcz i śnieg całymi godzinami siedzą w bez ruchu i w ten sposób spędzają swój wolny czas.

Często słyszymy pytanie, czy jest to bezpieczne wędkarstwo. Uważam, że akurat wędkarze należą do grona ludzi bardzo odpowiedzialnych i na lód wchodzi dopiero wtedy, gdy ma on przynajmniej 25-30 cm grubości. Wędkarze po kolorze lodu potrafią rozróżnić gdzie lód może być „zdradliwy”.



kol. Franciszek Paszkowski i Józef Borys – wędkarze z Krzeszyc na Jeziorze Głębockim



„zaklanie” ryby

W naszej gminie posiadamy parę miejsc dla wędkarstwa podlodowego, które przy zachowaniu elementarnych zasad bezpieczeństwa są uważane za przyjazne. Jezioro Głębockie, Jezioro Radachowskie i tzw. „Szeroka” to od wielu lat łowiska odwiedzane przez wędkarzy z Krzeszyc, Ośna, Kostrzyna nad Odrą i naszej gminy. W niektórych dniach wolnych od pracy na Jeziorze Głębockim przebywało w tym roku ok. 50-ciu wędkarzy dziennie, co świadczy o dużej popularności tego sportu. Oprócz walerów czysto zdrowotnych – wędkarze rzadziej chorują, są i przyjemności czysto estetyczne. Poniżej prezentowane okonie (0,52kg i 35cm długości oraz 0,36kg i 30cm długości) złapane przez autora artykułu nie jest łatwo zlokalizować i wyłowić, ale nie są to odosobnione przypadki wędkarskich trofeów.



Z wędkarskim pozdrowieniem po kiju

Redaktor Naczelny Leszek Gramsa

**STANOWISKO ZARZĄDU KOŁA PZW
NR 1 W SŁOŃSKU DOTYCZĄCE
ARTYKUŁU „PARK NARODOWY
UJŚCIE WARTY -SPROSTOWANIE”
PANA MACIEJA MAZURCZAKA**

W związku z poruszonymi problemami w sprawach wędkarstwa Zarząd jest zobowiązany do ustosunkowania się do w/w zagadnień. Panie Dyrektorze Parku Narodowego Ujście Warty. Decyzje podejmowane w sprawach działalności Koła PZW podejmuje Zarząd Koła, a nie jednoosobowo Prezes Koła, tak stanowi statut PZW Zarządu Okręgu w Gorzowie Wlkp. Przedstawienie stanowiska przez prezesa Koła Stanisława Żołyńskiego jest stanowiskiem Zarządu Koła. Informujemy pana Dyrektora Parku UW i czytelników „AKTUALNOŚCI GMINY SŁOŃSK” o stanowisku Zarządu Koła Nr.1 w Słonsku. Prezes Koła pan Stanisław Żołyński zasługuje na wdzięczność i uznanie za swoją działalność na rzecz ochrony przyrody. Wymienienie przykładów co uczynił na rzecz naszej społeczności gminy, powiatu, województwa można by mnożyć. Było by dobrze, żeby takich ludzi w naszej gminie było więcej. Krytykowanie jest formą najprostszą, co nic nie kosztuje.

Odnosnie zezwolenia na zawody wędkarskie pow. Sulęcińskiego. Panie Dyrektorze zawody wędkarskie to nie zabawa na warunkach, jakie pan łaskawie wyznaczy. To tylko jedna z dyscyplin sportowych w naszym kraju, która podlega określonym przepisom. Pan może wydać zgodę na rozegranie zawodów, bądź też nie.

**POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI JEST
ORGANIZACJĄ UPRAWNIIONĄ DO
REALIZACJI ZADAŃ POLSKICH
ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH
W ROZUMIENIU art. 10. ust. 1i4 USTAWY
O KULTURZE FIZYCZNEJ
z dnia 18 stycznia 1996 wraz z
późniejszymi zmianami. Zadania
w zakresie sportu wędkarskiego wynikają
z art. 9 ust. 1 art. 10 ust. 5 Ustawy o Kulturze
Fizycznej. Polski Związek Wędkarski wykonuje ją
poprzez organizowanie współzawodnictwa
sportowego wędkarstwa w dyscyplinach:**

- wędkarstwo spławikowe,
- wędkarstwo muchowe,
- wędkarstwo rzutowe,
- wędkarstwo spinningowe,
- wędkarstwo morskie,
- wędkarstwo podlodowe.

Szczegółowe przepisy w danych dyscyplinach można uzyskać w kapitanacie sportowym w każdym Okręgu PZW.

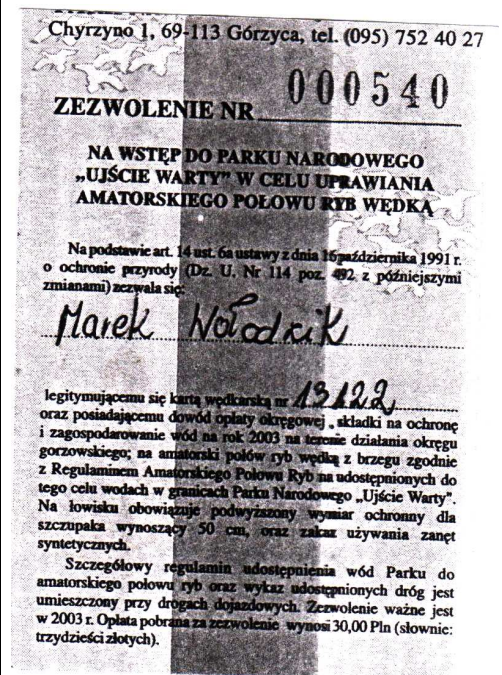
Wracając do rozegrania w/w głównym ich organizatorem jest Starostwo Pow. Sulęcín. Koła PZW są zobowiązane do zabezpieczenia terenu zawodów, sędziowania, w naszym przypadku należało wystąpić do PN UW o zgodę na rozegranie zawodów. Problem powstał gdy Dyrektor Parku Narodowego UW postawił warunki na jakich mogą być rozegrane zawody. Warunkiem było wwiezienie jednym samochodem osobowym sprzętu wędkarskiego, wszystkich zawodników o czym to pan Żołyński Stanisław poinformował wszystkich uczestników zawodów jako sędzia główny zawodów. Wędkarze mieli dwie możliwości; zrezygnowanie z zawodów z uwagi na niemożliwość ich przeprowadzenia zgodnie z przepisami PZW, albo ich rozegranie ze

względu na szacunek dla obecnych na zawodach osób m.in. pani Poseł Bożeny Sławiak Starosty Pow. Sulęcín pana Kubiaka, Wójta pana Krzyżków i zastępcę pana Gramsa, do których to wędkarze mają duży szacunek i poważanie. I to spowodowało, że wędkarze wjechali na drogę betonową, celem rozegrania zawodów zgodnie z przepisami PZW. Uzasadnieniem wjazdu wędkarzy na betonkę jest takie, że względu na przepisy PZW zawodnik ma czas na wniesienie wędkarskiego sprzętu na stanowisko w ciągu 15 minut. Ilość sprzętu jest tak duża, że jednorazowo nie jest w stanie je zrobić. Przykład: losowanie stanowisk jest przed 1 mostem, sektor E znajduje się przed 4 mostem. Zawieść jednym samochodem osobowym sprzęt wszystkich wędkarzy, to kolejna bzdura ponieważ dobry jeden wędkarz ma załadowany cały samochód swoim sprzętem. Czytelnicy, co mieli okazje obserwować zawody na Szerokiej to widzieli jaką ilością sprzętu dysponują wędkarze. Tym wjazdem wędkarze „wyrządzili” przyrodzie ogromną szkodę? W tym samym czasie dzierżawcy łąk w parku jeździli sobie swobodnie po drodze betonowej samochodem osobowym, obserwując sobie zawody wędkarskie, ale to jak sądzą to nie problem, bo to dzierżawcy łąk - oni mogą.

W latach kiedy jeszcze niebyło parku na drogę betonową wjeżdżało nawet sto samochodów jak w zawodach Ligi Spławikowej Okręgu Gorzowa i nie stanowiło to żadnego problemu. W tamtych czasach jak był zakaz to dotyczył wszystkich bez wyjątku. Nie było nikogo kto by wydawał zezwolenia z kieszeni wedle swojego uznania. Mamy duże wątpliwości odnośnie zarządzania drogą betonową przez Dyrektora Parku Narodowego UW. Od czasu powstania Parku pan Dyrektor co roku wydaje zarządzenie odnośnie poruszania się po drogach w obszarze parku, między innymi po drodze betonowej na całej długości. Niestety po drodze betonowej zezwala wędkarzom tylko na poruszanie się rowerem. W czym jest problem? W roku 2008 znak zakazu ruchu postawiony przez Park przed pierwszym mostem został przeniesiony w głąb Parku o 200m z uwagi na to, że jest to odcinek drogi betonowej pod władaniem Gminy Słonsk, a zatem jest to droga publiczna. O czym to świadczy? Dyrektor Parku Narodowego UW dysponował drogą publiczną określając co roku warunki na jakich można poruszać się po drodze betonowej. To samo dotyczyło drogi na moście wojskowym, co nasuwa duże wątpliwości. Dysponując odcinkiem drogi betonowej, która jest drogą gminna, Dyrektor naruszył Ustawę o Ochronie Przyrody z 16 czerwca 2004 art. 15. ust. 1. pkt. 18, która stwierdza że Dyrektor Parku Narodowego nie ma kompetencji do określenia zasad ruchu po drogach publicznych przebiegających przez Park Narodowy. Te zasady znajdują się w ustawie z 21 marca 1985 o drogach publicznych.

Drugą sprawą jest to, że na jakiej podstawie Park ustawił znak zakazu ruchu na drodze gminnej. Jak to można rozumieć, czy Dyrektor Parku pokazuje jak powinno się respektować przepisy prawa. Nie wspominając, kiedy to postawił szlaban na drodze betonowej przed pierwszym mostem. Kolejną sprawą jest to, że Dyrektor Parku twierdzi, że Park nie pobierał od mieszkańców Słonska (wędkarzy), opłat za wstęp do Parku Narodowego UW. W ubiegłych latach

Park dla wędkarzy wystawiał blankiety za które wędkarze płacili 30 zł. Oto dowód



Jest to ZEZWOLENIE NR. 000540 NA WSTĘP DO PARKU NARODOWEGO „UJŚCIE WARTY” W CELU UPRAWNIANIA AMATORSKIEGO POŁOWU RYB WĘDKĄ. Spróbujmy to czytelnikom wyjaśnić. Park Narodowy jako państwowa jednostka budżetowa, nie posiada operatu rybackiego, tym samym nie może pobierać opłat za wędkowanie, gdyż nie odpowiada to przepisom. Natomiast Ustawa o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004r. art. 12 ust. 7 określa że między innymi z opłat za wstęp do parku narodowego są zwolnieni mieszkańcy gmin położonych w obszarze parku i graniczących z parkiem. Pobierając opłatę za w/w zezwolenia park nie wydawał pokwitowań w formie faktur, paragonu do czego jest zobowiązany zgodnie z przepisami.

Kwestią następną jest zgoda Radnych Gminy Słonsk na powstanie Parku Narodowego UW. Niestety z pana Żołyńskiego Stanisława

ciąg dalszy na str. 30

dokończenie ze str. 29

próbuję się zrobić osobę, która to jedyna ma zarzuty do działań Parku w stosunku do mieszkańców naszej gminy, a zwłaszcza wędkarzy. Panie Dyrektorze. Radni kadencji 1998-2002 w osobach; ANTONI POLAK, TADEUSZ BULANOWSKI, EDWARD MATKOWSKI, STANISŁAW ŻOŁYŃSKI, JÓZEF KAZIECZKO, ELŻBIETA LIS, ANTONI KOMODA, LESZEK HRUSZOWIC, TADEUSZ RADOMIŃSKI, KRYSZYNA NIEROBISZ CHRZANOWSKA, LILLA BURKIEWICZ, JANUSZ KRZYŚKÓW, HENRYK KSIĄŻEK, MARIA FRĄTCZAK, STANISŁAW DOBRZAŃSKI podpisując listę Komitetu Protestacyjnego Kół Nr 1i 2, w Słońsku dnia 17.07.2003r. tym samym popierają opinie wędkarzy i utożsamiając się z nimi. Twierdzą, że co innego ówczesny Pan Dyrektor obiecywał, biorąc pod uwagę mieszkańców naszej gminy, którzy po prostu ślepo zawierzyli temu panu, nie poddając weryfikacji jego zapewnień biorąc pod uwagę przepisy o ochronie przyrody. Ówczesny Dyrektor dawał zapewnienie, że wędkarze będą łowić bez dodatkowych kosztów. Ustawa o Ochronie Przyrody daje możliwość Dyrektorowi Parku Narodowego pobierać opłaty za korzystanie z wartości przyrody w kwocie jaką uzna za stosowną. Choć Ustawa daje możliwość niepopierania opłat, ale Pan Dyrektor nie chce z tego korzystać.

Omawiając strukturę Parku mieszkańcy widzą co jest teraz, a co było przed powstaniem Parku i jakie zaszyły zmiany. Wiele osób twierdzi, że mało to ma wspólnego z Parkiem i ścisłą ochroną przyrody. Jest to duże gospodarstwo, które to korzysta z dóbr przyrody i w skutek ich pozyskania, uzyskuje środki finansowe. Wskutek ciągłej ingerencji człowieka na obszarze parku można zauważyć duże obszary porośnięte łożą, wierzbą, występuje brak rowów, kanałów, zauważalna jest zbyt duża ilość kormorana, czapli, bobra norki amerykańskiej co przed powstaniem Parku nie miało miejsca. Z tego można wnioskować, że w zależności od instytucji zarządzającej tym terenem zmienia się struktura terenu w skutek działań człowieka, a tyle się mówi żeby człowiek nie ingerował w przyrodę. Gdzie są do zdobycia pieniądze, to wszystkie hasła idą do lamusa. Zapewne w niedługim czasie możemy się spodziewać masowej wycinki, łoży, wierzby, co częściowo już ma miejsce. Pewnie jak inne działania, masowe wypasy bydła, koszenie ,itp. mają wpływ na ścisłą ochronę przyrody. Wędkarze nie wyrządzają szkód o co ich się posadza. Zwracamy się do radnych naszej gminy, by wystąpili do Ministerstwa Rolnictwa o zgodę na zmianę nazwy, z Parku Narodowego UW na Gospodarstwo Rolne UW, co by pokazało rzeczywisty stan tego obszaru. Radni kadencji 1998-2002r. wydając zgodę na powstanie Parku Narodowego UW, nie mogli przewidzieć, że zajdą w przepisach o ochronie przyrody zmiany, wskutek czego wyrazili zgodę na powstanie PN na innych przepisach, a park działa na innych przepisach. Co pokazuje, że zgoda na powstanie Parku wydana przez radnych niema najmniejszego sensu. W przestrodze naszym radnym zwracamy uwagę, by przy podejmowaniu decyzji o rozszerzeniu parku, brali pod uwagę że przepisy które obecnie obowiązują niektóre grupy społeczne jak wędkarzy mogą odsunąć ich od korzystania z w/w obszarów.

Zarząd Koła

APEL DO WĘDKARZY CZŁONKÓW KOŁA PZW W SŁOŃSKU

Drodzy Koledzy nie ulegajcie agitacji Parku Narodowego Ujście Warty do wykupywania zezwoleń na amatorski połów ryb w Parku Narodowym Ujście Warty. Chcemy poinformować kolegów o zasadach wędkowania w PNUW co pozwoli w podejmowaniu rozsądnej decyzji. Posłużymy się Zarządzeniem Nr 7/06 dyrektora PNUW z dnia 6.02.2006r. przede wszystkim chcemy podkreślić nieścisłości:



1. licencja całoroczna kosztuje 100zł
2. połów z prawego brzegu Warty – licencja kosztuje 60zł. Jest to strona od Witnicy. Rodzi się pytanie dlaczego lewy brzeg Warty od strony Słońska nie kosztuje też 60zł. Ponadto od strony Witnicy na rzece Warcie można wędkować cały rok także i w porze nocnej z wyjątkiem okresu tarła mietusa, czego nie można czynić na lewym brzegu do strony Słońska. Czy można stwierdzić, że licencja za 100 zł dla mieszkańców Słońska jest licencją całoroczną. Wyznacza się miejsca w których amatorski połów ryb jest dozwolony w Parku od świtu do zmierzchu

- a) lewy brzeg Postonii od 16 czerwca do 31 grudnia
- b) lewy brzeg Warty od 16 czerwca do 31 grudnia

Niech koledzy sami oceniają, czy jest to licencja roczna, czy nie i dlaczego jest różnica w opłatach między mieszkańcami naszej gminy a mieszkańcami Gminy Witnica. Informujemy, że wędkarze zrzeszeni w Okręgu PZW Gorzów są zwolnieni z opłat za wędkowanie na wodach PNUW na zasadzie porozumienia z PNUW. Jednocześnie informujemy że wędkarze zrzeszeni w PZW mogą wędkować na wodach PZW łącznie z okresem zimowym, nie muszą narażać się na kary ze strony Straży Rybackiej, nie dotyczy to wędkarzy z licencją wykupioną w PNUW. Dla nich sezon wędkarski jest o wiele krótszy. Dlatego zachęcamy wszystkich amatorów wędkarstwa do kupowania zezwoleń na wędkowanie w PZW co wiąże się z wieloma korzyściami dla wędkarstwa jak zarybianie, zawody sportowe, turystyka wędkarska, spotkania koleżeńskie, integracje z innymi wędkarzami, także z innych państw oraz wiele innych korzyści czego drodzy koledzy w PNUW uświadczycie.

Na zakończenie podajemy przykład braku odpowiedzi PNUW na pismo Wójta Gminy Słońsk z dnia 8 lipca 2008r. który przekazał wg. właściwości pismo Koła PZW w Słońsku z dnia 1 lipca 2008r. dotyczącego likwidacji parkingu samochodowego przy rzece Warcie. Czy tak wygląda współpraca na zasadzie partnerstwa i dialogu

**Zarząd Koła
PZW w Słońsku**

dokończenie ze str.7

PIŁARSKIE BALETY C.D.

Życzę by dzisiejszy wieczór był dla Was wytchnieniem od codziennego wysiłku.

Życzę przyjemnej nocy, dobrej muzyki i wprawnych partnerów w tańcu. Ze swej strony zapewniamy stoły uginające się pod ciężarem wymienionego jedzenia i trunków oraz zabawę do białego rana.

Szanowni Państwo. Spodziewane owoce naszego trudu, proszę aby przedstawił pan Zenon Chmielewski – trener Warty Słońsk.

A następnie o kilka samorządowych refleksji i obietnic poproszę Naszego Wójta Pana Janusza Krzyśków.

Dziękuję bardzo.

Opr. Redaktor Naczelny Leszek Gramsa

Fotorelacja z Balu



otwarcie Balu przez prezesa pana Franciszka Jamniuka i Dariusza Matkowskiego



słowa refleksji trenera Zenona Chmielewskiego



wystąpienie Wójta Gminy pana Janusza Krzyśków



bohaterowie wieczoru przed tańcami

ciąg dalszy na str. 31



od lewej wice Starosta pan Dariusz Ejchart, wice Marszałek Województwa Lubuskiego pan Tomasz Wontor i Wójt Gminy pan Janusz Krzyśków



Zarząd KS Warta Słońsk prawie w pełnym składzie od lewej panowie Dariusz Matkowski, Franciszek Jamniuk, Stanisław Piecuch, Piotr Miglujewicz i Kazimierz Sozański



wymiana umów o współpracę pomiędzy prezesami KS Warta i Polonia Słubice



ciepłe słowa od Prezesa Lubuskiego Związku Piłki Nożnej pana Mirosława Wrzesińskiego



gratulacje od Prezesa Gorzowskiego Związku Piłki Nożnej pana Tadeusza Babija



Kazimierz Sozański w imieniu Zarządu Warty przekazuje pamiątkową statuetkę prezesowi



podziękowanie od młodych piłkarzy dla prezesa MUKS Bocian za pośrednictwem trenera Stanisława Gorzelaka



rodzinne zdjęcie wyróżnionych, sponsorów, przedstawicieli instytucji i członków zarządów piłkarskich



wspaniała atmosfera na tanecznym parkiecie



to dopiero początek wspaniałej zabawy kol. Grzegorza Purczyńskiego



„pociąg” z atrakcyjnymi wagonikami o długich nogach



moment zaciętej licytacji jednej z piłek, na pierwszym planie pan Ryszard Lewaszkiewicz



kol. Ferdynand przekazujący piłkę za 1500zł pani Beacie



profesjonalna licytacja prowadzona przez kol. Ferdynanda Szober i następne 1000zł w kasie Klubu



zwycięzcy licytacji od lewej kol. Daniel Małecki, pani Beata Matkowska, kol. Dariusz Matkowski, kol. Franciszek Jamniuk i kol. Jacek Cieśliński.

DUUUŻA RYBA

Spotkanie wędkarzy podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Koła PZW w Słońsku jest bardzo dobrym momentem na podsumowania i nagrody. Redakcja gazety Aktualności Gminy Słońsk poprzez nagradzanie wędkarzy, którzy brali udział w konkursie DUUUŻA RYBA tradycyjnie dokłada swoją cegiełkę do promocji wędkarstwa jako dyscypliny sportowej i promocji gminy jako miejsca bogatego w łowiska różnego rodzaju ryb.

Ponownie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do uczestnictwa w spotkaniu, które odbędzie się 21 lutego 2009r. o godz. 14⁰⁰ w sali wiejskiej przy ul. Parkowej w Słońsku.

Z wędkarskim pozdrowieniem

Redaktor Naczelny Leszek Gramsa

CO KAŻDY MIESZKANIEC NA TEMAT ODPADÓW WIEDZIEĆ POWINIEN?

SZANOWNI PAŃSTWO!

Gwałtownie wzrastająca ilość śmieci stanowi poważne zagrożenie dla środowiska, a tym samym dla zdrowia nas wszystkich. Dlatego musimy zrealizować program zagospodarowania odpadami. Jednym ze sposobów zmniejszania ilości odpadów jest ich segregacja. Aby surowce mogły być ponownie przetworzone muszą zostać posegregowane u źródła ich powstawania, czyli już w naszych domach. Niezbędny jest Państwa udział, aby odnieść właściwy skutek ochrony środowiska.

Posegregowane surowce wtórne odbierane są bezpośrednio z posesji w dostarczonych wcześniej kolorowych workach. W pobliżu można zbierać je w specjalnych pojemnikach.

Jak segregować odpady?

Do pojemników tych wrzucamy wysegregowane odpady:

Do pojemnika niebieskiego :

wrzucamy : makulaturę, gazety, kolorowe czasopisma, książki, zeszyty, zapisane i zadrukowane kartki papieru biurowego, torebki papierowe, papier pakowy, pudełka papierowe, kartony.

nie wrzucamy: papierowych opakowań z domieszką innych tworzyw (kartonów po mleku, napojach, sokach, pudełek po papierosach), kalki, papieru przebitkowego, tapet, załuszczonego silnie zabrudzonego powlekanego folią papieru, celofanu.

Do pojemnika żółtego :

wrzucamy: plastikowe butelki PET, opakowania po jogurtach, torebki plastikowe i reklamówki, butelki i kanistry plastikowe po środkach czystości, pojemniki plastikowe po mydłach w płynie i szamponach, wielorazowe butelki z tworzywa sztucznego, kubki z tworzywa sztucznego, plastikowe koszytki po owocach, korki i zakrętki, puszki aluminiowe po napojach, puszki po konserwach, drobny złom żelazny i metali kolorowych.

nie wrzucamy: naczyń jednorazowych bez oznaczeń przydatności do recyklingu, styropianu, opakowań po aerozoliach, środkach chemicznych (farbach, olejach), baterii.

Do pojemnika białego zielonego:

wrzucamy: szklane butelki bez kapsli i nakrętek, słoiki bez nakrętek, stłuczkę szklaną bez części metalowych, nie wrzucamy: fajansowych, porcelany i ceramiki, luster, szkła zbrojonego i żaroodpornego, szyb samochodowych, szkła okiennego, żarówek i lamp jarzeniowych,

Przypominam ponadto iż zestawy do segregacji o pojemności 1100 i igloo są ustawione w następujących miejscach:

- ul. Sikorskiego 7 /stara szkoła/,
- ul. Lipowa 9 /plac przy szkole/,
- ul. 3 – go Lutego /górką/,
- ul. 3 – go Lutego /osiedle PGR/

Należycie wysegregowane odpady do pojemników może wrzucić każdy mieszkaniec gminy niezależnie od miejsca zamieszkania. Odbiór odpadów z pojemników jest również bezpłatne.

Przypominam terminy odbioru worków z surowcami wtórnymi w I kwartale 2009 r.:

- 2 marzec 2009
- 1 kwiecień 2009

Aby minimalizować ilości odpadów:

- w przypadku butelek z tworzyw sztucznych należy przed wyrzuceniem spłaszczyc lub zgnieść butelkę i odkręcić nakrętkę; podobnie opakowaniami napojów w kartonach,
- w czasie zakupów wybieraj produkty w prostszych, lżejszych opakowaniach,
- przy drobnych zakupach nie bierz nowej torebki ze sklepu – użyj starej, wcześniej otrzymanej,
- kupuj zeszyty, książki, papier do pisanie i rysowania wyprodukowany z makulatury,
- używaj powtórnie pudełek i papieru opakowaniowego, kartek zapisanych z jednej strony, słoików do przechowywania przetworów i butelek szklanych,
- unikaj jednorazowych kubków i talerzy,
- prowadź recykling.

Spróbuj kupować produkty przyjazne środowisku.

Jeśli nie przyłożymy ręki do segregacji czekają na nas różne zagrożenia ze strony dużego nagromadzenia odpadów takie jak:

- zanieczyszczenie wód gruntowych i powierzchniowych,
- zanieczyszczenie atmosfery oraz gleby i okolicznej szaty roślinnej,
- degradacja gleb,
- zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne z uwagi na wysoki udział substancji organizmów sprzyjających rozwój mikroorganizmów chorobotwórczych,
- degradacja walorów estetycznych środowiska.

Prosimy Państwa o to aby dbać o nasze środowisko a przede wszystkim o zdrowie, które jest dla nas bardzo cenne. Razem możemy oczyścić **Matkę Ziemię** z nagromadzonych odpadów i dobrze je wykorzystać do celów powtórnych.

Magdalena Krzyżanowska
Stażystka UG Słońsk

CO ZROBIĆ Z ODPADAMI WIELKOGABARYTOWYMI?

Masz starą pralkę, telewizor, lodówkę, meble – żaden problem, wystarczy że zadzwonisz w pierwszy wtorek każdego miesiąca 2009 roku (3 lutego, 3 marca, 7 kwietnia, 5 maja, 2 czerwca, 7 lipca, 4 sierpnia, 8 września, 6 października, 3 listopada, 1 grudnia) do Zakładu Gospodarki Wodno - Ściekowej w Słońsku tel. 095 757 22 09 lub zgłosisz osobiście w biurze, a nieodpłatnie odbierzemy wymienione odpady.

Kierownik Zakładu Tomasz Szmigiel

KOMUNIKAT

Dyrekcja Zespołu Szkół w Słońsku informuje rodziców, że z powodu planowanych od 17.02. do 01.03. tj. w okresie ferii zimowych prac remontowych kotłowni C.O. w budynku szkoły w wymienionym okresie nie będą się odbywały żadne zajęcia świetlicowe, ani sportowe. Za utrudnienia przepraszamy.

Dyrekcja Szkoły

PRZEPISY SUPER BABCI

Sumaczki z serem

- 5 jaj
- ½ l mleka
- 10 dag drożdży
- 1 kostka margaryny
- mąki ile ciasto zabierze



Z podanych składników zagnieść ciasto. Z ciasta rozwałkować prostokąt, wysmarować olejem, zwinąć jak roladę, pokroić w paski. Krążki z ciasta kłaść na blachę, na środek położyć łyżeczkę sera utartego z jajkiem i cukrem. Piec na złoty kolor.

Smacznego

CHINA - FOTOEXPEDITION CHINY 2009

GBS Bank działając w myśl sloganu "Rozwijamy Twoje Pragnienia", został sponsorem wyprawy : pieszo - kajakowo - morskiej, pod nazwą "Paweł Chara China - fotoexpedition 2009".

Trasę pokona Paweł Chara, rodowity mieszkaniec Dębna. Państwo będziecie mogli śledzić przebieg wyprawy na stronie banku www.gbsbarlinek.pl

Kim jest Paweł Chara ?

Jest uznanym fotografikiem, podróżnikiem, przyrodnikiem i dziennikarzem. Ma na swoim koncie wiele sukcesów i osiągnięć. Spośród tysięcy europejskich fotografów, został wybrany przez NIKONA - "Twarzą NIKONA" na Europę. Jest laureatem wielu prestiżowych konkurów fotograficznych. A także organizatorem półrocznych, samotnych pieszych wypraw w egzotyczne regiony świata, m.in.: do Indii, Nepalu, Namibii, RPA. Jest również stałym współpracownikiem czasopisma "Poznaj Świat" i "Gazety Wyborczej", na łamach których opowiada i obrazuje swoje wyprawy oraz pasje przyrodnicze...

Zobacz zdjęcia Pawła Chary...

www.pawelchara.pl

Coś, o sponsorowanej przez GBS Bank trasie...

Trasa wyprawy: Chuucznaar (prowincja Qinghai) - spływ rzeką Jangcy - Tybet (prowincja Sichuan) - morze wschodniochińskie - Mandżuria (prowincje Jilin i Heilongjiang).

Wyprawa rozpoczyna się od 15 stycznia 2009 roku.

Patroni medialni trasy: TVP3, Gazeta Wyborcza, Poznaj Świat, Kurier Szczeciński Sponsorzy: GBS Bank, Nikon Polska, PGNiG.

Czekamy na ciekawe relacje i zdjęcia z trasy.

www.gbsbank.pl

rozwijamy Twoje pragnienia

APEL PIŁKARSKI 1% PODATKU NA KS WARTA SŁOŃSK

Korzystając z możliwości pozyskania środków finansowych skierowanych na dofinansowanie działalności klubów piłkarskich oraz wykorzystując fakt zarejestrowania KS Warta Słońsk jako organizacji pożytku publicznego (OPP) już teraz prosimy potencjalnych darczyńców o przekazanie 1 % kwoty odliczonej ze swojego podatku za 2008 rok na konto **KS Warta Słońsk**



Klub sportowy Warta Słońsk
KRS 0000092718



Urząd Skarbowy
automatycznie prześle
Państwa pieniądze.
Serdecznie zapraszamy do
wsparcia naszych klubów
i grających w nich naszych
dzieci.

Zarząd KS Warta Słońsk
Zarząd MUKS Bocian Słońsk

1% dla Strażaków



APELUJEMY!!!

do społeczeństwa
do strażaków ochotników i zawodowych
do członków ich rodzin i znajomych
do sympatyków i przyjaciół polskich
strażaków
do kierownictw firm, zakładów i instytucji

**o przekazywanie 1% podatku na rzecz
Ochotniczej Straży Pożarnej w Słońsku.**

Poniżej przedstawiamy jak na przykładzie PIT-u 37 przekazać
1% podatku na rzecz naszej jednostki

PIT-37		
H.	INFORMACJE O ZAŁĄCZNIKACH W poz. 116-119 należy podać liczbę załączników. Poz. 120 i 121 wypełniają podatnicy, którzy załącznik PIT/D do inn	
	123. Inne informacje, w tym ułatwiające kontakt z podatnikiem	
1% dla – OSP Słońsk ul. Parkowa 2, woj. Lubuskie		
I.	WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać nazwę OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS).	
	124. Nazwa OPP	
ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ		
125. Numer KRS	Wnioskowana kwota	126.
0000116212	Kwota w poz. 126 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 112, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	zł, gr
W przypadku wspólnego rozliczenia małżonków 1 proc. podatku liczony jest od łącznego podatku męża i żony		

Strażacy ochotnicy od pokoleń pełnią bezinteresowną służbę w ochronie życia, zdrowia, mienia, środowiska, tradycji, kultury narodowej. Kierują się szczytnymi ideałami służenia ludziom i niesienia pomocy poszkodowanym.

**Pomagając strażakom ochotnikom
- pomagasz sobie.**

WAŻNE!!

Aby pieniądze trafiły do OSP Słońsk należy umieścić w rubryce „Inne informacje, w tym ułatwiające kontakt z podatnikiem”, znajdujące się bezpośrednio nad wnioskiem o przekazanie 1% podatku należnego, odpowiednio w: PIT-37 poz. 123 informację **1% dla OSP Słońsk, 66-436 Słońsk, ul. Parkowa 2**



Wasze pieniądze zostaną przekazane przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych na konto OSP w Słońsku

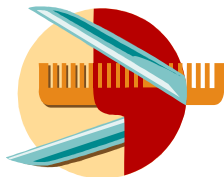


mieszcząca się w Słońsku
przy ul. Sikorskiego 55
Oferuje

Tanie kredyty i ubezpieczenia
Biuro czynne: od poniedziałku do
piątku w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

Tel kontaktowy
095 757 22 70 kom. 792 690 342

SALON FRYZJERSKI



Aneta Marek serdecznie zaprasza.
Jesteśmy w sezonie zabaw
karnawałowych. Nowe propozycje
fryzur. Ceny konkurencyjne.
Ośno Lubuskie
przy ul. Chrobrego 12 E
tel. 095 757 68 01
kom. 695 164 322

FIRMA BUDOWLANO - REMONTOWA



„TOMBUD”

Wykonujemy usługi wszelkiego
rodzaju m.in.:

- remonty mieszkań, domów
- tynki
- naprawa dachów
- wszelkiego rodzaju remonty
(malowanie, szpachlowanie,
regipsy, panele)

**TANIO SZYBKO SOLIDNIE !!!
SPRAWDŹ NAPRAWDĘ
WARTO!!!**

TEL. 0519 822 403

SPRZEDAŻ CZĘŚCI I USŁUG DO POJAZDÓW MECHANICZNYCH:

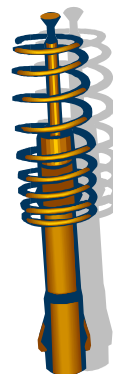
66-436 Słońsk
ul. Lipowa 18

tel. (095) 757 14 10
Andrzej Nowogram



Poniedziałek-Piątek
8.00-18.00
Sobota 8.00-15.00

- sprzedaż części
i akcesoriów,
- komputerowe
wyważanie kół,
- sprzedaż opon nowych
i używanych,
- bezpłatne przełożenie
zakupionych opon
- bezpłatna wymiana
zakupionego oleju,
- naprawa samochodów,
- felgi i koła



**REKRUTACJA
LUTY 2009**



KOSMETOLOGIA



RATOWNICTWO MEDYCZNE

Dla wszystkich którzy pragną rozpocząć studia jeszcze
w **marcu 2009** roku, uczelnia rozpoczęła specjalną rekrutację,
która trwać będzie od **26 stycznia do 05 marca 2009 roku**.
**Bliższe informacje można uzyskać w dziekanacie uczelni
lub na stronie internetowej.**



WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W KOSTRZYNI NAD ODRĄ
tel.: (095) 752-13-12, www.wssz.pl



ZAKŁAD STOLARSKI

MEBLO- STYL

Roman Czujkowski

produkcja mebli kuchennych pod zabudowę, szafy, garderoby wnękowe na wymiar, renowacja antyków, pomoc w zaprojektowaniu wnętrz meblami.

Czynne

od poniedziałku do piątku
od godz. 9⁰⁰ do godz. 17⁰⁰

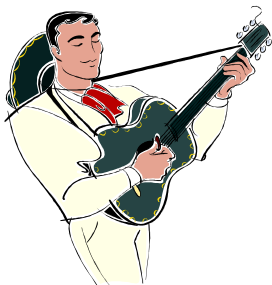
ul. Lipowa 12,

66-436 Słońsk

Tel. 503 648 970

E- mail meblo_stylczujkowski@vp.pl

OGŁOSZENIE



Zespół „Kwantet” oferuje niepowtarzalną muzykę na ślubach w Kościele wykonywanych na instrumentach strunowych (gitara) oraz bębnach. Oferta ważna na terenie Gminy Słońsk.

Gwarantujemy piękną oprawę muzyczną i świetny klimat!

Nr kontaktowy

Mariusz Wojnarowski 669-380-847

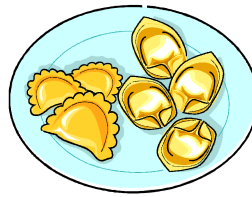
Jakub Chajec 502-161-067



**Z NAMI TE
CHWILE BĘDĄ
PIĘKNIEJSZE...**

ZAKŁAD GARMAŻERYJNY „PIEROŻEK”

oferuje
wyroby
garmażeryjne
między
innymi:



gołąbki, pierogi, krokiety,
uszka. Przyjmujemy
zamówienia pod numerami
telefonu 09575723 42
lub 504-319-388

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!!!**

66-436 Słońsk ul. Topolowa 6

EKSPERTYZY PRZYRODNICZE – ORNITOLOGICZNE



dla rolników, właścicieli
i dzierżawców łąk starających się
o dopłaty z programów
rolnośrodowiskowych
w ramach PROW na lata 2007 – 2013

mgr Robert Kruszyk
(biolog, ornitolog,
nr zaświadczenia 17/2008)
ul. Świerczewskiego 4/2
66-460 Witnica
Tel. 506 444 758

CIĄGNIKI

Szukasz
używanego
ciągnika?



Zapraszamy do firmy



Tel. 095 751 31 50
www.bmtrading.pl

Deszczno koło Gorzowa Wlkp

Kredyt Raz-Dwa

Decyzja kredytowa

w **12** minut

Zadzwoń!



EKSPRESOWY
CZAS UZYSKANIA KREDYTU

- maksimum *korzyści*,
- *minimum* formalności,
- doskonałe *warunki* kredytowania

Kredyt Raz Dwa dostępny jest
w Oddziałach i Punktach Obsługi
Klienta GBS Banku.

www.gbsbank.pl

GBS Bank
rozwijamy Twoje pragnienia

AUTO LAKIERNIA**cennik**

■ lakierowanie - STANDARD	175.- zł
■ lakierowanie - EXTRA	350.- zł
■ polerowanie jednego elementu	50.- zł
■ szpachlowanie 1 dcm ²	15.- zł
■ szpachlowanie krawędzi 10 cm	10.- zł
naprawa EXPRES + 100%	

Cena za lakierowanie dotyczy jednego małego lub średniego elementu łącznie z lakierem typu (ACRYL lub METALIC). Lakier PERLA + 20%
 Lakierowanie elementów dużych - cena do uzgodnienia. Do napraw lakierniczych stosujemy oryginalne francuskie lakiery samochodowe R-M. Lakiery dobieramy komputerowo na miejscu co gwarantuje uzyskanie właściwego odcienia koloru oraz obniżenia kosztów naprawy. Oferujemy również naprawy powypadkowe, części nowe i używane. Naprawy dla dla zakładów ubezpieczeń z możliwością rozliczania bezgotówkowego.

wycena kosztów naprawy gratis.
 również możliwość wyceny kosztów naprawy pocztą e-mail.

auto@tagtuning.com.pl

na czas naprawy samochód zastępczy gratis

SUNBAND – ZESPÓŁ MUZYCZNY NA WESELA I IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE!!!



- Zawodowi muzycy!
- Profesjonalne brzmienie,
- Doborowy repertuar – biesiada, disco polo, hity na czasie i czego dusza zapagnie!!!
- Zabawy oczepinowe jakich jeszcze nie było!!!
- Pierwszy taniec z muzyką na życzenie,
- Niespodzianki, niespodzianki, niespodzianki.....,
- Romantycznie, poważnie, szybko, wolno, zabawnie – czy można życzyć sobie czegoś więcej? :)

Diana Chajec – tel. 664 174 624

Przemysław Szczotko – tel. 696 073 878.

www.sunband.cba.pl przemoszczota@wp.pl

PUNKT SPRZEDAŻY PASZ



FILIA SŁOŃSK

ul. Piękna 2
 tel. 095 757 20 53

OFERTA:

- pasze pełnoporcjowe
- koncentraty paszowe
- przedmieszki paszowe
- preparaty przeciwbiegunkowe
- środki pielęgnacji zwierząt gospodarskich
- maści rozgrzewające, schładzające
- lizawki solne **Sano**
- chemia gospodarcza



USŁUGI WETERYNARYJNE:

Przychodnia
 Weterynaryjna



USTRONIE

tel. 603 90 80 60

tel. 095 724 14 00

www.przychodniaustronie.pl

przychodniaustronie@o2.pl

(Informacja w Punkcie Sprzedaży Pasz)